

Kalendarz powieściowy

dla narodu polskiego,
na rok Pański 1938.



Ogólny stan pogody w roku 1938.

Panującą planetą w tym roku jest **Jowisz (Jupiter).**

Rok 1938 przyniesie naogół dosyć pomyślną pogodę, będzie atoli więcej mokry niż suchy.

Zima, rozpoczynająca się 22 grudnia 1937 o godz. 7 min. 22, przynosi śniegi i mrozy.

Wiosna rozpoczyna się 21 marca o godz. 7 min. 43 i będzie dosyć chłodna i wilgotna.

Lato rozpoczyna się 22 czerwca o godz. 3 min. 4; będzie z początku zmienne, potem jednak ustali się piękna pogoda, przeplatana burzami; pod koniec lata deszcze.

Jesień rozpoczyna się 23 września o godz. 18. W tej porze roku przeważać będą dnie chłodne i dżdżyste.

Powtórna **zima** rozpoczyna się 22 grudnia o godz. 13 min. 14 i będzie bardzo mroźna.

Przepowiednie pogody.

Księżyc odmienia się w roku 1938 w następujących **dniach i godzinach,** i wskutek tego, wedle dawnych doświadczeń, można spodziewać się następującej pogody:

Data	Czas g.	Czas m.	Prawdopodobna pogoda.
1 stycznia	19	58	Pogodnie przy wietrze wschodnim, północnym i zachodnim, deszcz i śnieg przy wietrze południowo-zachodnim.
9 „	15	13	Pogodnie i łagodnie.
16 „	6	53	Śnieg i burza.
23 „	9	9	Deszcz przy wietrze południowo zachodnim, śnieg przy północno wschodnim.
31 „	14	35	Zmiennie.
8 lutego	1	33	Łagodna, miła pogoda.
14 „	18	14	Jak 1 stycznia.
22 „	5	24	Deszcz, śnieg, burza.
2 marca	6	40	Burza.
9 „	9	35	Jak 23 stycznia.
16 „	6	15	Burza.
21 „	2	6	Dżdżysto i burzliwie.
31 „	19	52	Jak 1 stycznia.
7 kwietnia	16	10	Pogodnie.
14 „	19	21	Pogodnie przy wietrze wschodnim, północnym i zachodnim, deszcz przy wietrze południowo-zachodnim.
22 „	21	14	Jak 14 kwietnia.
30 „	6	28	Wietrznie i dżdżysto.
6 maja	22	24	Pogodnie.
14 „	9	39	Zmiennie.
22 „	13	36	Dżdżysto.
29 „	15	—	Zmiennie.
5 czerwca	5	32	Pochmurno i dżdżysto.
13 „	0	47	Pogodnie.
21 „	2	52	Zmiennie.
27 „	22	10	Pogodnie.
4 lipca	14	47	Zmiennie.
12 „	16	5	Pogodnie i ciepło.
20 „	13	19	Pochmurno ze skłonnością do opadów.
27 „	4	54	Zmiennie.
3 sierpnia	3	—	Pochmurno i chłodno.
11 „	6	57	Wietrznie i pochmurno.
18 „	21	30	Jak 14 kwietnia.
25 „	12	17	Zmiennie.
1 września	18	28	Jak 14 kwietnia.
9 „	21	8	Jak 14 kwietnia.
17 „	4	12	Pochmurno i zmiennie.
23 „	21	34	Piękna pogoda.
1 październ.	12	45	Wietrznie i dżdżysto.
9 „	10	37	Zmiennie, skłonność do opadów.
16 „	10	24	Wietrznie i posępnie.
23 „	9	42	Niestała pogoda.
31 „	8	45	Jak 23 stycznia.
7 listopada	23	23	Pogodnie.
14 „	17	20	Miło i pogodnie.
22 „	1	5	Pogodnie i zimno.
30 „	4	59	Deszcz, śnieg i burza.
7 grudnia	11	22	Zimno i zimny wiatr.
14 „	2	17	Deszcz i śnieg.
21 „	19	7	Jak 1 stycznia.
29 „	23	53	Pogodnie.

P. 8.

1938

Bądź cichym . . .

Pozbądź się, bracie, swoich trosk,
niech ci nie ciążą w głowie —
śmiej się — albowiem znana rzecz,
że śmiech — oznacza zdrowie.

I porzuć smutek, porzuć żałość
i osusz, bracie, z oczu łzy —
i tobie słońce zajaśnieje,
spełnienie znajdą twoje sny.

I choćby życie nieraz twarde
dało ci w darze smutny cios —
ty znieś — zwycięży serce harde
i jasnym będzie jeszcze los . .

I choćby w puch rozbite były
twe sny przez losów straszny grom —
ty, bracie — nowe zdobądź siły
i z gruzów nowy buduj dom!

A mając wiarę ową w sercu,
szczęśliwszym będzie każdy krok —
i wiele ci radości wniesie
w twe smutne życie — Nowy Rok.

I nie zamykaj drzwi i serca...

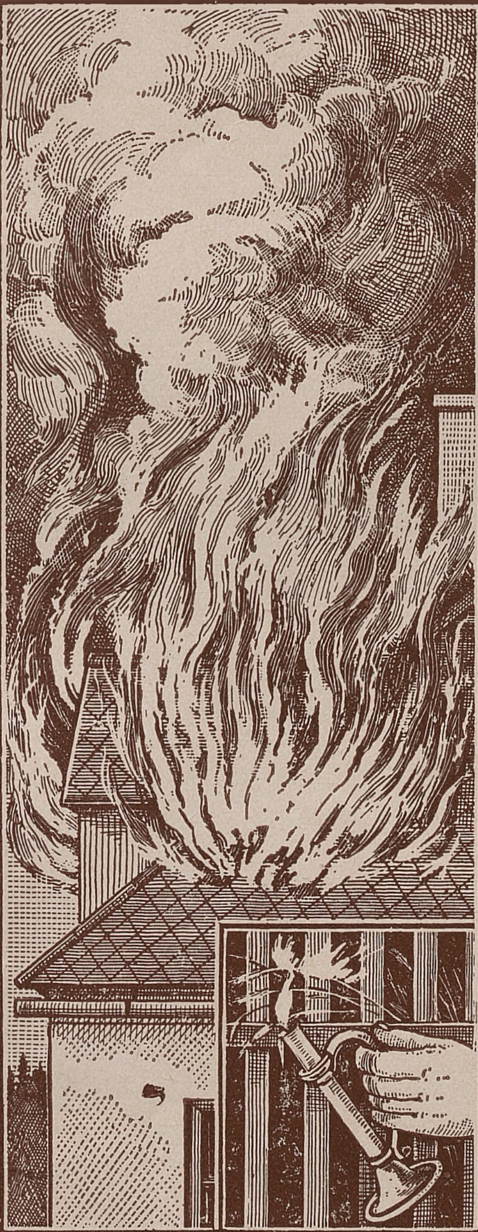
I nie zamykaj serca swego
i nie zamykaj drzwi swego domu
jak brata kochaj swego bliźniego
i nie odmawiaj pomocy nikomu . . .

Pamiętaj o tem! Twardem jest życie
ugorów dużo na naszej glebie —
lecz przykazaniem niech tobie będzie
kochaj bliźniego — jak siebie . . .

Spełnij swój obowiązek . . .

Czy słyszysz? Zegar życia wydzwania godzinę
i dzień idzie za dniem —
Czyń dobrze! I kochaj bliźniego
ostatnim tchem!
Pamiętaj o tem — niechaj zniknie u ciebie
wszelkiej dumy gest —
nie wynoś się nad innych — bo życie doczesne
tak marne jest . . .

I nie mów nigdy „Muszę"
lecz powiedz sobie — „chcę"
tylko ten, co ma parobka duszę,
ten sobie ciągle mówi „Muszę"
ty nie mów tego — nie!
Ale z ochotą, ale raźno,
nie bacząc co to trud i znój —
czyń z wiarą w siebie i w swe cele
codziennie obowiązek swój!



Unikaj otwartego światła na strychach! — Możesz gorzko pożałować swojej nieostrożności!

8540 a



Rzucony niebacznie papieros spowodował już nieraz wielki pożar lasu

Małe przyczyny — wielkie skutki.

Mały ilustrowany

Kalendarz Powieściowy

dla narodu polskiego,

na rok

1938.

NAKŁADEM I DRUKIEM
TOMASZA NAGŁOWSKIEGO i S-KI
W CZĘSTOCHOWIE

Wimperk
(Czechosłowacja)

Nev York
105-107 Chambers Street,
3-rt Floor.

Rok 1938 pod względem chronologicznym i astronomicznym.

Rachuba czasu i świąt.

Rok 1938 jest rokiem zwyczajnym, liczy 365 dni, czyli 52 tygodnie i jeden dzień.

Liczbą złotą tego roku jest 1, literą niedzielną B; epakta XXIX, cykl słońca 15, poczet rzymski 6.

Nasz kalendarz jest gregorjańskim, ponieważ zaprowadził go papież Grzegorz XV. Narody wyznania greckiego liczą oficjalnie od 14 października 1923 r., a mahometanie od 1 stycznia 1927 r. również podług kalendarza gregorjańskiego. Żydzi liczą czas niby od stworzenia świata i mają obecnie rok 5698 (rok przestępny o 385 dniach) względnie 5699 (rok zwyczajny o 353 dniach).

Święta ruchome.

Septuagesima 13 lutego.	Zielone Swiatki 5 czerwca.
Sroda popielcowa 2 marca.	Niedz. św. Trójcy 12 czerw.
Wielkanoc 17 kwietnia.	Boże Ciało 16 czerwca.
Dni krzyżowe 23, 24, 25 maja.	Serca Jezusa 24 czerwca.
Wniebowst. Pańsk. 26 maja.	1 niedz. adwentu 27 listop.

Zapusty trwają od 7 stycznia do 1 marca, czyli 54 dni, to jest 7 tygodnie i 5 dni.

Post zaczyna się 2 marca, kończy się 16 kwiet., czyli trwa 46 dni. Od Bożego Narodzenia (1937) do Środy Popielcowej upływa 66 dni. Niedziel w poście jest 6, niedziel po Zielonych Świętach 24. Nowy Rok wypada w sobotę, Boże Narodzenie w niedzielę.

Święta nakazane według nowego prawa kościelnego.

1) Świętami nakazanemi, w które wszyscy wierni są obowiązani wysłuchać mszy św. i powstrzymać się od ciężkich prac, podług nowego prawa kościelnego są: wszystkie niedziele, następnie święta: Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie i Boże Ciało; dalej Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marji Panny i Wniebowzięcie Matki Boskiej. W końcu święta: Św. Józefa, Św. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych.

W naszym kalendarzu są również te dni, które od roku 1918 nie są więcej świętami kościelnemi, drukowane czerwonym drukiem, gdyż w wielu okolicach są one przez ludność jako święta obchodzone. Przy tem wyraźnie się nadmienia, że podług nowego rozporządzenia papieskiego z roku 1918, poniżej wymienione dni nie są świętami przez kościół nakazanemi: Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego), Zwiastowanie N. P. M. (25 marca), Poniedziałek Wielkan. (18 kwietnia), Poniedziałek Ziel. Św. (6 czerwca). Narodzenie N. P. M. (8 września). Imienia Marji (12 września) i Szczepana męczennika (26 grudnia).

W Polsce z pozwoleniem papieskiem uroczystość św. Józefa 19 marca, nie jest uroczystem świętem, ale zato uroczystemi świętami są: Matki Boskiej Gromnicznej 2 lutego, Poniedz. Wielkanocny 18 kwietnia, św. Szczepana 26 grudnia, a 3 maja Święto Królowej Polski w całej Polsce uroczyście obchodzone.

2) W razie, gdyby któreś z tych świąt przypadało na dzień postny, albo wigilję — w takim razie zniesiony jest post, z wyjątkiem okresu Wielkiego postu.

3) Święta patronów nie należą już obecnie do świąt nakazanych. Biskupi mogą przełożyć święcenie tych dni na najbliższą niedzielę.

Suchedni:

Przypadają co kwartał: I. 9, 11 i 12 marca; II. 8, 10 i 11 czerwca; III. 21, 23 i 24 września; IV. 14, 16 i 17 grudnia.

Posty nakazane.

1. Prawo postu ścisłego przepisuje, żeby tylko raz na dzień jeść do syta, lecz nie zakazuje nieco pokarmu wziąć rano i wieczór, z zachowaniem jednak dozwolonych zwyczajów miejscowych co do ilości i jakości pokarmów.

2. Nie jest też zakazanem podczas tego samego posiłku mięszać potrawy mięsne i z ryb. — Wolno też przemienić wieczorny posiłek z południowym t. j. wieczerzę z obiadem.

3. Co innego jest post, a co innego wstrzymanie się od mięsa. Prawo wstrzymania się od mięsa zakazuje używania pokarmów mięsnych i polewek z mięsa zrobionych (rosołu), lecz pozwala używać jaj, potraw mlecznych i wszelkiej omasty nawet z tłuszczów zwierzęcych, n. p. ze smalcu lub słoniny.

4. Samo wstrzymanie się od mięsa nakazane jest we wszystkie piątki całego roku, z wyjątkiem, kiedy jakie uroczyste święto przypada w piątek.

5. Wstrzymanie się od mięsa i post ścisły zarazem (zob. nr. 1) są: a) w Środę popielcową, b) we wszystkie piątki i soboty wielkiego postu — (a więc w środy w wielkim poście jest post ścisły, ale wolno jeść mięsne potrawy;) c) w piątki i soboty suchedniowe; d) we wilje następujących świąt: Zielonych świąt, Bożego Narodzenia, Wniebowzięcia Matki Boskiej i Wszystkich Świętych. (Dawniej był post we wilję św. Apostołów Piotra i Pawła, teraz jest już zniesiony).

6. Post ścisły bez obowiązku wstrzymania się od potraw mięsnych jest w inne dni wielkiego postu oprócz niedziel. W wielką sobotę post ścisły jest tylko do 12 godziny w południe.

7. Do wstrzymania się od mięsa w dni nakazane są obowiązani wszyscy, którzy skończyli 7 rok życia, a do postu ścisłego wszyscy od ukończonego 21-go roku życia do zaczętego 60-tego roku.

Takie są przepisy Kościoła św. według nowego prawa kanonicznego.

Szczegółowe dyspensy, których udzielił papież niektórym diecezjom, mają dalej swoją moc obowiązująca.

Ścisłe posty ruskie.

1.) Post wielki, od niedzieli syropustnej do Wielkanocy; 2.) post przed św. Piotrem i Pawłem, od 1. niedzieli po Soszestwi Św. Ducha do 28 czerwca starego kalendarza; 3.) post przed Wniebowzięciem N. P. M., od 1 do 14 sierpnia starego kalendarza; 4.) post adwentowy, od 15 listopada do 24 grudnia starego kalendarza. O dyspensach powinien się każdy dowiedzieć u swego proboszcza ruskiego.

Ogólny stan pogody.

Rok 1938 będzie dosyć dobry, atoli więcej wilgotny niż suchy.

Zima będzie śnieżna i mroźna.

Wiosna aż do maja zimna i wilgotna, w połowie 10 do 12 łagodna, potem znów do końca wilgotna i zimna.

Lato z początku umiarkowanie ciepłe i wilgotne, w połowie ciepłe i pogodne, ze skłonnością do burz, pod koniec bardzo gorące.

Jesień prawie cała dżdżysta.

Zima z początku mroźna, z obfitemi opadami śnieżnemi.

Zaćmienia.

W roku 1938 będą dwa zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których tylko drugie zaćmienie księżyca będzie widzialne w Europie.

I. Całkowite zaćmienie księżyca 14 maja 1938. — Początek zaćmienia widzialny będzie na oceanie Atlantyckim, z wyjątkiem jego części wschodniej, w Ameryce północnej, z wyjątkiem najbardziej północnych krańców, w Ameryce południowej, na oceanie Lodowatym Południowym, we wschodniej części Australji i na oceanie Spokojnym, z wyjątkiem jego części północno-zachodniej. Koniec zaćmienia widzialny w środkowej i zachodniej części Ameryki północnej, w zachodniej części Ameryki południowej, na oceanie Lodowatym Południowym, na oceanie Spokojnym, w Australji i w najbardziej na północny wschód wysuniętych częściach Azji.

Początek zaćmienia 14 maja o godz. 7 min. 57, początek całkowitego zaćmienia o godz. 9 min. 18, największe nasilenie zaćmienie o godz. 9 min. 44, koniec całkowitego zaćmienia o godz. 10 min. 9, koniec zaćmienia wogóle o godz. 11 min. 31.

II. Całkowite zaćmienie słońca 29 maja 1938. — Zaćmienie będzie widzialne w południowo-wschodniej części oceanu Spokojnego, na południu i południowym wschodzie Ameryki południowej, w południowej części oceanu Atlantyckiego i w najdalej na południe wysuniętych częściach Afryki.

Początek zaćmienia 29 maja o godz. 12 min. 46, początek centralnego zaćmienia o godz. 14 min. 22, największe nasilenie zaćmienia o godz. 14 min. 43, koniec centralnego zaćmienia o godz. 15 min. 18, koniec zaćmienia wogóle o godz. 16 min. 54.

III. Całkowite zaćmienie księżyca 7 i 8 listopada 1938. — Początek zaćmienia widzialny w Europie, Azji, Australji zachodniej, na oceanie Indyjskim, w Afryce, na oceanie Atlantyckim, oceanie Lodowatym Północnym, w najdalej na północny wschód wysuniętych częściach Ameryki północnej i wschodnich krańcach Ameryki południowej. Koniec widzialny w Azji środkowej i zachodniej, w zachodniej części oceanu Indyjskiego, w Europie, Afryce, na oceanie Atlantyckim, oceanie Lodowatym Północnym, w Ameryce północnej, z wyjątkiem krańców zachodnich i północno-zachodnich, oraz w Ameryce południowej.

Początek zaćmienia 7 listopada o godz. 21 min. 41, początek całkowitego zaćmienia o godz. 22 min. 45, największe nasilenie zaćmienia o godz. 23 min. 26, koniec całkowitego zaćmienia 8 listopada o godz. 0 min. 8, koniec zaćmienia wogóle o godz. 1 min. 12.

IV. Częściowe zaćmienie słońca 21 i 22 listopada 1938. — Zaćmienie będzie widzialne w północno-wschodniej Azji, w północnej części oceanu Spokojnego i w północno-zachodniej części Ameryki północnej.

Początek zaćmienia 21 listopada o godz. 22 min. 45, największa faza 22 listopada o godz. 0 min. 52, koniec zaćmienia o god. 2 min. 59.

(Godziny podane w czasie środkowo-europejskim.)

Panująca planeta.

Panującą planetą w roku 1938 jest Jowisz (Jupiter). Jest on piątą ze starych planet co do odległości od słońca, a pierwszą co do masy i wielkości. Jego masa wynosi 1/1047 część masy słońca, średnica około 137.000 kilometrów. Drogę naokoło słońca odbywa on w 11,8 latach w średniej odległości 778 miljonów kilometrów. Z wyjątkiem słońca i księżyca, żadne ciało niebieskie naszego systemu słonecznego nie było tak długo i tak starannie obserwowane, jak Jowisz. Na powierzchni jego widać rozmaite plamy, głównie zaś dwa ciemne pasy, biegnące mniejwięcej w kierunku równika planety, jeden na północ, drugi na południe od równika. Te twory, jakoteż i inne, podobne do chmur, zmieniają się bardzo szybko. Szczególnie interesującą jest tak zwana „czerwona plama," owalna, często uderzająco czerwonej barwy plama na południowej półkuli Jowisza, której długość wynosi około 41.000 km, a szerokość 14.000 km. — Jowisz ma dziewięć księżyców, które go okrążają. Pierwszy, trzeci i czwarty księżyc odkryty został 7 stycznia 1610 r. przez Galileusza, drugi 13 stycznia tegoż roku. Piąty księżyc odkryto dopiero w roku 1892, szósty i siódmy w roku 1904, ósmy w roku 1908, a dziewiąty w roku 1914. Największy z księżyców ma średnicę 5390 kilometrów.

Konstelacje (znaki zodjakalne.)

1. Baran	5. Lew	9. Strzelec
2. Byk	6. Panna	10. Koziorożec
3. Bliźnięta	7. Waga	11. Wodnik
4. Rak	8. Niedźwiad.	12 Ryby

Styczeń

Po rusińsku: **Siczeń**

Po białorusku: **Studzeń**



Po czesku: **Leden**

Po litewsku: **Sausis**

Po niemiecku: **Januar**

Dzień	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Sobota	Nowy Rok	19 Hrud. 1937 Won.	7 59	16 8		7 27	16 11
1. Niedz. w r. Ewang: O Herodzie i mędrcach. Mateusz 2.								
2	Niedz	Imienia Jezus	20 Ignacego	7 59	16 9		8 04	17 10
3	Poniedz.	Genowefy	21 Juljanny	7 59	16 10		8 34	18 15
4	Wtorek	Szymona Sł.	22 Anastazji	7 58	16 12		9 01	19 20
5	Środa	Telesfora	23 10 Muczen.	7 58	16 13		9 24	20 27
6	Czwart.	Trzech Króli	24 Jewhenji	7 58	16 14		9 46	21 36
7	Piątek	Walentego †	25 Rożd. Chr.	7 58	16 15		10 07	22 45
8	Sobota	Seweryna	26 Sobor P. B.	7 57	16 16		10 29	23 57
2. Niedz. w r. 1. po Trzech Królach. Ewang.: P. Jezus 12-letni w świątyni. Łuk. 2.								
9	Niedz.	Najśw. Rodziny	27 Stefana	7 57	16 18		10 53	—
10	Poniedz.	Pawła pust.	28 2000 Mucz.	7 56	16 19		11 21	1 10
11	Wtorek	Czesława	29 11 Mład.	7 56	16 20		11 54	2 26
12	Środa	Ernesta	30 Anyzji	7 55	16 21		12 38	3 41
13	Czwart.	Weroniki	31 Mełanji	7 55	16 23		13 31	4 53
14	Piątek	Feliksa †	1 Sicz. 1938. Obr. H.	7 54	16 24		14 38	5 57
15	Sobota	Pawła pust.	2 Sylwestra	7 54	16 26		15 54	6 50
3. Niedz. w r. 2. po Trzech Królach. Ewang.: O godach w Kanie. Jan 2.								
16	Niedz.	Marcelego	3 Małachyja	7 53	16 27		17 15	7 32
17	Poniedz.	Antoniego	4 Sobor 70 A.	7 52	16 29		18 36	8 08
18	Wtorek	Jarosława	5 Nawecz. B.	7 51	16 30		19 55	8 36
19	Środa	Henryka	6 Boh. Hosp.	7 50	16 32		21 11	9 01
20	Czwart.	Fabj. i Sebast.	7 Joana Kr.	7 49	16 33		22 24	9 24
21	Piątek	Agnieszki †	8 Heorhija	7 48	16 35		23 34	9 47
22	Sobota	Wincentego	9 Połyjeukta	7 47	16 37		—	10 11
4. Niedz. w r. 3. po Trzech Królach. Ewang.: P. Jezus uzdrawia trędow. Mat. 8.								
23	Niedz.	Zaśl. N. P. M.	10 Hryhoryja	7 46	16 38		0 42	10 37
24	Poniedz.	Tymoteusza	11 Teodozyja	7 45	16 40		1 48	11 07
25	Wtorek	N. św. Pawła	12 Tacjany	7 44	16 41		2 49	11 40
26	Środa	Polikarpa	13 Jermyła	7 43	16 43		3 48	12 21
27	Czwart.	Jana Złot.	14 Otci w S.	7 42	16 45		4 39	13 09
28	Piątek	Zdzisława †	15 Pawła	7 40	16 46		5 24	14 02
29	Sobota	Franciszk. Sal.	16 Petra wer.	7 39	16 48		6 03	15 01
5. Niedz. w. r. 4. po Trzech Królach. Ewang.: O łodzi Chrystusowej. Mat. 8.								
30	Niedz.	Martyny	17 Anton. W.	7 37	16 49		6 37	16 05
31	Poniedz.	Piotra z N.	18 Atanazyja	7 36	16 51		7 05	17 11

Z początk. stycznia wschodzi słońce o 7 godz. 59 min. Z końcem miesiąca o 7 godz. 36 min Długość dnia wynosi 8 godz. 9 min. do 9 godz. 15 min.

Odmiany księżyca.

Nów dnia 1 o 19 godz. 58 min. Zimno.

Pierwsza kwadra dnia 9 o 15 godzinie 13 min. Zmiennie.

Pełnia dnia 16 o 6 godz. 53 min. Wiatr.

Ostatnia kwadra dnia 23 o 9 godz. 9 m. Śnieg.

Nów dnia 31 o 14 godz. 35 min. Wiatr i deszcz.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Od 2 do 4 ponuro i dość zimno; 6 i 7 śnieg, 9 ponuro, śnieg 11, 13 ponuro i wiatr, 14 śnieg, 16 ponuro i dość zimno, 21 bardzo silne zimno, 22, 23 wiatr i śnieg, 24, 25 pogodnie zimno; 26 niezwykle zimno; 29, 30 śnieg bardzo wietrzno, 31 bardzo zimno.

Kalendarz żydowski.

Dnia 3 1 Szebat, 5698 (przestępny rok o 385 dniach).

Hiszpańska milicjantka.

W najkrwawszej ze wszystkich wojen domowych w nowszych czasach, która w lipcu 1936 r. rozgorzała pomiędzy wojskami generała Franco — tak zwanego nacjonalisty—a zwolennikami prezydenta Azany i która z obu stron prowadzona była z największą zawziętością, musieli nacjonaliści walczyć także z kobietami. Niektóre kobiety zgłaszały się do służby wojskowej jako ochotniczki, w wielu miejscowościach jednak wcielano je poprostu przymusowo w szeregi milicji, poddając je przedtem krótkiemu przeszkoleniu wojskowemu. W czasie krwawych walk ulicznych w Madrycie, zniesiony został doszczętnie cały batalion milicjantek. W niedługi czas potem w Katalonji, która ogłosiła się samodzielną republiką, dekretem rządowym zostały zmobilizowane wszystkie kobiety katalońskie. Rycina nasza pokazuje, jak uzbrojone są i umundurowane są te milicjantki. Przyszła wojna może nam przynieść jeszcze niejedną niesamowitą niespodziankę.



Milicjantka Hiszpańska w swoim mundurze.

ZAPISKI.

....

....

....

....

....

....

Luty

Po rusińsku: **Lutyj**

Po białorusku: **Liuty**



Po czesku: **Únor**

Po litewsku: **Vasaris**

Po niemiecku: **Februar**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Wtorek	Ignacego M.	19 Makaryja	7 35	16 53	♒	7 30	18 18
2	Środa	NPM. Gromn.	20 Ewtymyj.	7 33	16 55	♒	7 52	19 27
3	Czwart.	Błażeja b.	21 Maksyma	7 32	16 56	♓	8 14	20 36
4	Piątek	Weroniki †	22 Tymofteja	7 30	16 58	♓	8 36	21 47
5	Sobota	Agaty	23 Kłymenta	7 29	17 0	♈	8 59	22 59
6. Niedz. w r. 5 po Trzech Królach. Ewang. O dobrem nasieniu. Mat. 13.								
6	Niedz.	Doroty	24 Ksenji	7 27	17 2	♈	9 26	—
7	Poniedz.	Romualda	25 Hryhoryja	7 26	17 3	♉	9 56	0 13
8	Wtorek	Jana z Mat. ☽	26 Ksenofonta	7 24	17 5	♉	10 35	1 26
9	Środa	Apolonji	27 Joana Chr.	7 22	17 6	♊	11 23	2 37
10	Czwart.	Scholastyki	28 Jefrema	7 21	17 8	♊	12 21	3 42
11	Piątek	Bohdana †	29 Ihnatyja	7 19	17 10	♋	13 30	4 38
12	Sobota	Radzyna	30 Trech Św.	7 17	17 12	♋	14 46	5 24
7. Niedz. w r. (Starozapustna). Ewang.: O robotnikach w winnicy. Mat. 20.								
13	Niedz.	Katarzyny	31 Triod Kyr. i J.	7 16	17 13	♌	16 06	6 03
14	Poniedz.	Walentego 🌕	1 Lutyj. Tryf.	7 14	17 15	♌	17 26	6 34
15	Wtorek	Faustyna	2 Strit. Hosp	7 12	17 17	♌	18 44	7 01
16	Środa	Juljanny	3 Sym. i An.	7 10	17 19	♍	19 59	7 25
17	Czwart.	Konstancji	4 Izydora	7 8	17 21	♍	21 13	7 49
18	Piątek	Szymona b. †	5 Ahafji	7 7	17 22	♎	22 23	8 13
19	Sobota	Konrada w.	6 Wukoła	7 5	17 24	♎	23 31	8 39
8. Niedz. w r. (Mięsopustna.) Ewang.: O rolniku i nasieniu. Łuk. 8.								
20	Niedz.	Leona bp.	7 Sept. Part.	7 3	17 26	♏	—	9 08
21	Poniedz.	Eleonory	8 Teodora	7 1	17 28	♏	0 33	9 40
22	Wtorek	Stol. ś. Piot. ☾	9 Nykifora	6 59	17 29	♐	1 37	10 19
23	Środa	Romany	10 Charłamp.	6 57	17 31	♐	2 31	11 03
24	Czwart.	Macieja Ap.	11 Własija	6 55	17 32	♐	3 18	11 54
25	Piątek	Wiktora †	12 Mełetyja	6 53	17 34	♑	4 00	12 51
26	Sobota	Aleksandra	13 Martynj.	6 51	17 36	♑	4 36	13 52
9. Niedz. w r. (Zapustna.) Ewang.: Jezus uzdrawia ślepego. Łuk. 18.								
27	Niedz.	Dobrosława	14 Masop. Awks.	6 49	17 37	♒	5 06	14 57
28	Poniedz.	Romana	15 Onys.	6 47	17 39	♒	5 32	16 04

14 lutego: Św. Walentego, patrona diecezji przemyskiej.

Z początkiem miesiąca wschodzi słońce o 7 godz. 35 min. Z końcem o 6 godz. 47 min. Długość d. od 9 godz. 18 min. do 10 godz. 52 min.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 8 o godzinie 1 min. 33. Pięknie.

🌕 Pełnia dnia 14 o 18 godz. 14 min. Zimno.

☾ Ostatnia kwadra dnia 22 o 5 godzinie 24 min. wieczor. Deszcz.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Do 5 bardzo zimno, 6 śnieg, 7 dość zimno, 8 do 10 ostre zimno. 11 nieco znośniej, jednak silne zimno; 13, 14 silny wiatr ze śniegiem, przyczem bardzo zimno, 15 ponuro, 16 i 17 dosyć duży śnieg, 18 ponuro i mało śniegu; 19 ponuro, 20 ciepło i pięknie, od 21 do 28 deszcz.

Kalendarz żydowski.

Dnia 2 lutego 1 Adar; dnia 15 lutego 14 Adar mały Purim; dnia 16 lut. 15 Adar, mały Suszan Purim.

Przysłowia:

Po świętej Dorocie, schną już chusty na płocie.

Jak w Abisynji pieką chleb.



Abisynka piecze ciasto chlebowe na płaskiej, gorącej misie, którą przykrywa pokrywą.

Abisynja, która jest przeszło dwa razy większa od Polski i liczy około 12 miljonów mieszkańców, stała się obecnie kolonją włoską. W czasie od 3 października 1935 r. do 5 maja 1936 roku, — generałowie włoscy pobili na głowę wojska negusa (cesarza abisyńskiego). Negus musiał opuścić kraj, a Mussolini ogłosił anekcję Abisynji. Włochy uzyskały wskutek tego ogromną kolonię o niezmierzonych, niewyzyskanych dotąd bogactwach surowców i dziewiczej glebie. Ziemia rodzi tam niemal bez uprawy więcej zboża, niż wymaga konsumcja krajowa. W wielu okolicach rosną jarzyny jak chwasty. Miód marnuje się w gęstwinach lasów, w których rosną drzewa oliwne, palmy, drzewa gumowe i kadzidłowe. Ziemia kryje złoto, platynę, diamenty, węgiel kamienny, węgiel brunatny i wiele innych skarbów. Przeszło 80 miljonów sztuk bydła i niezliczone stada kóz, owiec, osłów i mułów pasą się na rozległych stepach. Ludność tubylcza, której mniejwięcej trzecią część stanowią chrześcijanie koptyjscy, podczas gdy pozostałe dwie trzecie należą przeważnie do wyznających islam szczepów murzyńskich Galla, Danakil i Somal, żyje jeszcze w prymitywnych warunkach jak przedstawia powyższą rycina, jak wypiekano chleb w Abisynji.

ZAPISKI.

Marzec

Po rusińsku: **Berezeń**

Po białorusku: **Sakawik**



Po czesku: **Březen**

Po litewsku: **Kovas**

Po niemiecku: **März**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Wtorek	Albina bisk.	16 Pamfyła	6 45	17 40		5 56	17 13
2	Środa	*Popielec* P. ●	17 Teodora	6 43	17 42		6 19	18 25
3	Czwart.	Kunegundy *	18 Lwa pap.	6 41	17 44		6 42	19 35
4	Piątek	Kazimierza P.	19 Archippa	6 39	17 46		7 05	20 48
5	Sobota	Euzebiusza *	20 Lwa ep.	6 37	17 47		7 31	22 02
10. Niedz. w r. 1. Postu. (Wstępna). Ewang.: O kuszeniu P. Jezusa. Mat. 4.								
6	Niedz.	Wiktora	21 Syrop Tym.	6 35	17 49		8 01	23 16
7	Poniedz.	Tomasza *	22 Eugeniusz	6 33	17 51		8 37	—
8	Wtorek	Wincentego *	23 Połykarpa	6 31	17 53		9 22	0 28
9	Środa	Franc.Rz. S. d. ☽	24 *Popiel.* Obr. h. s. J.	6 29	17 54		10 15	1 33
10	Czwart.	40 Męczen. *	25 Maciejaap.	6 26	17 56		11 19	2 32
11	Piątek	Konstant. S. d.	26 Tarasa	6 24	17 57		12 31	3 20
12	Sobota	Grzegorza S. d.	27 Porfyryja	6 22	17 59		13 46	3 59
11. Niedz. w r. 2. Postu (Sucha). Ew.: O przemienieniu Pańskiem. Mat. 17.								
13	Niedz.	Krystyny	28 1 n. p. Prok.	6 20	18 1		15 03	4 33
14	Poniedz.	Matyldy *	1 Marz. Jedw.	6 18	18 2		16 20	5 01
15	Wtorek	Klemen. Dw. *	2 Teodota	6 16	18 4		17 36	5 26
16	Środa	Zbigniewa * ○	3 Jewtropyj.	6 14	18 5		18 50	5 50
17	Czwart.	Gertrudy *	4 Harasyma	6 12	18 7		20 02	6 14
18	Piątek	Edwarda P.	5 Konona	6 10	18 9		21 12	6 40
19	Sobota	Józ. Obl. *	6 42 M. w S.	6 8	18 10		22 19	7 08
12. Niedz. w r. 3. Postu. (Głucha). Ew.: O wypędz. djabłów przez P. J. Łuk. 11.								
20	Niedz.	Aleksandra	7 2 n. p. Wasył.	6 5	18 12		23 21	7 39
21	Poniedz.	Benedykta *	8 Teofilakta	6 3	18 13		—	8 15
22	Wtorek	Katarzyny *	9 40 M. w S.	6 1	18 15		0 20	8 58
23	Środa	Piotra D. *	10 Kondrata	5 59	18 17		1 11	9 47
24	Czwart.	Gabrjela * ☾	11 Sofronija	5 57	18 18		1 54	10 41
25	Piątek	Zwiast. N. M. P. P.	12 Teofana	5 54	18 20		2 32	11 39
26	Sobota	Emanuel *	13 Nikifora	5 52	18 21		3 05	12 43
13. Niedz. w r. 4. Postu (Środopostna). Ewang.: O nakarmieniu 5000 ludzi. Jan 6.								
27	Niedz.	Bogumiła	14 3. n. p. Wen.	5 50	18 23		3 33	13 48
28	Poniedz.	Wilhelma *	15 Ahapija	5 48	18 24		3 58	14 55
29	Wtorek	Cyryla *	16 Sawyna	5 46	18 26		4 21	16 05
30	Środa	Anieli wd. *	17 Aleksija	5 43	18 27		4 44	17 16
31	Czwart.	Radosława * ●	18 Kyryła	5 41	18 29		5 08	18 30

4 marca: Św. Kazimierza, patrona Litwy.

Z początku marca długość dnia wynosi 10 g. 55 min., przy końcu 12 g. 48 m.

Odmiany księżyca.

● Nów dnia 2 o 6 godz. 40 m. Deszcz, śnieg, wiatr.

☽ Pierwsza kwadra dnia 9 o 9 godzinie 35 min. Zmiennie.

○ Pełnia dnia 16 o 6 godz. 15 min. Wiatr.

Dnia 21 marca początek wiosny, gdy słońce wstępuje w znak barana.

☾ Ostatnia kwadra dnia 24 o 2 godzinie 6 min. Pochmurno.

● Nów dnia 31 o 19 godz. 52 min. Pięknie.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Od 1 do 4 marca silny wiatr, rano śnieg, przyczem bardzo zimno; dnia 5, 6 pięknie świeci słońce, od 7 do 9 deszcz; 11 śnieg, 16, 17 pogoda i zimno, 18 bardzo zimno, 19 i 20 bardzo zimno i wiele śniegu, 21 zimno, śnieg aż do 24 poczem zimno i deszczowo aż do końca.

Kalendarz żydowski.

Dnia 4 marca 1 Veadar; 16 marca 13 Veadar, Post Estery, 17 marca 14 Veadar, Purim; 18 marca 15 Veadar, Suszan Purim.

Naturalna kąpiel natryskowa w Afryce wschodniej.



Murzyni biorą naturalną kąpiel natryskową w jednym z odpływów jeziora Wiktorji.

Jezioro Wiktorji nazywane jest przez murzynów również „drugim morzem" albo „jeziorem Uganda", obszar 68.480 kilometrów kwadratowych, czyli prawie tyle co Małopolska. Granica pomiędzy brytyjską Uganda a dawną niemiecką Afryką wschodnią, dzieli je prawie na połowę. Olbrzymia szmaragdowo-zielona tafla wodna, przechodząca ku środkowi w kolor ciemno-niebieski, przedstawia wprost bajkowy widok. Po jeziorze kursują parowce angielskie. W okresie od lutego do maja i od września do listopada, szaleją często nad jeziorem burze i trąby wietrzne, unieruchomiając nieraz zupełnie komunikację okrętową. Liczne gatunki mięczaków, ryb, krokodyli i hipopotanów, ożywiają wody jeziora dostarczając pożywienia szczepom murzyńskim, zamieszkującym wybrzeża i liczne wyspy, wiodących dosyć beztroski żywot..

Dopływy i odpływy tego potężnego morza śródziemnego spadają nieraz ze znacznej wysokości po progach skalnych. Ponieważ woda jest bardzo ciepła, murzyni, którzy zresztą nie odznaczają się specjalną czystością, mają świetną okazję do przyjemnej naturalnej kąpieli natryskowej.

— — — — — — — — — —

ZAPISKI.

Kwiecień

Po rusińsku: **Kwiteń**

Po białorusku: **Krasawik**



Po czesku: **Duben**

Po litewsku: **Balandis**

Po niemiecku: **April**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Piątek	Teodory m. P	19 Chryzanta	5 39	18 30		5 33	19 45
2	Sobota	Franciszka à P.*	20 Sawy	5 37	18 32		6 03	21 01
14. Niedz. w r. 5. Postu (Czarna). Ew.: O żydach chcących kamien. Chryst. Jan. 8.								
3	Niedz.	Ryszarda	21 4 n. p. Jak ap.	5 35	18 33		6 37	22 16
4	Poniedz.	Izydora *	22 Was.	5 32	18 35		7 20	23 25
5	Wtorek	Wincentego *	23 Nykona	5 30	18 36		8 12	—
6	Środa	Celestyna *	24 Zacharyja	5 28	18 38		9 13	0 27
7	Czwart.	Don. i Ruf.* ☽	25 Błah. P. B	5 26	18 40		10 22	1 17
8	Piątek	*7 bol. NMP.* P	26 Hawryiła	5 24	18 41		11 36	1 59
9	Sobota	Marji Kleof. *	27 Matrony	5 21	18 43		12 51	2 34
15. Niedz. w r. (Palmowa) Ewang.: Wjazd Chryst. do Jeroz. Mat. 21.								
10	Niedz.	Niedz. Palm.	28 5 n. p. Hilar.	5 19	18 44		14 06	3 03
11	Poniedz.	Leona pap. *	29 Eustazego	5 17	18 46		15 20	3 29
12	Wtorek	Juljusza *	30 Joana	5 15	18 48		16 33	3 53
13	Środa	Przemysława*	31 Ipatyja ap.	5 13	18 49		17 44	4 17
14	Czwart.	Wielki Czwart.* 🌕	1 Kwit. Marji	5 11	18 51		18 54	4 41
15	Piątek	Wielki Piątek P	2 Antypy	5 9	18 52		20 02	5 08
16	Sobota	Wielka Sob. P	3 Nikity	5 7	18 54		21 07	5 38
16. Niedz. w r. (Wielkanocna). Ewang.: O Zmartwychwst. Chryst. Pana. Mar. 16.								
17	Niedz.	Wielkanoc	4 Nied. Palm	5 5	18 56		22 08	6 12
18	Poniedz.	Pon. Wielk.	5 Teodula	5 3	18 57		23 02	6 52
19	Wtorek	Emmy	6 Jewtychija	5 1	18 59		23 49	7 39
20	Środa	Wiktora m.	7 Hrehoryja	4 59	19 0		—	8 32
21	Czwart.	Anzelma	8 Irydiona	4 57	19 2		0 28	9 28
22	Piątek	Sot. i Kaja † ☾	9 Piatok W.	4 55	19 4		1 03	10 29
23	Sobota	Wojciecha	10 Terentyja	4 53	19 5		1 32	11 33
17. Niedz. w r. 1 po Wielk. (Przewod.). Ew.: O ukazaniu się Chr. Apost. Jan 20.								
24	Niedz.	Fidelisa	11 Wełyk. den	4 51	19 7		1 58	12 38
25	Poniedz.	Marka ew.	12 Pond. Swit	4 49	19 8		2 22	13 45
26	Wtorek	Kleta i Marcel.	13 Wtor. Swit	4 47	19 10		2 45	14 55
27	Środa	Teofila b.	14 Martyna	4 45	19 11		3 08	16 07
28	Czwart.	Pawła od Krz.	15 Arystarch.	4 43	19 13		3 32	17 21
29	Piątek	Piotra m. †	16 Ahapji	4 42	19 14		4 00	18 39
30	Sobota	Katarz. S. 🌑	17 Symeona	4 40	19 16		4 32	19 56

23 kwietnia: Św. Wojciecha, patrona w Gnieźnieńskiem.

W kwietniu z początku długość dnia wynosi 12 g. 51 m. Z końcem miesiąca 14 godz. 36 min.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 7 o 16 godzinie 10 min. Wiatr, deszcz.

🌕 Pełnia dnia 14 o 19 godz. min 21. Pięknie.

☾ Ostatnia kwadra dnia 22 o 21 godzinie 14 min. Zmiennie.

🌑 Nów dnia 30 o godzinie 6 min. 28. Wiatr.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku bardzo pięknie, dn. 9 deszcz i przymrozki poczem do końca zmiennie.

Kalendarz żydowski

Dnia 2 kwietnia 1 Nisan. Dnia 16 kwietnia 15 Nizan, początek Paschy. Dnia 17 kwietnia 16 Nizan, drugie święto. Dnia 22 kwietnia 21 Nizan, VII święto. Dnia 23 kwiet. 22 Nisan, VIII święto.

Przysłowia:

Kwiecień – plecień, bo przeplata: trochę zimy — trochę lata.

W ogrodzie węży w Port Elisabeth w Afryce południowej.



Jak dozorca w ogrodzie węży w Port Elisabeth obchodzi się z wężami.

Port Elisabath jest miastem portowem w kraju Przylądkowym Unji Południowo Afrykańskiej. Na 64.000 mieszkańców przebywa tam około 44.000 białych. Miasto, jako drugie z rzędu co do wielkości w Kraju Przylądkowym jest ważnym ośrodkiem kultury i nauki. Posiada ono dużą bibliotekę, kilka teatrów, muzeum przyrodniczo-historyczne i liczne zakłady naukowe. Oryginalnością miasta jest jednak „ogród węży", gdzie chowane są i żywione wszelkie możliwe gatunki węży. Z podziwem i ze strachem przypatrują się tam zwiedzający nieustraszonym dozorcom, wokoło ramion których wiją się węże. Wysoki, gładki mur oddziela widzów od strasznych gadów, poruszających się swobodnie w swojem obszernem więzieniu. Z tym ogrodem węży może się tylko równać jeszcze instytut Butantan pod Sao Paulo w Brazylji. Tu i tam hodowane są węże tylko w celu umożliwienia doświadczeń naukowych nad ukąszeniami węży i ich leczeniem. Sporządzane w tych laboratoriach odtrutki przeciwko ukąszeniom węży, rozsyłane są do zakładów leczniczych i lekarzy i uratowały już od śmierci wielu ludzi.

ZAPISKI.

Maj

Po rusińsku: **Traweń**

Po białorusku: **Trawień**



Po czesku: **Květen**

Po litewsku: **Gegures**

Po niemiecku: **Mai**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
18. Niedz. w r. 2. po Wielkan. Ewang.: O Chrystusie dobrym pasterzu. Jan 10.								
1	**Niedz.**	Filipa i Jak.	18 Joana pr.	4 38	19 17		5 13	21 09
2	Poniedz.	Zygmunta kr.	19 Sotera	4 36	19 19		6 03	22 15
3	Wtorek	**Król. Kor. p.**	20 Teodora	4 34	19 20		7 02	23 13
4	Środa	*Opieka Józefa*	21 Januaryja	4 33	19 22		8 11	23 58
5	Czwart.	Piusa V.	22 Teodora	4 31	19 23		9 26	—
6	Piątek	Jan. w Olej. † ☽	23 Hrehoryja	4 29	19 25		10 42	0 36
7	Sobota	Domiceli	24 Sawy	4 27	19 26		11 57	1 07
19. Niedz. w r. 3. po Wielkan. Ew.: Maluczko, a nie ujrzycie mnie. Jan 16.								
8	**Niedz.**	**Stanisława B. m.**	25 Marka Ew.	4 26	19 28		13 11	1 33
9	Poniedz.	Grzegorza	26 Wasyłyja	4 24	19 29		14 22	1 58
10	Wtorek	Izydora oracza	27 Symeona	4 23	19 31		15 33	2 21
11	Środa	Mamert., Ad.	28 Jasona	4 21	19 32		16 42	2 45
12	Czwart.	Pankracego	29 Św. 9 Mucz.	4 20	19 33		17 50	3 10
13	Piątek	Serwacego †	30 Jakóba ap.	4 18	19 35		18 55	3 39
14	Sobota	Bonifacego ●	1 .raw. Jerem	4 17	19 36		19 57	4 10
20. Niedz. w r. 4. po Wielk. Ewang.: O przyczynie odejścia Chrystusa. Jan 16.								
15	**Niedz.**	Zofji	2 Atanazyja	4 15	19 38		20 54	4 49
16	Poniedz.	Jana Nep.	3 Teodozyja	4 14	19 39		21 44	5 33
17	Wtorek	Paschalisa	4 Pelahji	4 13	19 40		22 26	6 24
18	Środa	Szczęsnego	5 **Świec. wod**	4 11	19 42		23 03	7 19
19	Czwart.	Piotra Cel.	6 Jowa	4 10	19 43		23 33	8 18
20	Piątek	Bernardyna †	7 Sawy m.	4 8	19 45		24 00	9 20
21	Sobota	Feliksa	8 Joana boh	4 7	19 46		—	10 24
21. Niedz. w r. 5 po Wielkan. Ewang.: O modlitwie w imie Jez. Chr. Jan 16.								
22	**Niedz.**	Julji ☾	9 Izaiji	4 6	19 47		0 24	11 29
23	Poniedz.	Desyder. } dni krzyż.	10 Symeona	4 5	19 48		0 47	12 34
24	Wtorek	Joanny } dni krzyż.	11 Mokyja	4 4	19 50		1 09	13 45
25	Środa	Urbana p. } dni krzyż.	12 Epifanyja	4 3	19 51		1 32	14 57
26	**Czwart.**	**Wniebowst. P.**	13 Św. wody	4 2	19 52		1 58	16 12
27	Piątek	Jana pap. †	14 Izydora	4 1	19 53		2 28	17 29
28	Sobota	Augustyna	15 Pachomija	4 0	19 54		3 03	18 45
22. Niedz. w r. 6 po Wielkan. Ewang.: Obietnica zesłania Ducha św. Jan 15.								
29	**Niedz.**	Marji Magd. ●	16 Teodora	3 59	19 55		3 49	19 57
30	Poniedz.	Feliksa pap.	17 Andronika	3 58	19 57		4 45	21 00
31	Wtorek	Anieli Mer.	18 Teodota	3 57	19 58		5 52	21 52

8 maja: Św. Stanisława, patrona Polski.

Z początkiem maja długość dnia wynosi 14 godzin 39 min.; z końcem miesiąca 16 godzin 1 minutę.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 6 maja o 22 godz. 24 min. Pięknie.

● Pełnia dnia 14 maja o 9 godz. 39 min. Zmiennie.

Dnia 14 maja całkowite zaćmienia księżyca, w Europie niewidzialne.

☾ Ostatnia kwadra dnia 22 maja o 13 godz. 36 min. Ciepło.

● Nów dnia 29 maja o 15 godz. 0 min. Wypogadza się.

Dnia 29 maja całkowite zaćmienia słońca, w Europie niewidzialne.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Dnia 2 pogodnie i ciepło, aż do 22 czasem grzmoty i burze, ciepło i przyjemnie, 23 pochmurno, od 24 do 29 pochmurno i mroźno, poczem aż do końca zimno.

Kalendarz żydowski.

Dnia 2 maja 1 Ijar, dnia 19 maja 18 Ijar, Lag-Bomer, dnia 31 maja 1 Siwan.

Przysłowia:

Suchy kwiecień — mokry maj, będzie żytko, gdyby gaj!

Siostry Czerwonego Krzyża pouczają o pielęgnowaniu niemowląt.



W Chicago siostry Czerwonego Krzyża pouczają dorastającą młodzież męską o pielęgnowaniu niemowląt.

Nikogo już dzisiaj nie dziwi, że dorastające dziewczęta pouczane są o pielęgnowaniu niemowląt. W wielu krajach urządzane są specjalne kursa dla młodych matek. Jednakże Amerykanie, którzy prawie we wszystkiem wyprzedzają znacznie europejczyków, wyposunęli się jeszcze dalej, pouczają o pielęgnowaniu niemowląt młodzież męską. Nauczania tego podejmują się przeważnie siostry Czerwonego Krzyża. Ich słuchacze wykazują coprawda często niewielkie zainteresowanie tem, co słyszą i widzą; woleliby stanowczo uprawiać sporty, lecz obowiązek jest obowiązkiem, i młody Amerykanin wie, co będzie winien kiedyś swojej żonie jako ojciec rodziny. Ogólnie wiadomo, że dziewczęta i kobiety amerykańskie są przeważnie rozpieszczone i stawiają mężczyznom takie wymagania, jakie nigdy nie przyszłyby do głowy Europejce. Można się więc spodziewać, że młoda matka powie poprostu do męża: Ja mam i tak za dużo roboty przy gospodarstwie domowem. Proszę cię, zajmij się dzieckiem, jak będziesz miał czas!

ZAPISKI.

Czerwiec

Po rusinsku: **Czerweń**
Po białorusku: **Czerwień**



Po czesku: **Červen**
Po litewsku: **Biržėlis**
Po niemiecku: **Juni**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Środa	Bł. Jakóba	19 Patrykija	3 56	19 59		7 07	22 34
2	Czwart.	Sadoka i T.	20 Woznes. H.	3 56	20 0		8 25	23 09
3	Piątek	Klotyldy †	21 Konstant.	3 55	20 1		9 45	23 37
4	Sobota	Kwiryna P	22 Wasyłysk.	3 55	20 2		10 59	—
23. Niedz. w r. Zesłanie Ducha św. Ewang.: O przyjściu Ducha św. Jan 14.								
5	Niedz.	Zielone Św. ☽	23 Mychajła	3 54	20 3		12 13	0 03
6	Poniedz.	Pon. Ziel. Św.	24 Simeona	3 53	20 4		13 24	0 27
7	Wtorek	Roberta op.	25 Izaaka	3 53	20 5		14 34	0 50
8	Środa	Medarda S. d.	26 Karpa	3 52	20 5		15 42	1 15
9	Czwart.	Felicjana	27 Teraponta	3 52	20 6		16 47	1 42
10	Piątek	Małgorz. S. d.	28 Nykity	3 51	20 7		17 49	2 13
11	Sobota	Barnab. ap. S. d.	29 Teodozji	3 51	20 8		18 48	2 48
24. Niedz. w r. 1. po Ziel. Świątkach. Ewang.: O władzy Chr. Pana. Mat. 28.								
12	Niedz.	Św. Trójcy	30 Sosz. S. D.	3 51	20 8		19 40	3 30
13	Poniedz.	Anton. z P. ○	31 Pon. Sosz.	3 50	20 9		20 25	4 18
14	Wtorek	Bazylego	1 Czerw. Justa	3 50	20 9		21 03	5 12
15	Środa	Jolanty	2 Nykifora	3 50	20 10		21 36	6 09
16	Czwart.	Boże Ciało	3 Lukyljana	3 50	20 10		22 04	7 11
17	Piątek	Adolfa †	4 Wartołom.	3 50	20 11		22 29	8 14
18	Sobota	Marka i Marc.	5 Doroteja	3 50	20 11		22 52	9 18
25. Niedz. w r. 2. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wezwaniu na wieczerzę. Łuk. 14.								
19	Niedz.	Juljanny	6 Ws. Ś. Św.	3 50	20 12		23 13	10 23
20	Poniedz.	Sylwerjusza	7 Teodota	3 50	20 12		23 35	11 29
21	Wtorek	Alojzego G. ☾	8 Fteodora	3 50	20 12		23 59	12 39
22	Środa	Paulina	9 Kyryła	3 50	20 12		—	13 50
23	Czwart.	Zenona	10 Boże Ciało	3 51	20 13		0 26	15 04
24	Piątek	Serca Jezusa †	11 Wartołom.	3 51	20 13		0 57	16 18
25	Sobota	Wilhelma	12 Onufryja	3 51	20 13		1 37	17 32
26. Niedz. w r. 3. po Ziel. Świątk. Ewang.: O zgubionej owcy Łuk. 15.								
26	Niedz.	Jana i Pawła	13 Akyłyny	3 52	20 13		2 27	18 40
27	Poniedz.	Władysław. ●	14 Ełyseja	3 52	20 13		3 28	19 39
28	Wtorek	Leona p.	15 Amosa	3 53	20 13		4 40	20 27
29	Środa	Piotra i Pawła	16 Tychona	3 53	20 13		5 59	21 06
30	Czwart.	Lucyny	17 Mannila	3 54	20 13		7 20	21 38

24 czerwca: Św. Jana Chrzciciela, patrona diecezji wrocławskiej.

Długość dnia wynosi 1 czerwca 16 godzin 3 min. Z końcem miesiąca ubywa dnia o 3 minuty.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 5 o 5 godzinie 32 min. Deszcz.

○ Pełnia dnia 13 o 0 godz. 47 min. Pięknie.

☾ Ostatnia kwadra dnia 21 o 2 godzinie 52 min. Chłodno.

Dnia 22 czerwca początek lata. Słońce wstępuje w znak Raka.

● Nów dnia 27 o 22 godzinie 10 min. Pięknie.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku szron i chłodno, trwa do 8, poczem pięknie ciepło, aż do 21, potem wiatr i deszcz, d. 24 szron, potem ciepło i upały, pod koniec zmiennie.

Kalendarz żydowski.

Dnia 5 czerwca 6 Siwan, święto tygod.; dnia 6 czerwca 7 Siwan, drugie święto; 30 czerwca 1 Thamuz.

Przysłowia:

Na święty Antoni, jagoda się zapłoni. Na święty Wit, słowik cyt, cyt.

Jak w Kalifornii chronią plantacje przed mrozem.



W Kalifornii podczas zimnych nocy ustawiają na plantacjach naczynia z płonącym olejem, aby uchronić przed mrozem drzewa, kwiaty i owoce.

Już przed 2.000 lat umieli starożytni Grecy chronić przed mrozem swoje kultury roślinne podczas szczególnie chłodnych nocy. Spalali wielkie wiązki słomy i liści, aby podnieść o kilka stopni temperaturę powietrza. Sposób ten, stosowany dzisiaj we wszystkich krajach świata, znalazł najszersze zastosowanie w Kalifornji. Hodowane tam szlachetne gatunki owoców wymagają szczególnej troskliwości, ponieważ podczas niektórych nocy i w tym błogosławionym kraju panują dotkliwe chłody, zwłaszcza gdy do zwykłego przymrozku nocnego przyłący się jeszcze zimny wiatr śnieżny z pobliskich gór. Kilka zimnych godzin nocnych wystarczy, by wyrządzić szkodę na kilka miljonów dolarów w tych olbrzymich plantacjach. Ażeby temu zapobiec, ustawia się w plantacjach naczynia z płonącym olejem, które mają chronić przed mrozem drzewa, kwiaty i owoce. Również w Europie stosuje się podobne środki, przedewszystkiem w winnicach, zwłaszcza na wiosnę, podczas niebezpiecznych „zimnych świętych". W miejscowości Bingen nad Renem właściciele winnic zaopatrzyli nawet swoje ogrody w elektryczne instalacje ogrzewające.

ZAPISKI.

Lipiec

Po rusińsku: **Łypeń**

Po białorusku: [illegible]



Po czesku: **Červenec**

Po litewsku: [illegible]

Po niemiecku: **Juli**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Piątek	Teodoryka †	18 Leontija	3 55	20 13		8 40	22 06
2	Sobota	*Naw. NPM.*	19 Judy ap.	3 55	20 13		9 57	22 31
27. Niedz. w r. 4. po Ziel. Świątk. Ewang.: O połowie ryb. Łuk. 5.								
3	Niedz.	Anatola	20 Metodyja	3 56	20 12		11 11	22 55
4	Poniedz.	Józefa Kal. ☽	21 Juljana m.	3 56	20 12		12 23	23 20
5	Wtorek	Antoniego	22 Jewsebija	3 57	20 12		13 32	23 46
6	Środa	Łucji	23 Ahrvpiny	3 58	20 11		14 39	—
7	Czwart.	Cyr. i Metod.	24 Rożd. s. J.	3 59	20 10		15 42	0 16
8	Piątek	Elżbiety †	25 Fewronji	3 59	20 10		16 43	0 49
9	Sobota	Weroniki	26 Dawyda	4 0	20 9		17 36	1 29
28. Niedz. w r. 5. po Ziel. Świątk. Ewang.: O sprawiedliwości. Mat. 5.								
10	Niedz.	Amelji, 7 br.	27 Samsona	4 1	20 8		18 24	2 14
11	Poniedz.	Piusa 1. pap.	28 Kyra i Jon.	4 2	20 7		19 04	3 06
12	Wtorek	Jan. Gwalb. (pełnia)	29 Petra i P.	4 3	20 7		19 39	4 02
13	Środa	Małgorzaty	30 Sobor ś. A.	4 4	20 6		20 09	5 03
14	Czwart.	Bonawentury	1 Łypeń. Kosm.	4 5	20 6		20 35	6 05
15	Piątek	Henryka †	2 Poł. ryz. B.	4 6	20 5		20 58	7 09
16	Sobota	NPM. Szkap.	3 Jakynta	4 7	20 4		21 20	8 14
29. Niedz. w r. 6. po Ziel. Świątk. Ewang.: O nakarmieniu 4000 ludzi. Mar. 8.								
17	Niedz.	Aleksego	4 Andreja	4 8	20 3		21 41	9 20
18	Poniedz.	Szymona z L.	5 Kyryła i M.	4 10	20 2		22 04	10 27
19	Wtorek	Winc. z P.	6 Atanazyja	4 11	20 1		22 29	11 36
20	Środa	Błg. Czesława ☾	7 Tomy pr.	4 12	20 0		22 57	12 46
21	Czwart.	Praksedy	8 Prokopa	4 13	19 59		23 31	13 58
22	Piątek	Marji Magd. †	9 Pankratija	4 14	19 58		—	15 11
23	Sobota	Apolinarego	10 Antonija	4 16	19 56		0 15	16 19
30. Niedz. w r. 7. po Ziel. Świątk. Ewang.: O fałszywych prorokach. Mat. 7.								
24	Niedz.	Kunegundy	11 Olhy	4 17	19 55		1 08	17 22
25	Poniedz.	Jakóba ap.	12 Prokła	4 18	19 54		2 14	18 35
26	Wtorek	Anny	13 Sob. Hawr.	4 19	19 53		3 29	18 58
27	Środa	Natalji (nów)	14 Akyły	4 21	19 51		4 50	19 35
28	Czwart.	Inocentego	15 Wołodym.	4 22	19 50		6 12	20 06
29	Piątek	Marty †	16 Atynogena	4 24	19 48		7 33	20 33
30	Sobota	Bogumiła	17 Maryny	4 25	19 47		8 50	20 58
31. Niedz. w r. 8. po Ziel. Świątk. Ewang.: O niespraw. szafarzu. Łuk. 16.								
31	Niedz.	Ignacego L.	18 Emiljana	4 26	19 45		10 05	21 23

Z początkiem lipca długość dnia wynosi 16 godz. 18 m., z końcem miesiąca 15 godzin 19 minut.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra 4 lipca o 14 godzinie 47 min. Zmiennie.

Pełnia dnia 12 lipca o 16 godzinie 5 min. Pięknie.

☾ Ostatnia kwadra dnia 20 lipca o 13 godz. 19 min. Deszcz.

● Nów dnia 27 lipca o godz. 4 min. 54. Pochmurno.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku miesiąca chłodno aż do 9; poczem dnia 12 gorąco. — Noce są chłodne; od 13 aż do końca wielka posucha.

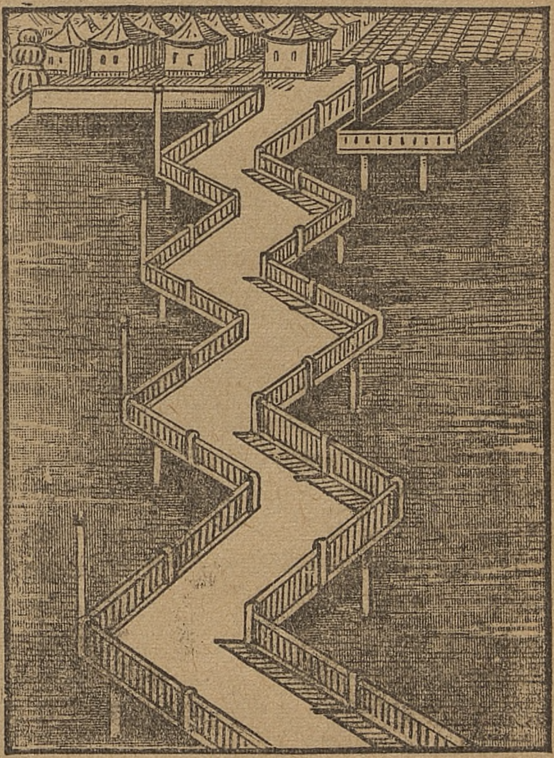
Kalendarz żydowski.

Dnia 17 lipca 18 Thamuz, post, zdobycie świątyni, dnia 29 lipca 1 Ab.

Przysłowia:

Nawiedzenie Matki Boskiej, więc się przed Nią chylą kłoski.

Mosty odstraszające duchy.



Kamienny most zygzagowaty w pobliżu Szanghaju, który ma utrudnić przystęp złym duchom.

Chińczycy są jak wiadomo, ludem zabobonnym. Wierzą oni w dobre i złe duchy, z których każdy ma zupełnie odrębne właściwości charakteru. Zorjentować się w tym wszystkiem nie tak łatwo. — Wszystkie złe duchy posiadają jednak jedną wspólną właściwość; mogą poruszać się tylko w linii prostej i przeraża ich każdy gzygzak, bałamucąc ich i zmuszając do ucieczki. Tak wierzą przynajmniej Chińczycy. U złych ludzi zachodzi coprawda zupełnie przeciwny wypadek: nie chcą słyszeć o prostych drogach i wolą chodzić zygzakiem. Lecz Chińczycy obawiają się więcej złych duchów, niż złych ludzi i dlatego budują, gdzie tylko się da, szczególnie w okolicach, nawiedzonych często przez złe duchy, mosty zygzakowate, tak naprzykład pod Szanghajem. W pobliżu jednej ze wsi wzniesiono most kamienny, przedstawiony na naszej rycinie. Spodziewano się tym sposobem uchronić wieś przed najściem złych duchów, które, jak wierzą mieszkańcy, nie odważą się przekroczyć mostu. Dziwaczna ta budowla kosztowała dwa razy tyle, co budowa zwykłego mostu.

ZAPISKI.

Sierpień

Po rusińsku: **Serpeń**

Po białorusku: **Żniwień**



Po czesku: **Srpen**

Po litewsku: **Rugpintis**

Po niemiecku: **August**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Poniedz.	Piotra w ok.	19 Makryny	4 28	19 44	♎	11 18	21 50
2	Wtorek	N. P. M. Anielsk.	20 Ilyi pror.	4 29	19 42	♎	12 27	22 19
3	Środa	Z. ś. Szczep. ☽	21 Symeona	4 31	19 41	♏	13 33	22 51
4	Czwart.	Dominika	22 Marji Mah.	4 32	19 39	♏	14 35	23 29
5	Piątek	NPM. Śnież. †	23 Trofyma	4 33	19 37	♐	15 31	—
6	Sobota	Przemien. Pańsk.	24 Chrystyny	4 35	19 36	♐	16 20	0 12
32. Niedz. w r. 9. po Ziel. Świątk. Ewang.: O zburzeniu Jerozolimy. Łuk. 19.								
7	Niedz.	Kajetana	25 Usp. ś. An.	4 36	19 34	♐	17 02	1 02
8	Poniedz.	Cyrjaka	26 Jermołaja	4 38	19 33	♑	17 41	1 57
9	Wtorek	Jana Vian.	27 Pantałejm.	4 39	19 31	♑	18 12	2 56
10	Środa	Wawrzyńca	28 Prohora	4 40	19 29	♒	18 39	3 57
11	Czwart.	Zuzanny 🌕	29 Kałynyka	4 42	19 27	♒	19 04	5 01
12	Piątek	Klary p. †	30 Syły ap.	4 43	19 26	♒	19 26	6 06
13	Sobota	Hipolita	31 Jewdok.	4 45	19 24	♓	19 49	7 12
33. Niedz. w r. 10. po Ziel. Świątk. Ewang.: O faryzeuszu i celniku. Łuk. 18.								
14	Niedz.	Euzebjusza	1 Serp. Petra	4 46	19 22	♓	20 11	8 18
15	Poniedz.	Wnieb. NPM	2 Stefana m.	4 48	19 20	♈	20 35	9 26
16	Wtorek	Rocha, wyzn.	3 Izaakija	4 49	19 18	♈	21 02	10 36
17	Środa	Jacka wyzn.	4 7 Mład.	4 51	19 16	♉	21 33	11 46
18	Czwart.	Heleny ces. ☾	5 Jewsycha	4 52	19 14	♉	22 12	12 57
19	Piątek	Ludwika T. †	6 Preob. H.	4 54	19 12	♉	23 00	14 05
20	Sobota	Bernarda op.	7 Dometyja	4 55	19 10	♊	23 58	15 08
34. Niedz. w r. 11. po Ziel. Świątk. Ewang: O uzdrow. głuchoniem. Mar. 7.								
21	Niedz.	Joanny Fran.	8 Emyłjana	4 57	19 8	♊	—	16 03
22	Poniedz.	Tymoteusz.	9 Mateja ap.	4 58	19 6	♋	1 06	16 50
23	Wtorek	Filipa	10 Ławrent.	5 0	19 4	♋	2 22	17 29
24	Środa	Bartłomieja	11 Jewpła	5 1	19 2	♌	3 43	18 01
25	Czwart.	Ludwika 🌑	12 Fotyja	5 3	19 0	♌	5 03	18 31
26	Piątek	N. P. M. Jasnog. †	13 Maksyma	5 4	18 58	♍	6 23	18 58
27	Sobota	Boz. św. Kaz.	14 Mycheja	5 6	18 56	♍	7 41	19 24
35. Niedz. w r. 12. po Ziel. Świątk. Ewang.: O miłosier. Samaryt. Łuk. 10.								
28	Niedz.	Augustyna	15 Uspen. B.	5 7	18 54	♎	8 56	19 51
29	Poniedz.	Ścięcie Ś. J.	16 Per. Obr.	5 9	18 52	♎	10 09	20 20
30	Wtorek	Róży Lim.	17 Myrona m.	5 10	18 50	♏	11 17	20 52
31	Środa	Rajmunda	18 Flora i Ł.	5 12	18 48	♏	12 22	21 27

10 sierpnia: Św. Wawrzyńca, patrona diecezji chełmińskiej.

Z początkiem sierpnia długość dnia wynosi 15 godz. 16 minut. — Z końcem miesiąca 13 godzin 36 minut.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 3 sierpnia o 3 godzinie 0 min. Wiatr.

🌕 Pełnia dnia 11 sierpnia o 6 godz. 57 min. Deszcz.

☾ Ostatnia kwadra dnia 18 sierpnia o 21 godz. 30 min. Pięknie.

🌑 Nów dnia 25 sierpnia o 12 godz. 17 min. Pochmurno.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku ciepłe powietrze, początkowo nieprzyjemnie, aż do 11; teraz zaczyna się piękna pogoda aż do 30; potem niestała pogoda.

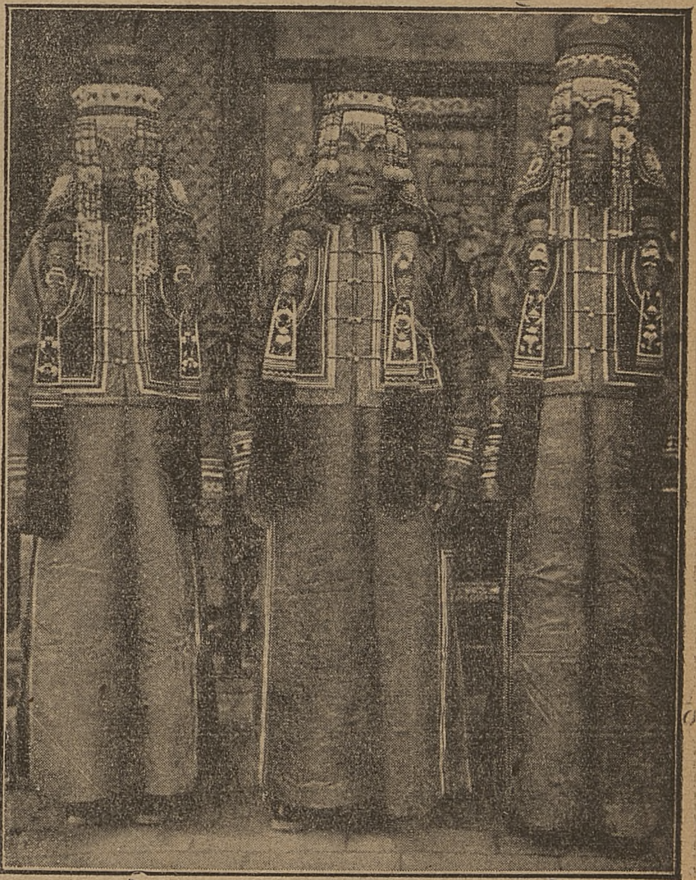
Kalendarz żydowski.

Dnia 7 sierpnia 10 Ab, post, spalenie świątyni, dnia 1[illegible] sierpnia 15 Ab, Święto uciechy, dnia 28 sierpnia 1 Elul.

Przysłowia:

Święty Wawrzyniec, otwiera zwierzyniec.

Księżniczki mongolskie.



Trzy damy z królewskiego dworu w Otok w Mongolii środkowej. W środku stoi królowa.

Mongolia — kraina pustynno-stepowa — wciśnięta pomiędzy rosyjską unję sowiecką i Chiny, zajmuje obszar czterokrotnie prawie większy, niż Polska. — Ludność stanowią po większej części Mongołowie, liczący około 2 i pół miljona głów. — „Mongołowie“, to znaczy „waleczni“, dzielą się na trzy wielkie grupy: Mongołów wschodnich, północnych i zachodnich. Są oni prawie wyłącznie koczownikami i trudnią się przeważnie hodowlą bydła. Majątek ich stanowią wielkie stada koni, wielbłądów i owiec. Jazda konna, polowanie i zapasy są ich sportem narodowym. Głównych środków żywności: mleka, masła, sera, skopowiny dostarczają trzody. Uprawą roli trudnią się jedynie mieszkańcy okolic pogranicznych. Mongołowie mieszkają w tak zwanych jurtach, to jest okrągłych, krytych filcem namiotach. Odzież ich zależnie od pory roku składa się z szerokiej kurtki albo futra, butów skórzanych i czapki filcowej lub futrzanej. Kobiety noszą bogate ozdoby ze srebra i korali. Widać to najlepiej na naszej rycinie, przedstawiającej trzy damy z królewskiej rodziny w Otok w Mongolii środkowej. Królowa stoi w środku.

— — — — — — — — —

ZAPISKI.

....

....

....



Wrzesień

Po rusińsku: **Weresen**

Po białorusku: **Werasen**

Po czesku: **Září**

Po litewsku: **Rugsejis**

Po niemiecku: **September**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Czwart.	Bronisławy ☽	19 Andreja	5 13	18 46		13 22	22 09
2	Piątek	Stefana kr. †	20 Samuiła	5 15	18 44		14 14	22 57
3	Sobota	Szymona Sł.	21 Tadeja	5 16	18 42		14 59	23 50
36. Niedz. w r. 13. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdr. 10 trędowatych. Łuk. 17.								
4	Niedz.	Rozalji	22 Ahatonika	5 18	18 40		15 38	—
5	Poniedz.	Wawrzyńca	23 Łuppa m.	5 19	18 38		16 13	0 47
6	Wtorek	Zacharjasza	24 Ewtychija	5 21	18 35		16 42	1 47
7	Środa	Reginy	25 Wartołom.	5 22	18 33		17 07	2 50
8	Czwart.	Narodz. N. P. M.	26 Adrjana	5 24	18 31		17 31	3 55
9	Piątek	Piotra Kl. † ◉	27 Pimena	5 25	18 29		17 53	5 01
10	Sobota	Mikołaja	28 Mojseja	5 27	18 27		18 16	6 08
37. Niedz. w r. 14. po Ziel. Świątk. Ewang.: O służeniu Bogu i mam. Mat. 6.								
11	Niedz.	Prota i H.	29 Usik. hł. J.	5 28	18 24		18 40	7 16
12	Poniedz.	Imienia Marji	30 Aleksandr.	5 30	18 22		19 07	8 26
13	Wtorek	Filipa m.	31 Poł. Poj. B.	5 31	18 20		19 38	9 37
14	Środa	Pod. św. Krzyża	1 Weres. Sym.	5 33	18 18		20 14	10 47
15	Czwart.	M. B. Bolesnej	2 Mamanta	5 34	18 16		20 58	11 56
16	Piątek	Kornela p. †	3 Antypy	5 36	18 13		21 52	12 59
17	Sobota	Lamberta ☾	4 Wawyły	5 37	18 11		22 54	13 57
38. Niedz. w r. 15. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wskrzesz. syna w Naim. Łuk. 7.								
18	Niedz.	Tomasza	5 Zacharji	5 39	18 9		—	14 45
19	Poniedz.	Januarego	6 Czud. ś. M.	5 40	18 7		0 05	15 25
20	Wtorek	Eustachjusza	7 Sozonta	5 42	18 5		1 21	16 00
21	Środa	Mateusza S. d.	8 Rożdż. B.	5 43	18 2		2 39	16 30
22	Czwart.	Maurycego	9 Joakima	5 45	18 0		3 58	16 58
23	Piątek	Tekli S. d. ◉	10 Mynodory	5 46	17 58		5 15	17 24
24	Sobota	Gerarda S. d.	11 Teodory	5 48	17 56		6 31	17 51
39. Niedz. w r. 16. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdrow. opuchłego. Łuk. 14.								
25	Niedz.	Bł. Ładysława	12 Awtonoma	5 49	17 54		7 45	18 19
26	Poniedz.	Cyprjana	13 Kornyła	5 51	17 51		8 57	18 49
27	Wtorek	Kozmy i Dam.	14 Wozd. Kr.	5 52	17 49		10 05	19 24
28	Środa	Wacława kr.	15 Nykyty	5 54	17 47		11 07	20 05
29	Czwart.	Michała archan.	16 Josafata m.	5 56	17 45		12 04	20 51
30	Piątek	Hieronima †	17 Sofji mucz.	5 57	17 43		12 53	21 42

29 września: Św. Michała, patrona Rusi.

Z początkiem września długość dnia wynosi 13 godzin 33 min. Z końcem miesiąca 11 g. 46 min.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 1 września o 18 godzinie 28 min. Pięknie.

◉ Pełnia dnia 9 września o 21 godzinie 8 minut. Pogodnie.

☾ Ostatnia kwadra dnia 17 września o 4 godzinie 12 min. Deszcz.

Dnia 23 września początek jesieni.

Słońce wstępuje w znak Wagi.

◉ Nów d. 23 września o 21 godzinie 34 min. Zmiennie.

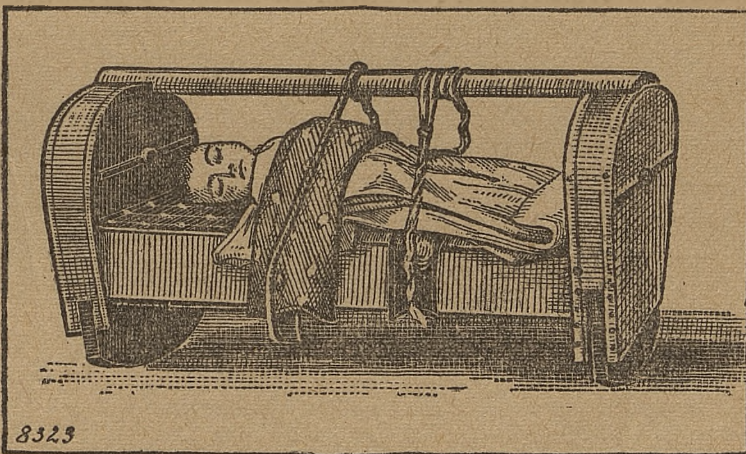
Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku miesiąca powietrze nieprzyjemne i deszcz, aż do 10, potem piękna pogoda do 14, poczem trzy dni deszcz. trzy dni znowu pięknie, dnia 21 deszcz do 25, poczem pięknie aż do końca.

Kalendarz żydowski.

Dnia 26 września 1 Tiszri 5699 Nowy Rok; dnia 27 września 2 Tiszri, II. święto, dnia 28 września 3 Tiszri, post Gedaljah.

Kołyska turkiestańska.



Kołyska, używana przez wieśniaków turkiestańskich.

Turkiestan („kraj Turków“) zajmuje geograficznie zachodnią część Azji środkowej. W ściślejszym pojęciu jednak rozumiemy przez tę nazwę nizinę turańską, położoną na północ od rzeki Amu-Darja (star. Oscus), a należącą obecnie do Rosji Sowieckiej. Turkiestanem jest jednak nie tyle ta prawie bezwodna pustynia, lecz reprezentują go głównie dwa znane miasta, których sława już przed wiekami dotarła do Europy: Samarkanda i Buchara. Samarkanda, wsławiona swojemi zabytkami architektonicznymi i położona w bajkowo pięknej okolicy, liczy przeszło 100.000 mieszkańców, Buchara natomiast tylko około 46.000. W wiekach średnich była Buchara ośrodkiem kultury muzułmanskiej i ważnym ogniskiem handlu. Miasto to dzięki swojemu długiemu odosobnieniu, zachowało najwierniej swój charakter orientalny. Mieszkańcy wsi turkiestańskiej żyją jeszcze w biblijnej prostocie. Większość wieśniaków stanowią Tadżykowie, stary szczep irański, będący szczątkami pramieszkańców Azji centralnej. Rycina nasza przedstawia prymitywną kołyskę, mającą wielkie podobieństwo do małego koryta.

ZAPISKI.

Październik
Po rusińsku: **Zowten**
Po białorusku: **Kastricznik**



Po czesku: **Říjen**
Po litewsku: **Spaliu**
Po niemiecku: **Oktober**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Sobota	Bł.J. z Dukli ☽	18 Ewmenyja	5 59	17 40		13 34	22 38
40. Niedz. w r. 17. po Ziel. Świątk. Ewang.: O miłości Boga i bliźn. Mat. 22.								
2	Niedz.	Anioł Stróż.	19 Trofyma	6 0	17 38		14 21	23 36
3	Poniedz.	Teresy od D. Jez.	20 Eustachyj.	6 2	17 36		14 42	—
4	Wtorek	Franc. Ser.	21 Kondrata	6 3	17 34		15 09	0 38
5	Środa	Placyda i T.	22 Foky i J.	6 5	17 32		15 33	1 41
6	Czwart.	Brunona	23 Zacz. ś. J.	6 6	17 29		15 56	2 4[illegible]
7	Piątek	N. P. M. Różańc. †	24 Tekły m.	6 8	17 27		16 19	3 53
8	Sobota	Brygidy	25 Eufrozyny	6 9	17 25		16 43	5 01
41. Niedz. w r. 18. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdrowieniu paralityka. Mat. 9.								
9	Niedz.	Dionizego ◯	26 Joana boh	6 11	17 23		17 10	6 12
10	Poniedz.	Franc. Borg.	27 Kałystrata	6 12	17 21		17 39	7 23
11	Wtorek.	Emiljana	28 Charytona	6 14	17 19		18 14	8 35
12	Środa	Maksymiljana	29 Kyrjaka	6 15	17 17		18 57	9 46
13	Czwart.	Edwarda	30 Hryhoryja	6 17	17 15		19 49	10 52
14	Piątek	Kaliksta †	1 Żowt. Pok. B.	6 19	17 13		20 48	11 52
15	Sobota	Jadw., Ter.	2 Kyprjana	6 20	17 11		21 57	12 43
42. Niedz. w r. 19. po Ziel. Świątk. Ewang.: O szacie godowej. Mat. 22.								
16	Niedz.	Pośw. Kościoła ☾	3 Dyonizyja	6 22	17 9		23 10	13 25
17	Poniedz.	Jadwigi	4 Jeroteja	6 23	17 7		—	14 01
18	Wtorek	Łukasza ew.	5 Charytyny	6 25	17 5		0 25	14 32
19	Środa	Piotra z Alk.	6 Tomy ap.	6 27	17 3		1 41	14 59
20	Czwart.	Jana Kantego	7 Serhija m.	6 28	17 1		2 57	15 25
21	Piątek	Urszuli p. †	8 Pełahji	6 30	16 59		4 11	15 51
22	Sobota	Filipa	9 Jakowa a.	6 31	16 57		5 25	16 18
43. Niedz. w r. 20. po Ziel. Świątk. Ew.: O uzdrowieniu syna król. Jan 4.								
23	Niedz.	Ignacego ●	10 Jewłamp.	6 33	16 55		6 37	16 48
24	Poniedz.	Rafała arch.	11 Fyłypa ap.	6 35	16 53		7 46	17 20
25	Wtorek	Bolesława	12 Prowa m.	6 37	16 51		8 51	17 58
26	Środa	Ewarysta	13 Karpa	6 38	16 49		9 52	18 43
27	Czwart.	Sabiny	14 Paraksew.	6 40	16 47		10 44	19 32
28	Piątek	Szym. i Judy †	15 Jewtymija	6 42	16 45		11 29	20 27
29	Sobota	Narcyza	16 Łonhyna	6 44	16 43		12 08	21 24
44. Niedz. w r. 21. po Ziel. Świątk. Ewang.: O dłużn. i złym słudze. Mat. 18.								
30	Niedz.	Chrystusa Króla	17 Osyji i A.	6 45	16 42		12 41	22 25
31	Poniedz.	Marcela P ☽	18 Łuky ap.	6 47	16 40		13 09	23 27

15 października: Św. Jadwigi, patronki Śląska.

Z początkiem października długość dnia wynosi 11 godzin 41 min. Z końcem miesiąca godz. 9 min. 53.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 1 paźdz. o 12 godz. 45 minut. Deszcz.

◯ Pełnia dnia 9 paźdz. o 10 godz. 37 min. Zimno.

☾ Ostatnia kwadra dnia 16 październ. o 10 godz. 24 min. Wiatr.

● Nów dnia 23 październ. o 9 godz. 42 min. Zmiennie.

☽ Pierwsza kwadra dnia 31 październ. o 8 godz. 45 min. Ponuro, zimno.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku pięknie aż do 8, potem zaczyna się chmurzyć, 14, 15 pięknie, 17 zaczynają się przymrozki, 18 marznie, od 18 do 21 popołudniu stale pięknie i ciepło, od 27 aż do końca pochmurno.

Kalendarz żydowski.

Dnia 5 październ. 10 Tiszri, św. pojednania. Dnia 10 paźdz. 15 Tiszri, Kuczki. Dnia 11 paźdz. 16 Tiszri, II. święto. Dnia 16 paźdz. 21 Tiszri święto palm. Dnia 17 paźdz. 22 Tiszri, koniec kuczek. Dnia 18 paźdz. 23 Tiszri, radość z prawa. Dnia 26 październ. 1 Macheszwan.

Z „państwa białego słonia".

Syjam, królestwo położone w środku Indochin, nazywają także „państwem białego słonia," ponieważ białe słonie, zwane tam, „świątobliwymi braćmi", cieszą się wielką czcią. Gdy zostanie schwytany taki biały słoń, radosna wieść rozchodzi się po kraju z szybkością błyskawicy. Urządzadzane są uroczystości i nowy „świątobliwy brat„ — wprowadzony zostaje z pompą do królewskiego ogrodu w stolicy kraju Bangkok. Później słoń taki zajmuje stopień, dostępny tylko dla książąt i najwyższych dostojników, Bangkok jest również miastem świątyń. Jest ich tam blisko 300. — Przed każdą z nich widać posąg pozłacanego smoka. Smok ten uważany jest bowiem za stróża świątyni, broniącego dostępu złym duchom. Obok niego widać na naszej rycinie kapłana syjamskiego. Kapłani wszystkich 300 świątyń wychodzą codziennie na szukanie pożywienia, jak nakazuje im ich nauka.



Kapłan syjamski przed wejściem do świątyni, obok „złotego smoka", mającego bronić złym duchom przystępu do świątyni.

Z A P I S K I.

Listopad

Po rusińsku: **Łystopad**

Po białorusku: **Listapad**



Po czesku: **Listopad**

Po litewsku: **Lapkritys**

Po niemiecku: **November**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Wtorek	Wsz. Święt.	19 Joiła	6 48	16 39		13 34	—
2	Sroda	*Dzień Zadusz.*	20 Artemija	6 50	16 37		13 58	0 31
3	Czwart.	Huberta	21 Iłarjona	6 52	16 35		14 20	1 36
4	Piątek	Karola Bor. †	22 Awerkija	6 53	16 33		14 44	2 42
5	Sobota	Zacharjasza	23 Jakowa a.	6 55	16 32		15 09	3 51
45. Niedz. w r. 22. po Zielon. Świątk. Ewang.: O monecie czynszowej. Mat. 22.								
6	Niedz.	Leonarda	24 Arefty	6 56	16 30		15 37	5 03
7	Poniedz.	Bł. Anton. B.	25 Markijana	6 58	16 28		16 10	6 16
8	Wtorek	Sewera	26 Demetryja	7 0	16 27		16 51	7 29
9	Środa	Teodora	27 Nestora	7 1	16 25		17 40	8 39
10	Czwart.	Andrzeja Aw.	28 Terentyja	7 3	16 24		18 39	9 43
11	Piątek	Marcina b. †	29 Anastazji	7 4	16 22		19 47	10 39
12	Sobota	Marcina pap.	30 Zynowija	7 6	16 21		21 00	11 25
46. Niedz. w r. 23. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wskrzeszeniu córki Jaira. Mat. 9.								
13	Niedz.	Stanisł. Kost.	31 Stachyja	7 8	16 20		22 16	12 03
14	Poniedz.	Józefata ☾	1 łyst. Kosmy	7 10	16 18		23 21	12 35
15	Wtorek	Gertrudy	2 Akyndyna	7 11	16 17		—	13 03
16	Środa	M. B. Ostrobr.	3 Josyfa i A.	7 13	16 15		0 46	13 29
17	Czwart.	Grzegorza	4 Joannyka	7 15	16 14		1 59	13 54
18	Piątek	Romana †	5 Hałaktion.	7 16	16 13		3 12	14 20
19	Sobota	Elżbiety	6 Pawła ap.	7 18	16 12		4 23	14 48
47. Niedz. w r. 24. po Ziel. Świątk. Ewang.: O końcu świata. Mat. 24.								
20	Niedz.	Feliksa Wal.	7 Jerona	7 19	16 10		5 32	15 19
21	Poniedz.	Ofiarow. N. P. M.	8 Mychaiła	7 21	16 11		6 38	15 54
22	Wtorek	Cecylji	9 Onysytora	7 22	16 9		7 40	16 36
23	Środa	Klemensa	10 Oresta	7 24	16 8		8 36	17 24
24	Czwart.	Jana od krz.	11 Myny	7 25	16 7		9 24	18 16
25	Piątek	Katarzyny †	12 Josafata	7 27	16 6		10 05	19 13
26	Sobota	Konrada	13 Joana Złat.	7 28	16 5		10 41	20 12
48. Niedz. w r. 1. Adwentu. Ewang.: O znakach na niebie i ziemi. Łuk. 21.								
27	Niedz.	Walerjana	14 Fyłypa	7 30	16 4		11 11	21 14
28	Poniedz.	Zdzisławy	15 Samsona	7 31	16 3		11 37	22 16
29	Wtorek	Bronisława	16 Mateja Ap.	7 33	16 3		12 00	23 20
30	Środa	Andrz. ap. ☽	17 Hryhoryja	7 34	16 2		12 23	—

Z początkiem listopada długość dnia wynosi 9 godzin 51 minut. Z końcem miesiąca zmniejsza się do 8 godz. 28 min.

Odmiany księżyca.

Pełnia dnia 7 listop. o 23 godz. 23 min. Pięknie.
Dnia 7 i 8 listopada całkowite zaćmienie księżyca, w Europie widzialne.

☾ Ostatnia kwadra dnia 14 listopada o 17 godz. 20 min. Pięknie.
Dnia 21 i 22 listopada częściowe zaćmienie słońca, w Europie niewidzialne.

Nów dnia 22 listopada o 1 godz. 5 minut. Jasno.

☽ Pierwsza kwadra dnia 30 listop. o 4 godz. 59 min. rano. — Deszcz, śnieg.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku pięknie aż do 7, potem deszcz, — od dnia 11 do 16 śnieg, trzy dni pięknie, poczem aż do końca nieprzyjemnie.

Kalendarz żydowski.

Dnia 24. listopada 1 Kislew. R. Ch.

Przysłowia:

W listopadzie białogłowy przędzą swe kądziele, a co święto, co niedziele, brzęczy gdzieś wesele.

Olbrzymi liść kokosowca morskiego.



Olbrzymi liść kokosowca morskiego na wyspie Jawie.

O olbrzymach mówią bajki i podania wielu ludów. Największa jednak, ustalona dotychczas niewątpliwie wysokość ciała ludzkiego wynosiła „tylko 2 mtr. 53 ctm“! Ze w zamierzchłych czasach królestwa zwierzęcego istniały ogromne potwory, coprawda po większej części roślinożerne, uczy nas geologja, względnie archeologja, czerpiąca swoją wiedzę z odnalezionych w wykopaliskach skamieniałych. W kamieniu zachowały się również odciski olbrzymich form roślinnych z czasów przedhistorycznych. Olbrzymy świata roślinnego istnieją jednak jeszcze i dzisiaj. Tam, gdzie warunki rozwoju kształtują się pomyślnie, jak naprzykład w sferach tropikalnych, rosną gatunki palm, których, liście dochodzą 8-12 metrów długości. Tak zwana woskopalma wyrasta do 55 metrów; liście jej mają długość 5 do 8 metrów. Na Sumatrze rośnie roślina o kwiatach metrowych. Wszystkie te olbrzymy przewyższa jednak kokosowiec morski, spotykany na wyspie Jawie, drugiej co do rozmiarów wyspie archipelagu Malajskiego. Ogonki liści tej rośliny dochodzą do 7 metrów długości, same liście zaś mają długość 6 do 9 metrów. Rycina nasza pokazuje, jak wygląda człowiek przy takim liściu-olbrzymie.

— — — — — — — — —

ZAPISKI.

Grudzień

Po rusinsku: **Hrudeń**

Po białorusku: **Śnieżań**



Po czesku: **Prosinec**

Po litewsku: **Gruodis**

Po niemiecku: **Dezember**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Swięta rzymsko-katol.	Swięta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Czwart.	Eligjusza	18 Platona	7 36	16 2		12 45	0 24
2	Piątek	Bibjany †	19 Awdyja	7 37	16 1		13 09	1 31
3	Sobota	Franc. Ks.	20 Hryhoryja	7 38	16 1		13 35	2 39
49. Niedz. w r. 2. Adwentu. Ewang.: O Janie w więzieniu. Mat. 11.								
4	Niedz.	Barbary	21 Wowed. B.	7 39	16 0		14 05	3 50
5	Poniedz.	Kryspiny m.	22 Fyłymona	7 41	16 0		14 41	5 03
6	Wtorek	Mikołaja	23 Amfiłocha	7 42	15 59		15 26	6 16
7	Środa	Ambrożego ☺	24 Kateryny	7 43	15 59		16 21	7 25
8	Czwart.	Niep. Poczęcie	25 Kłymenta	7 44	15 59		17 27	8 27
9	Piątek	Leokadji †	26 Ałypa	7 45	15 59		18 41	9 19
10	Sobota	NPM. Loret.	27 Jakowa	7 47	15 58		19 59	10 01
50. Niedz. w r. 3. Adwentu. Ewang.: O świadectwie św. Jana. Jan 1.								
11	Niedz.	Damazego	28 Stefana ap.	7 48	15 58		21 18	10 37
12	Poniedz.	Aleksandra	29 Paramona	7 49	15 58		22 35	11 08
13	Wtorek	Łucji i Otylji	30 Andreja a.	7 50	15 58		23 50	11 34
14	Środa	Spirydj. S.d. ☾	1 Hrud. Naum.	7 51	15 58		—	12 00
15	Czwart.	Walerjana	2 Awakuna	7 51	15 59		1 03	12 25
16	Piątek	Euzebj. S. d.	3 Sofonija	7 52	15 59		2 13	12 52
17	Sobota	Łazarza S.d.	4 Warwary	7 53	15 59		3 22	13 22
51. Niedz. w r. 4. Adwentu. Ew.: O 15. roku panow. ces. Tyberjusza. Łuk. 3.								
18	Niedz.	Gracjana	5 Sawy	7 54	15 59		4 29	13 54
19	Poniedz.	Nemezjusza	6 Nykołaja	7 54	16 0		5 31	14 33
20	Wtorek	Teofila	7 Amwrozyj.	7 55	16 0		6 29	15 18
21	Środa	Tomasza Ap. ☻	8 Patapja	7 55	16 1		7 20	16 08
22	Czwart.	Zenona	9 Zaczat. B	7 56	16 1		8 04	17 04
23	Piątek	Wiktorji †	10 Myny	7 56	16 2		8 41	18 02
24	Sobota	Ad. i Ewy P	11 Danyła	7 57	16 2		9 13	19 03
52. Niedz. w r. 5. Ewang.: O proroctwie Symeona i Anny. Łuk. 2.								
25	Niedz.	Boże Narodzenia	12 Spirydjona	7 57	16 3		9 41	20 05
26	Poniedz.	Szczepana m	13 Eustratija	7 58	16 3		10 05	21 08
27	Wtorek	Jana Ewang.	14 Fyłymona	7 58	16 4		10 28	22 11
28	Środa	Młodzianków	15 Elewterja	7 58	16 5		10 49	23 15
29	Czwart.	Tomasza b. ☽	16 Teofaniji	7 58	16 6		11 12	—
30	Piątek	Eugenjusza †	17 Danyła	7 59	16 6		11 36	0 21
31	Sobota	Sylwestra	18 Sewastj.	7 59	16 7		12 39	1 29

Długość dnia 1 grudnia wynosi 8 godzin 26 min. Ubywa dnia jeszcze 20 minut, pod koniec przybywa 2 minuty.

Odmiany księżyca.

☺ Pełnia dnia 7 grudnia o 11 godz. 22 min. Zimno, wiatr.

☾ Ostatnia kwadra dnia 14 grud. o 2 godz. 17 min. Deszcz, śnieg.

☻ Nów dnia 21 grudnia o 19 godz. 7 minut. Pięknie

Dnia 22 grudnia początek zimy. Słońce wstępuje w znak Koziorożca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 29 grud. o 23 godz. 53 min. Deszcz i śnieg.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku nieprzyjemne powietrze, mgła i śnieg aż do 10, potem sucho, aż do 18, ostry mróz do 28, poczem pada deszcz, dnia 30 i 31 piękna pogoda.

Kalendarz żydowski.

Dnia 18 grudnia 25 Kislew poświęcenie świątyni: dnia 23 grudnia 1 Tebet.

Na wyspach Oceanji czczony jest bóg oszczerstwa.

Wyspy w południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego, pomiędzy kontynentem australijskim, archipelagiem Malajskim na zachodzie i przybrzeżnymi wyspami Ameryki Południowej na wschodzie, nazywamy wyspami mórz południowych albo Oceanją. Najważniejsze i największe z nich, to nowa Zelandia i Nowa Gwinea. Politycznie podzielona jest Oceanja pomiędzy Wielką Brytanję, Holandję, Francję, Stany Zjednoczone, Japonję i Chile. Ludność tubylcza składa się z Papuasów, Melanezyjczycy liczą około 1,5 miljonów głów, Polinezyjczycy 200.000, a Mikronezyjczycy 40.000. Ponieważ tubylcy nie nadają się do regularnej pracy, Europejczycy sprowadzili do Oceanji wielu kulisów (wyrobników) z Chin i Indochin. Wskutek tego powstał tam prawdziwy galimatjas ludów. Wyspiarze Oceanji są ludkiem wesołym i beztroskim. Ich pogodne poglądy życiowe odźwierciadlają się również w ich religji, którą coprawda można uważać tylko za bałwochwalstwo. Mają oni nawet „bożka oszczerstwa", przedstawionego na naszej rycinie. Na twarzy maszkary widać uciechę ze złośliwej potwarzy.



Statua „bożka oszczerstwa" na wyspach Oceanji.

Z A P I S K I.

Wykaz alfabetyczny Świętych

z oznaczeniem dnia i miesiąca.

A.

Aaron 16 kwietnia.
Abdas 16 maja.
Abdon męcz. 30 lipca.
Abel 2 stycznia.
Abercyusz 25 lutego.
Abigail 5 grudnia.
Abraham 9 października.
Absalon m. 2 września.
Akka 20 listopada.
Akariusz 22 czerwca.
Acyusz 1 maja.
Achacy 22 czerwca.
— 27 listopada.
Achileusz 12 maja.
Adam 24 grudnia.
Adaukt 30 sierpnia.
Adelinda 28 sierpnia.
Adelgunda 30 stycznia.
Adelajda 5 lutego.
Adelrus, 20 sierpnia.
Adolary 21 kwietnia.
Adolf 11 maja.
— 17 czerwca.
— 21 sierpnia.
Adolfina 27 września.
Adryan 14 marca.
Agapit 6 sierpnia.
Agata 5 lutego.
Agaton 10 stycznia.
Agnieszka 16 listopada.
— panna i męcz. 21 i 28 stycznia.
czeska 6 i 28 mar.
Agrykola 8 listopada.
Alban 21 czerwca.
Albert 8 kwietnia.
— 15 listopada.
Albin 3 marca.
Albina p. m. 16 grudnia.
Albrecht 23 kwietnia.
Aleksander m. 18 marca.
— 26 lutego.
— 3 maja.
— 12 grudnia.
Aleksy 17 lipca.
Alfred 19 lipca.
Alipiusz 15 sierpnia.
Alojzy 21 czerwca.
Alfons Liguori 2 sierpnia.
Alto 9 lutego.
Amalia 10 lipca.
— 8 października.
Amand biskup 8 kwietnia.
Amat 13 września.
Ambroży 16 października.
— 7 grudnia.
Ammon 8 września.
— 20 grudnia.
Amos 31 marca.
Anaklet 13 lipca.
Anastazya 15 kwietnia.
— męcz. 25 grudnia.
Anastazy m. 25 stycznia.
— bisk. 27 kwietnia.
Anaziasz 21 sierpnia.
Anatolia p. m. 9 lipca.
Anatol 3 lipca.
Aniela 21 maja.
Angelika 28 marca.
Angelina 16 lipca.
Anna 26 lipca.
Anzelm 18 marca.
— 21 kwietnia.
Antonia p. m. 10 kwietnia.
Antoni pust. 17 stycznia.
— Pad. 13 czerwca.
Apolinary 23 lipca.
Apolonia 9 lutego.
Apoloniusz m. 18 kwietnia.
Appia m. 22 listopada.
Akwilin 29 stycznia.
— 15 czerwca.
Akwilina 12 czerwca.
Arkadyusz 12 stycznia.
Archelans 26 grudnia.
Arnold 18 lipca.
— 1 grudnia.
Arnulf 18 czerwca.
Arnulf bisk 18 lipca.
— 15 sierpnia.
Arseniusz 19 lipca.
Atanazia 26 lutego.
— 14 sierpnia.
Atanazy 2 maja.
— 26 listopada.
Augusta 27 marca.
Augustyn 26 maja.
— Dr. Kość. 28 sierp.
— 3 sierpnia.
August 7 października.
— 3 sierpnia.
Aurelia 3 grudnia.
Aurelian 16 czerwca.
Awit 5 lutego.
— kapłan 13 czerwca.

B.

Babyas 24 stycznia.
Bademus 10 kwietnia.
Bagnus 5 czerwca.
Balbina 21 marca.
Baldomer 27 lutego.
Baltazar 6 stycznia.
Barbara 4 grudnia.
Barbat 19 lutego.
Barnaba 11 czerwca.
Bartłomiej Ap. 24 sierpnia.
— pust. 24 czerw.
— bisk. 26 czerw.
Baruch 30 maja.
Bazylides 12 czerwca.
Bazylissa 9 stycznia.
Bazyli W. 14 czerwca.
— męcz. 22 marca.
Batylda 26 stycznia.
Beata 22 grudnia.
Beatrix 29 czerwca.
Beda 26 maja.
Benedykt bisk. 15 kwietnia.
— opat 21 marca.
Benigna 9 maja.
Benignus 6 czerwca.
Benjamin 31 marca.
Benon 16 czerwca.
Benwenut 17 czerwca.
Bernard 30 sierpnia.
Bernardyn 20 maja.
Bernhard 20 sierpnia.
— 21 sierpnia.
Berta 4 lipca.
Bertila 5 listopada.
Bertold 27 lipca.
Bertinus 5 września.
Bertram 17 sierpnia.
Bertrand 15 października.
Bibianna 2 grudnia.
Blandyna 5 listopada.
Błażej 3 lutego.
Bogumił 7 czerwca.
Bogusław 9 kwietnia.
Bona 24 kwietnia.
Bonawentura 15 lipca.
Bonifacy bisk. 5 czerwca.
— męcz. 14 maja.
Braucyucz 26 marca.
Brykcyusz 9 lipca.
Brygida 1 lutego.
Brygitta 8 października.
Bronisława 3 września.
Brunon 21 kwietnia.
— 17 maja.
— 6 października.
Burkhard 11 października.
Busso 27 listopada.

C.

Cecylia p. 22. listopada.
Cecyliusz 3 czerwca.
Celestyn 6 kwietnia.
Celina 21 października.
Celsus 28 lipca.
Cezaryusz 27 sierpnia.
Charitas p. m. 1 sierpnia.
Chrystian 14 maja.
Chrystyn 24 lipca.
Chrystyna 15 grudnia.
Chryzogon 24 listopada.
Chryzolog 4 grudnia.
Chryzostom 27 stycznia.
Cilinia 21 października.
Cypryan bisk. 14 września.
— męcz. 26 września.
Cyryak 8 sierpnia.
Cyryl męcz. 29 marca.
Cyryla p. m. 5 lipca.
Cyryl i Metody 5 lipca.
Cyryn męcz. 12 czerwca.
Cyrus męcz. 31 stycznia.
Czesław 20 lipca.
40 Męczenników 10 marca.
4 Koronatów 8 listopada.

D.

Dagobert 23 grudnia.
Damazy 11 grudnia.
Damian 27 września.
Daniel 21 lipca.
Dariusz 3 kwietnia.
Dawid 30 grudnia.
Delfina 26 września.
Delfin 24 grudnia.
Dewota 27 stycznia.
Demetryusz 9 kwietnia.
— 22 grudnia.
Dezyderiusz 23 maja.
Ditmar 26 września.
Ditrich 6 maja.
Dignus 18 grudnia.
Dionizia 12 grudnia.
— męcz 15 maja.
Dionizy 9 października.
— Alaks 19 listopada.
— bisk. męcz. 25 maj.
— p. 26 grudnia.
Doda 24 kwietnia.
Dominik 4 sierpnia.
Domician 10 stycznia.
Domicyusz 5 lipca.
Domnina 14 kwietnia.
Domicela 7 maja.
Donat 30 czerwca.
Dorota 6 lutego.
Dozyteusz 20 lutego.
Dydakt 13 listopada.
Dula 25 marca.

E.

Ebba 25 sierpnia.
Eberhard 28 listopada.
— 23 lutego.
— męcz. 7 kwietnia.
Edburga 12 grudnia.
Edeltruda 23 czerwca.
Edyta 16 września.
Edmund 16 listopada.
— król 20 marca.
Edward 27 maja.
— król 18 marca.
— 13 październ.
Edwin 4 października.
Ekbert 24 kwietnia.
Eleonora 21 lutego.
Eleuteryusz 20 lutego.
Eliasz 20 lipca.
Elegiusz 1 grudnia.
Elżbieta król. 8 lipca.
Elżbieta król. węg. 19 list.
Elizeusz 14 czerwca.
Emanuel 26 marca.
Emerencya 23 stycznia.
Emeryk 5 listopada.
Emil 22 maja.
Emilia 5 kwietnia.
Emilian 11 października.
Emiliusz 30 maja.
Emma 1 i 19 kwietnia.
— 22 września.
Engelbert 7 listopada.
Enoch 3 stycznia.
Enna 21 marca.
Eparchiusz 1 lipca.
Efraim 2 czerwca.
Epifania 18 października.
Ekwicyusz 11 sierpnia.
Erazm 2 czerwca.
Eryk 15 lutego.
— król 18 maja.
Ermelinda 29 października.
Ernest 12 stycznia.
Ernestyna 31 lipca.
Estera 24 maja.
Eucharyusz 20 lutego.
Eugenia 25 grudnia.
Eugeniusz 3 lipca.
— 15 listopada.
Eulalia 12 lutego.
Eulogiusz 3 lipca.
Eufemia 23 kwietnia.
Eufrozyna 11 lutego.
Euzobia 16 marca.
— 19 października.
Euzebiusz 14 sierpnia.
— 26 września.
Eustaziusz 29 marca.
Eustachy 20 września.
Ewa 24 grudnia.
Ewaryst 26 października.
Ewermord 17 lutego.
Ewalo 3 października.
Ezechiel 10 kwietnia.

F.

Fabian 20 stycznia.
Fandilá 13 czerwca.
Fano 28 października.
Faustyna 15 lutego.
Felicyan 9 czerwca.
Felicytas 10 lipca.
— męcz. 7 marca.
Feliks b. m. 24 paździer.
— 21 maja.
— Val. 30 listopada.
— p. m. 30 maja.
— p. 29 lipca.
— Nolasko 14 styczn.
Ferdynand 19 października.
— król 30 maja.
Fidelis 28 kwietnia.
Fides p. m. 1 sierpnia.
Filemon 22 listopada.
Filibert 20 sierpnia.
Filip Ap. 1 maja.
— bisk. 23 sierpnia.
— Nereusz 26 maja.
Filipina 16 lutego.
— 21 sierpnia.
Filomena 11 sierpnia.
Firminus 11 października.
Flowian m. 28 lutego.
Florencya 10 listopada.
Florentyn 27 maja.
Florenc 7 listopada.
Floryan 4 maja.
Fortunat 1 czerwca.
— 24 października.
Franciszka 9 marca.
Franciszek Ser. 4 paźdz.
— Borg. 10 paźdz.
— Carrac. 4 czer.

Franciszek de Paula 2 kw.
— Sal. 29 styczn.
— Ksaw. 3 grudn.
Fryderyka 6 października.
Frydman 10 października.
Frydolin 6 marca.
Fryderyk 5 marca.
— 18 lipca.
Frodowald 12 września.
Frumencyusz 27 październ.
Fulko 10 października.
Fulgencyusz 1 stycznia.

G.

Gabin 19 lutego.
Gabryel 24 marca.
Gabryela 10 lutego.
Gal opat 16 października.
Gandulf 11 maja.
Gandolfus 11 maja.
Gao 24 lipca.
Gebhard 27 października.
Gelazy 18 listopada.
Genezyusz 3 czerwca
Genowefa 3 stycznia.
Genuin 5 lutego.
Gerhard 24 września.
Gerinus 2 października.
Germanus 28 maja.
Geroldus 7 października.
Gertruda 17 marca.
Gerwazy 18 czerwca.
Gedeon 1 października.
Gilbert 4 lutego.
Gildard 8 czerwca.
Gildas 29 stycznia.
Gizela 7 maja.
Glicerja 13 maja.
Goar 6 lipca.
Gotfryd 5 listopada.
Gotfryd 18 stycznia.
Gordyan 10 maja.
Gordyusz 3 stycznia.
Gorgon 9 września.
Gothard 4 maja.
Gottszalk 7 czerwca.
Gracyan 18 grudnia.
Grzegorz 12 marca.
— Naz. 9 maja.
— Cudotw. 17 listopada.
Gwalbert 12 lipca.
Gudwal 6 czerwca.
Gwido 31 marca.
— 12 września.
Gwilbert 23 maja.
Gustaw 2 sierpnia.

H.

Hannibal 2 sierpnia.
Hartman 30 października.
Hegezyp 7 kwietnia.
Helena 22 maja.
— ces. 18 sierpnia.
Henryk 15 lipca.
Heliodor 3 lipca.
Henryka 16 marca.
Herakliusz 11 marca.
Herybert 16 marca.
Herkules 5 września.
Herman 7 kwietnia.
— 28 grudnia.
Hermenegild 13 kwietnia.
Hermes 28 sierpnia.
Hermina 24 grudnia.
Hieronim 30 września.
Hilarya 12 sierpnia.
Hilaryon 21 października.
Hilaryusz 17 września.
— 14 stycznia.
Hildebert 3 maja.
Hildegard 17 września.
Hildetruda 27 września.
Hipolit 13 sierpnia.
— 2 grudnia.
Honoryusz 30 września.
Hubert 3 listopada.
Hugo 1 kwietnia.
— 17 listopada.
Hygin 11 stycznia.

I.

Idzi opat 1 września.
Ignacy 1 lutego.
— Lojola 31 lipca.
Ildefons 23 stycznia.
Innocenty 17 kwietnia
— 17 czerwca.
— 4 lipca.
— 28 lipca.
— 22 czerwca.
Irena 5 kwietnia.
Ireneusz 10 lutego
— 25 marca.
— 26 marca.
— 5 maja.
— 28 czerwca.
Izabela 4 stycznia.
— 31 sierpnia.
Iwon 19 maja.
Izydor arcyb. 4 kwietnia.
— 10 maja:
Izajasz 6 lipca.

J.

Jacek 11 sierpnia.
Jadwiga 15 października.
Jakób apost. 25 lipca.
— 1 maja.
January 19 września.
Jan Chryzostom 27 styczn.
— z Maty 8 lutego.
— Boży 8 marca.
— Nepomucen 16 maja.
— w Oleju 6 maja.
— i Paweł 26 czerwca.
— Chrzciciel 24 czerwca.
— Gwalbert 12 lipca.
— ścięcie 29 sierpnia.
— z krzyża 24 listopada.
— ewang 27 grudnia.
— Kanty 20 października.
— z Dukli 13 lipca.
— Kapistran 23 październ.
— Sarkander 17 marca.
Jędrzej ap. 30 listopada.
— z Awel. 10 listop.
— męcz. 15 maja.
Jerzy 24 kwietnia.
Jeremiasz 26 czerwca.
Joachim 20 marca.
Jodok 17 maja.
Joel 24 maja.
Joanna 24 maja.
— Franc. 21 sierpnia.
Jonatan 29 grudnia.
Jordan 13 lutego.
Jozue 23 lutego.
Józef Oblub. 19 marca.
— Kalasanty 27 sierpn.
Jowita 15 lutego.
Jukunda p. 25 listopada.
Juda 28 października.
Judyta 5 października.
Julia 22 maja.
Julianna 5 kwietnia.
— 15 lutego
— 19 czerwca.
Julian 9 stycznia.
— 15 marca.
— 28 sierpnia.
Juliusz męcz. 27 maja.
Justyna 7 października.
Justinian 26 września.
Justyn 5 sierpnia.
Justus 2 września.
— 6 sierpnia.
Juwenalis 3 maja.
Juwencyusz 1 czerwca.

K.

Kajetan 7 sierpnia.
Kajus 22 kwietnia.
Kalimecyusz 31 lipca.
Kalikst 14 października.
Kamil 18 lipca.
Kandyd 3 października.
Kanut 19 stycznia.
Karol Borom. 4 listopada.
Karol W. 28 stycznia.
Karlman 2 marca.
Karolina 14 czerwca.
Kazimierz 4 marca.
Kasper 6 stycznia.
Kastor 19 lutego.
Kassyan 13 sierpnia.
— 3 grudnia.
Kassyusz 15 maja.
Kastulus 26 marca.
Kastus 22 maja.
Katarzyna 25 listopada.
— Sen. 30 kwietnia.
Klara 18 sierpnia.
— 12 sierpnia.
Klaudyusz 30 października.
Kilian 8 lipca.
Klaus 20 lipca.
Kletus 27 kwietnia.
Klemens 23 listopada.
Klementyna 28 listopada.
Klotylda 3 czerwca.
Kleofas 9 kwietnia.
— 26 września.
Koloman 13 października.
Kolumba 17 września.
Kolumban 21 listopada.
Kolumbian 31 lipca.
Kolumb 9 lipca.
Konkordia 13 lutego.
Konrad 26 listopada.
— 19 lutego.
Konstancya 19 września.
Konstantyn 17 lutego.
— 12 kwietnia.
— 27 lipca.
Konstancyusz 25 lutego.
Kordula 22 października.
Korneliusz 16 września.
Kosmas 27 września.
Krescencya 15 czerwca.
Krescencyusz 7 czerwca.
Kryspian 7 stycznia.
— 23 października.
Krystyn 24 lipca.
Krystyna 15 grudnia.
Krzysztof 25 marca.
— 25 lipca.
Kunibert 12 listopada
Kunegunda 24 lipca.
Kwiryn 4 czerwca.

L.

Lambert 14 kwietnia.
— 17 września.
Laura 17 czerwca.
Leander 27 lutego.
Leon W. 11 kwietnia.
— VII. pap. 28 czerwca
— 17 lipca.
— 19 kwietnia.
— 20 lutego.
Leokadia 9 grudnia.
Leodegar 2 października.
Leonard 6 listopada.
Leonora 12 kwietnia.
Leonila 17 stycznia.
Leoncya 6 grudnia.
Leoncyusz 12 stycznia.
Leopold 15 listopada.
Leopoldyna 15 listopada.
Lewina 26 lipca.
Lewinus 24 listopada.
Liberat 17 sierpnia.
Liberiusz 30 grudnia.
Liboriusz 23 lipca.
Lidwina 15 kwietnia.
Linus p. m. 23 września.
Longin 15 marca.
Lot 4 stycznia.
Lotar 21 kwietnia.
Lucyana 30 czerwca.
Lucyan 7 stycznia.
Luciusz 11 lutego.
— p. 4 marca.
Ludger 26 marca.
Ludmilla 16 maja.
Ludolf 27 maja.
Ludwika 30 stycznia.
Ludwik 19 sierpnia.
— król 25 sierpnia.
Luiza (Alojza) 21 czerwca.
Luitgarda 19 czerwca.
Lukrecya 7 czerwca.
Lydia 3 sierpnia.

Ł.

Łazarz b. 17 grudnia.
Łucya 13 grudnia.
Łukasz 18 października.

M.

Maciej ap. 24 lutego.
Magdalena 21 lipca.
Magnus 19 sierpnia.
Majolus 11 maja.
Makra 5 stycznia.
Makary 2 stycznia.
— 15 stycznia.
Malachiasz 3 listopada.
Małgorzata 10 czerwca.
— 13 lipca.
Mamert 11 maja.
Manswert 18 lutego.
— 8 września.
Marcella 31 stycznia.
Marcelian 18 czerwca.
Marcelina 17 czerwca.
Marceli 10 kwietnia.
— 30 października.
— 16 stycznia.
Marek ew. 25 kwietnia.
Maryi Zaślub. 23 stycznia.
— Narodzen. 8 wrześn.
— Śnieżnej 5 sierpnia.
— Bolesn. piątek przed palmową niedzielą.
— Gromnicznej 2 lut.
— Zwiastow. 25 marca.
— Nawidzenie 2 lipca.
— Pomocy 24 maja.
— Wniebowz. 15 sierp.
— Ofiarowanie 21 list.
— Niep. Pocz. 8 grudn.
— Imię 12 września.
Maryanna 15 września.
Maryan 30 kwietnia.
Maryusz 19 stycznia.
7 października.
Markward 27 lutego.
Marta m. 19 stycznia.
— siostra Łaz. 29 lipca.
Marcialis 27 lutego.
Martina 30 stycznia.
Marcin b. 11 listopada.
— p. 12 listopada.
Martinian 2 lipca.
Maternus 13 września.
Matylda 14 marca.
Mateusz ew. 21 września.
Maura 21 września.
— m. 19 grudnia.
Maurus 15 stycznia.
Maksymilian 12 październ.
Maksymus 29 maja.
Maurycy 22 września.
Mechtilda 31 maja.
Medard 8 czerwca.
Melchiades 10 grudnia.
Melchior 6 stycznia.
Menelaus 22 lipca.
Melania 31 grudnia.
Meliton 15 września.
Metody 5 lipca.
Michał Arch. okaz. 8 maja.
29 września.
Mikołaj b. 6 grudnia.
— Tolent. 10 września.
Mikleta 9 września.
Milate 29 grudnia.
Młodzianków 28 grudnia.
Modest 15 czerwca.
Monika 4 maja.
Mojżesz 4 września.
Miron 16 sierpnia.

N.

Nabor 12 lipca.
Napoleon 15 sierpnia.
Narcyz 29 października.
Natalia 1 grudnia.
 męcz. 27 lipca.
Natan 24 października.
Natanael 5 września.
Nazar 14 listopada.
Nemezyusz 19 grudnia.
Nereusz 12 maja.
Nestor 26 lutego.
Nicefor 13 marca.
Nicetas męcz. 15 września.
Niceus 22 czerwca.
Nikazius 14 grudnia.
Nikomedes 15 września.
Noah 28 listopada.
Norbert 6 czerwca.
Notburga 14 września.

O.

Oktawia 22 marca.
Oktawian 22 marca.
Odila 1 stycznia.
Odon 8 lis9opada.
Olaw 29 lipca.
Oliwa 10 czerwca.
Olimpia 20 marca.
Onezy 16 lutego.
Onezyfor 6 września.
Onufry 12 czerwca.
Optat 4 czerwca.
Oswald 5 sierpnia.
 — 15 października.
Otilia 13 grudnia.
Otto 23 marca.
Ottokar 4 listopada.
Ottomar 16 listopada.
Ozeasz 6 kwietnia.

P.

Palladia 24 maja.
Pankracy 12 maja.
Pantaleon 27 lipca.
Pafnucy 11 września.
Papin 28 listopada.
Paschalis 17 maja.
Paternus 12 listopada.
Paula wdow. 26 stycznia.
 — pan. 18 czerwca.
Paulina 22 marca.
Paulin z Noli 22 czerwca.
 — 31 sierpnia.
Paweł nawróc. 25 tycznia.
 — pustel. 15 stycznia.
 — wspomn. 30 czerwca.
 — Apost 29 czerwca.
 — i Jan 26 czerwca.
Pellagia m. 9 czerwca.
Pellagiusz 28 sierpnia.
Peregryn bisk. 10 maja.
 — męcz. 27 kwietnia.
Perpetua 7 i 15 marca.
Pipin 28 listopada.
Piotr z Alkant. 19 paźdz.
 — Celestyn 19 maja.
 — Apost 29 czerwca.
 — w okawach 1 sierpnia.
 — męcz. 29 kwietnia.
 — Nolasko 31 stycznia.
 — katedry 22 lutego.
Pius 5 maja.
 — p. m. 11 lipca.
Placyd 5 października.
Polikarp 26 stycznia.
Poliksena 24 września.
Porfirus 26 lutego.
Porcyunkula 2 sierpnia.
Prakseda 21 lipca.
Prymus 9 czerwca.
Pryska 18 stycznia.
Pryskus 28 marca.
Probus 12 stycznia.
Prochor 9 kwietnia.
Proklus 1 czerwca.
Prokop 4 lipca.
Prosper 25 czerwca.
Protazy 10 czerwca.
Protus 11 września.
Protes 2 lipca.
Prudencya 9 marca.
Prudencyana 19 maja.
Ptolomeusz 10 października.
Pulcheria 10 września.

R.

Rachela 11 lipca.
 — 3 października.
Radegunda 18 lipca.
 — 13 sierpnia.
Richard 7 lutego.
Rajnhard 28 lutego.
 — 19 grudnia.
Rajnhold 12 stycznia.
Rajmund 7 stycznia.
 — 31 września.
Rajner 17 czerwca.
Rajnold 7 stycznia.
Rafał 24 października.
Rebeka 9 marca.
Redemtus 8 kwietnia.
Regina 7 września.
Regulus 30 marca.
Rembert 4 lutego.
Remigina 1 października.
Renatus 17 września.
Restitutus 29 maja.
Rigobert bisk. 4 stycznia.
Robert bisk. 17 września.
 — 29 kwietnia.
 — 7 czerwca.
Roch 16 sierpnia.
Roger 15 września.
Roland 9 sierpnia.
Romana 3 kwietnia.
 — 23 lutego.
 — 9 sierpnia.
Roman 23 lutego.
Romuald 7 lutego.
Rozalia 4 września.
Rozamunda 2 kwietnia.
Rozyna 13 marca.
Róża 30 sierpnia.
Rudolf 17 kwietnia.
Rufina 10 lipca.
Rufin 14 czerwca.
Rufus 28 listopada.
Rupert 27 marca.
Rustykus 24 września.
Rut 16 lipca.
Ruthard 16 lipca.
Ryszard 3 kwietnia.
 — król 7 lutego.

S.

Sabas 12 kwietnia.
 — 5 grudnia.
Sabina męcz 27 październ.
Sabina 25 sierpnia.
Sabinian 30 stycznia.
Sabinus 19 lutego.
Salome 24 października.
Salomea 17 listopada.
Salomon 8 lutego.
Salwius 12 stycznia.
 — 10 września.
Samson 27 lutego.
Samuel 16 lutego.
 — 26 sierpnia.
Sara 16 maja.
Saturnius 29 listopada.
Scholastyka 10 lutego.
Sebald 19 sierpnia.
 — 19 września.
Sebastyan 10 stycznia.
Serafia 3 września.
Serafin 12 października.
 — 5 grudnia.
Serafina 9 września.
Serapion 30 października.
 — 14 listopada.
Serenus 23 lutego.
 — 28 lutego.
Sergius 7 października.
Serwacy 13 maja.
Set 2 stycznia.
Sewera 20 lipca.
Sewerian 8 listopada.
Sewer z O. 8 stycznia.
 — bisk. 23 październ.
Sewe[illegible] listopada.
Sybilla 29 kwietnia.
Sydonia 23 lipca.
Sofoniasz 3 grudnia.
Sofroniusz 11 marca.
Sostenes 28 listopada.
Soter 21 kwietnia.
Spiridion 14 grudnia.
Stanisław b. m. 8 maja.
 — Kostka 13 listopada.
Stefan kr. węg. 20 sierpnia.
Sulpiciusz 20 kwietnia.
Sylweryusz 20 czerwca.
Sylas 20 czerwca.
Sylwan 6 lutego.
 — 4 maja.
Sylwer 20 czerwca.
Sylwia 3 listopada.
Sylwin 17 lutego.
Sykstus 28 marca.
Sylwester 31 grudnia.
Symforoza 18 lipca.
Syrus 9 grudnia.
Szczepan znal. 3 sierpnia.
Szczepan męcz. 26 grudnia.
Szymon b. m. 17 lutego.
 — Apost. 28 październ.

T.

Tadeusz 28 października.
Tekla 15 października.
 — 23 września.
Telesfor 5 stycznia.
Teobald 29 stycznia.
 — 1 lipca.
Teodolinda 22 stycznia.
Teodor 19 września.
 — 15 kwietnia.
 — 9 listopada.
Teodora 28 kwietnia.
Teodoryk 1 lipca.
Teodata 29 września.
Teodozya 2 kwietnia.
Teodozyusz 3 września.
Teofila 28 grudnia.
Teofil 3 listopada.
Teresa 15 października.
Tylbert 7 grudnia.
Tyburcyusz 13 kwietnia.
Tymoteusz 24 stycznia.
 — 22 sierpnia.
Tytus 4 stycznia.
 — 18 września.
Tobiasz 13 czerwca.
 — 13 września.
Toleta 5 marca.
Tomasz 18 września.
 — Ap. 21 grudnia.
 — 29 grudnia.
 — Akw. 7 marca.
Torpes 17 maja.
Torkwatus 15 maja.
Trankwilus 6 czerwca.
Trojan 30 listopada.
Trotbert 26 kwietnia.
Trofon 10 listopada.
Trofonia 18 pazdziernika.
Turianus 13 czerwca.
Turynus 16 kwietnia.
Tyranion 21 lutego.

U.

Ubald 16 maja.
Ubaldeska 28 maja.
Udalrych 4 lipca.
Ulryka 6 sierpnia.
Urban 29 maja.
 — męcz. 5 września.
Ursyn 29 grudnia.
Urszula 21 października.

W.

Walbert 2 maja.
Walburga 25 lutego.
 — 1 maja.
Wacław 28 września.
Waldemar 6 maja.
Walenty 14 lutego.
Walentyna 25 lipca.
Walerya 9 grudnia.
Waleryan 14 kwietnia.
Waleryusz 29 stycznia.
Walter 29 listopada.
Waltruda 9 kwietnia.
Wawrzyniec 10 sierpnia.
 — 5 września
Wenanty 18 maja.
Weneranda 14 listopada.
Werona 1 września.
Weronika 4 lutego.
Wiktor 26 lutego.
 — męcz 30 września
 — męcz. 8 maja.
 — p. 28 lipca.
Wiktoria 23 grudnia.
Wiktorian 23 marca.
Wiktoryn 25 lutego.
 — 8 listopada.
 — 5 września.
Wigilius 31 stycznia.
Wilhelm 6 kwietnia.
 — 31 marca.
 — 25 czerwca.
Wilhelmina 25 października
Wilibald 7 lipca.
Wilibord 7 listopada.
Winebald 6 kwietnia.
Wincenty męcz. 22 stycznia
 — Fer. 5 kwietnia.
 — 24 maja.
 — a Paula 19 czerwca
Wincencya 5 kwietnia.
Wirgiliusz 27 listopada.
Witalis m. 28 kwietnia.
 — 4 listopada.
Wit 15 czerwca.
Wismar 18 kwietnia.
Władysław 27 czerwca.
Włodzimierz 24 lipca.
Wojciech 23 kwietnia.
Woldemar 6 maja.
Wolfgang 31 października
Wolkmar 17 lipca.
Wunibald 18 grudnia.

X.

Xantypa 23 września.
Xenes 18 stycznia.
Xenia 12 stycznia.
Xenofont 27 stycznia.

Y.

Yzofa 16 marca.

Z.

Zacharyasz 6 września.
Zacheusz 23 sierpnia.
Zebin 13 listopada.
Zenajdes 5 czerwca.
Zenon 22 grudnia.
Zenobiusz 30 października
Zefiryn 26 sierpnia.
Zofia 15 maja.
 — wdow. 30 września.
Zotykus 21 lipca.
Zuzanna 11 sierpnia.
Zygmunt 2 maja.
Zyta 28 kwietnia.

Miłość zwycięża.

Napisał Z. Sewery.

1.

Głośniej, niż zwykle, brzmiał w uszach samotny kobiecie w ciszy nocnej nieustannej terkot maszyny do szycia, szarpiąc jej wprost nerwy. Prawda, była już pierwsza po północy i całe szesnaście godzin przesiedziała dzisiaj przy maszynie; była śmiertelnie zmęczona i ogień palił jej oczy, tyle godzin wpatrzone w białe i kolorowe tkaniny. Kobieta wstała, przeciągnęła znużone członki i powlokła się do drugiej izby, gdzie w głębokim śnie spoczywał ledwie wyrosły z lat chłopięcych, piękny, jak marzenie młodzian. Długą chwilę zatrzymały się jej oczy na pogodnej twarzy śpiącego, jakby zaczerpnąć z niej chciały nowych sił. „Przecie to dla niego“ szepnęła, wracając do swojej roboty. Jeszcze raz spojrzała w nieprzeniknioną ciemność za oknem. Wszystkie światła w mieście już pogasły, dla wszystkich, którzy doniedawna jeszcze tam czuwali, czy to w radości i weselu, czy w trosce i cierpieniu, wybiła wreszcie godzina spoczynku, — tylko nie dla biednej wdowy. Niezmordowanie obraca się koło maszyny, ciągle naprzód i naprzód posuwa się materjał pod igłą; a myśli gorliwej pracownicy biegną wstecz, w minione lata, kiedy to i ona miała dni słonecznego szczęścia, wtenczas, gdy ukochany mężczyzna starał się o rękę biednej dziewczyny, chociaż tyle innych strzelało za nim oczami; zwłaszcza jej przyjaciółka Lina, która miała parę tysięcy w posagu. Lecz młody dozorca budowlany Podniecki poślubił swoją małą dziewczynkę, a Lina wyszła wkrótce potem za obcego handlarza Fryka, którego ojciec był niegdyś gałganiarzem, lecz zostawił synowi ładny dom i interes handlowy.

„Jeszcze tylko kilka lat cierpliwości, kochanie,“ mówił nieraz Podniecki, gdy oczy jego młodej żony biegły tęsknie ku pięknemu gniazdku dawnej przyjaciółki „póki nie uskładam małego kapitału obrotowego; potem stanę jako majster na własnych nogach, a wtedy i ty będziesz miała swój domek, o wiele ładniejszy od tamtego.“

Lecz stało się niestety inaczej, całkiem inaczej. Kiedy ich mały Lolek zaczął właśnie chodzić do szkoły, pewnego dnia przyniesiono do domu zimne, okrwawione ciało. Pełen energji, dzielny, musiał dać młode życie, gdyż brudne skąpstwo jego chlebodawcy użyło zbutwiałego drzewa na rusztowanie! — Wówczas to zaszło słońce w życiu Anny Podnieckiej, minęły bezpowrotnie krótkie, ach jakże krótkie lata szczęścia. Praca, bieda i troska stały się udziałem młodej wdowy w życiu. I upokorzenia i nieużytość ludzka! To, że z konieczności musiała przyjąć miejsce pomocnicy domowej u swojej dawnej przyjaciółki, które ta ofiarowała jej wspaniałomyślnie, zraniło jeszcze boleśniej jej i tak zbolałe serce. Wprawdzie nie trwało to zbyt długo, gdyż skoro tylko Fryk odkrył, jaką biegłą szwaczką jest młoda wdowa, — wykorzystał zaraz ten fakt dla siebie i pani Podniecka szyła teraz koszule męskie, ale za takie psie pieniądze, że ledwie starczyło jej na skąpe wyżywienie siebie i synka.

Każdemu się zdaje, że może dawać przepisy biednej wdowie. Kiedy chodziło o przyszłość Karolka, radzili nauczyciel i katecheta kształcić dalej nadzwyczaj utalentowanego chłopca. Nie było to nieosiągalnem marzeniem, bo w mieście było gimnazjum, — a w niezbyt dalekim Krakowie inne zakłady naukowe. Sam Karolek zdecydował się na gimnazjum, co wywołało formalną burzę oburzenia ze strony kupca Fryka. Jak śmie ta „dziadówka“ posyłać chłopca do takiej samej szkoły, co bogaty Fryk swojego? Kiedy Podniecka odniosła najbliższą robotę, tłumaczył jej długo i szeroko, żeby nie robiła głupstwa i zostawiła lepiej chłopca w szkole ludowej, póki jej nie skończy; potem on weźmie go na praktykę i zrobi zeń dzielnego kupca.

Biedne dziecko, myślała matka podczas całej tej długiej przemowy. I ciebie wyssałby do ostatniej kropli krwi, jak twoją matkę, gdybym przystała na jego propozycję! I odważnie powtarzała ciągle swoje „nie“, chociaż pan Fryk w różowych barwach odmalowywał jej zalety swojej propozycji, a w jaknajczarniejszych niedogodności nauki.

Również przedsiębiorca budowlany, u którego zatrudniony był jej mąż, ofiarował się przyjąć do pracy Karola po ukończeniu przez tegoż szkoły. „Nie powierzę życia mego dziecka temu“, mówiła sobie wdowa, który ma na sumieniu życie mego męża...“

Karol poszedł więc do gimnazjum, a jego biedna mała mateczka w milczeniu i bez skargi ponosiła ofiary, jakich wymagała nauka chłopca. A były one naprawdę niemałe. Mój Boże, skoro się zarabia niewiele więcej, niż złotówkę dziennie i musi to wystarczyć na wyżywienie dwojga osób, — uwzględniając przytem zdrowy apetyt rosnącego, jak na drożdżach chłopca, odzież i mieszkanie i tyle, tyle innych niezbędnych rzeczy! Zerwała się nić w maszynie i biedna kobieta daremnie biedziła się nad nawleczeniem maleńkiego uszka. Pociemniało jej nagle w oczach i omdlały zupełnie ręce. Bo też — przypomniała sobie — nie miała jeszcze nic w ustach od skąpego obiadu; na kolację starczyło ledwie dla Lolka. — Trudno, na dzisiaj trzeba dać chyba spokój szyciu. Chciała wstać z krzesła, lecz nagle zachwiała się i upadła, jak długa, na podłogę.



Nieszczęśliwa leżała ciągle jeszcze w głębokim omdleniu, gdy rano wstał Lolek, śmiertelnie przestraszony ujrzał leżącą bez życia matkę.

2.

Upływały godziny. Nieszczęśliwa leżała ciągle jeszcze w głębokim omdleniu. Gdy rano wstał Lolek, śmiertelnie przestraszony, ujrzał leżącą bez życia matkę. Na krzyk chłopca nadbiegła sąsiadka, wysłała go zaraz po doktora, a sama zajęła się tymczasem zemdloną.

— — — — — — — — — —

Stary doktór zrobił bardzo poważną minę, zbadawszy chorą.

— Co jej jest? — odparł w swój suchy sposób na pytanie sąsiadki. — Wyczerpanie. Zapracowana na śmierć i wygłodzona! Nic dziwnego, jeśli się ma pana Fryka za chlebodawcę i syna w gimnazjum. Tak dalej być nie może, chłopcze, jeśli nie chcesz stracić matki, — zwrócił się do napół przytomnego z żalu i trwogi Lolka. — A z tym wstrętnym sknerą i wyzyskiwaczem Frykiem już ja się sam rozprawię.

Po południu zaniósł Lolek do kupca swój jedyny skarb, cenne dzieło historyczne, — otrzymane w prezencie od wdzięcznego kolegi, któremu pomagał w nauce i prosił ze łzami w oczach:

— Proszę, proszę, niech pan weźmie to w zastaw, zanim nie znajdę nabywcy!

Poczciwy człowiek zgodził się chętnie.

— Jak wyzdrowiejesz, mateczko, rozejrzę się zaraz za jaką robotą, — powiedział ze skruchą do biednej kobieciny, która poprawiała się widocznie na przepisanym wikcie. — I zaraz powiem księdzu dyrektorowi, że występuję z gimnazjum. — Dotychczas nie rozumiałem w swojej głupocie dziecięcej, że Ty musiałaś się tak poświęcać dla mnie, w przeciwnym razie już dawno byłbym zrobił inaczej.

— Ani mi się waż, Lolku! — odparła mała kobietka. — Czy ma to wszystko pójść na marne, cośmy oboje dotąd wycierpieli? I masz być niezadowolony i nieszczęśliwy na całe życie, jeśli nie będzie ci odpowiadała praca fizyczna? Przecie to jedyny cel i radość mego życia, zrobić z ciebie zadowolonego i szczęśliwego człowieka!

— Tak, matuchno, ale co to pomoże, kiedy nie mamy środków?

— No, nie jest jeszcze tak źle, Lolku! Mały kapitalik, który uciułał ojciec, odejmując sobie od ust, jest jeszcze nienaruszony. Ślubowałam sobie, że może on posłużyć tylko do utorowania ci drogi w życie i że użyję go dopiero w ostateczności. Teraz przyszła niestety ta chwila.

Nie potrzebowali jednak poświęcać tak troskliwie odkładanego na czarną godzinę grosza; ku niemałemu zdumieniu pani Podnieckiej, Fryk zgodził się dobrowolnie podwyższyć jej wynagrodzenie o połowę. Coprawda nie pochwalił się przytem, jakiej reprymendy musiał wysłuchać od tego „chama“ doktora i że ostatecznie leżało w jego interesie zatrzymanie takiej dzielnej pracownicy.

A w kilka tygodni później rozpromieniony Lolek wpadł do domu z wiadomością, że otrzymał stypendium. Cieszyli się z tego wszyscy sąsiedzi, bo wszyscy lubili skromną i uczynną kobietę. Tylko w domu bogatego Fryka inne panowały nastroje. Tam rosła z dnia na dzień niechęć do biednej wdowy. — Nie tylko w sercu gospodyni domu, która nigdy nie mogła zapomnieć, że dawna przyjaciółka stała się jej szczęśliwą rywalką, lecz także jej męża-dorobkiewicza, który nie mógł strawić wypowiedzianych bez ogródek słów poczciwego doktora, a jeszcze bardziej wyższego wynagrodzenia, jakie musiał teraz płacić.

Nic dziwnego, że wzrastające w takiej atmosferze dzieci nie odnosiły się życzliwie do Podnieckich. Janek korzystał wprawdzie wydatnie z pomocy Lolka w nauce, naturalnie bezpłatnie, bo przecież syn szwaczki musiał chyba uważać za honor, że może pomagać jemu, synowi prycypała! A Helenka, którą Lolek miał wprawdzie zawsze za lepszą od innych, bo zdobywała się na dobre słowo dla niego, a czasem nawet na piękne jabłko lub soczystą gruszkę, — Helenka była w gruncie rzeczy wiernem echem każdorazowego nastroju rodziny.

3.

Janek Fryk, który mimo całą pomoc kolegi już dwukrotnie musiał siedzieć po dwa lata w jednej klasie, w czwartej doszedł do tego, że musiał opuścić gimnazjum. Nie była ta naturalnie jego wina, lecz tego „dziadowskiego nasienia“, Lolka, któremu nie chciało się poświęcić więcej czasu dla niego. Cała rodzina przejęta była jednomyślnie zawziętością i nienawiścią do biednego chłopca i jego matki. I właśnie w tym czasie przyszła pani Podniecka do Fryków, pytając o kanarka, który uciekł jej z klatki. Cała rodzina siedziała akurat w ogrodzie. Przyjęto wdowę nieprzyjaznemi

spojrzeniami i szorstkiemi słowami. Janek, który odkrył kanarka na drzewie, pod którem stał właśnie ze siostrą, szepnął do drziewczyny: — Puść kota, Helu!

A kiedy ta, może nawet nie zdając sobie sprawy z tego, co zamierza brat, wypuściła trzymane na rękach zwierzę, uszczypnął je mocno w ogon, że miaucząc i parskając schroniło się na drzewo. I tam spostrzegło obcego gościa, który, nie zbyt tęgi w lataniu, wkrótce stał się łupem drapieżnika.

Pani Podniecka krzyknęła przeraźliwie, zobaczywszy milutkie stworzonko, które było całą jej rozrywką przy pracy, w pazurach okrutnego rabusia. Przyskoczyła pod drzewo, zaczęła rzucać kamieniami. — Pomóż mi Janku! Może uda ci się go nastraszyć! — zwróciła się błagalnie do chłopca.

Odpowiedział jej szyderczy, nabrzmiały złośliwem zadowoleniem śmiech. Chłopak wykręcił się na pięcie i bez słowa wyszedł z ogrodu.

I znów zmuszony był Fryk podwyższyć płacę swojej niezastąpionej pracownicy i pozatem nie szczędzić jej dobrych słów, gdyż to zajście tak obraziło i rozgoryczyło małą kobietkę, że podziękowała mu za pracę, nie licząc się nawet z tem, że dłuższy czas może nie znaleźć innego zajęcia. W końcu jednak dała się udobruchać, ulegając namowom syna.

— Widzisz mateńko, oni z pewnością tak nie chcieli, jak się stało. Janek jest wprawdzie hultaj, jakich mało, ale więcej swawolny, niż zły, — a Helenka z pewnością nie chciała tego. Jej żal naszego ptaszka tak samo jak Tobie.

Słowa te nie przekonały małej kobietki, lecz nie chciała sprzeciwiać się dłużej ukochanemu synowi, który przygotowywał się właśnie do matury.

A potem przyszedł dzień triumfu dla matki i syna. Lolek zdał z odznaczeniem egzamin, wzbudzając podziw i uznanie komisji.

Naturalnie wieść o tem rozeszła się szybko po małem mieście, zwiększając niechęć i gniew w domu Fryków. Bo Janek uczęszczał teraz do szkoły handlowej nie z lepszym rezultatem, niż w gimnazjum, a tymczasem syn tej „dziadówki" skończył szkołę z odnaczeniem!

Po długim namyśle, ulegając namowom kolegów i potrzebie czułego na niedolę ludzką serca, zdecydował się Karol na studjowanie medycyny, chcąc nieść ulgę cierpiącej ludzkości. Wiadomość tę przyjęła rodzina Fryków słowami: „Te dziady chorują na manję wielkości"!

Dalsze pięć lat pracy i wyrzeczeń wzięła chętnie na swoje barki mała kobietka, boć chodziło przecie o szczęście jej ukochanego syna.

„Ale skoro tylko zrobię doktorat, mateńko, pojedziemy na wieś. Kupię tam mały domek i nastaną wreszcie dla nas lepsze czasy", mówił chłopak.

4

Człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi. Ledwie uzyskał Karol doktorat, wybuchła wojna światowa i zamiast do małego miasteczka na praktykę, los rzucił młodego lekarza w dziki zamęt na rosyjskim froncie. Kłopotów pieniężnych nie miała wprawdzie teraz jego matka, gdyż przed odjazdem wręczył jej prawie całą swoją gażę lekarza wojskowego i obiecał co miesiąc przesyłać takąż sumę. — Zato wzrosła niepomiernie jej troska o życie jedynaka. Poczta polowa przychodziła rzadko i nieregularnie. Niektórzy otrzymywali po kilkutygodniowem milczeniu po kilka kartek naraz, drudzy obcą ręką wypisane na jednej karcie złowieszcze słowa: „Poległ", albo „Zaginiony", inni znów nie otrzymali przez dłuższy czas żadnej wieści. Do tych ostatnich należała również biedna Podniecka. Pełne niepokoju dni, bezsenne noce spędzała teraz matka, boleść i łzy były jej udziałem, a jedyną pociechą modlitwa.

Pewnego dnia, wracając z kościoła, gdzie modliła się codziennie za syna, spotkała Helenkę Frykównę, która wyrosła na zgrabną, przystojną dziewczynę.

„Tego się pani pewnie nie spodziewała, pani Podniecka, że cała jej praca i poświęcenie pójdą na marne?" powiedziała Helenka. „Cóż teraz po tem biednemu Karolowi"

Biedna matka zbladła, jak płótno i musiała uchwycić się ramienia młodej dziewczyny, żeby nie upaść na ulicy.

„Co pani wie o nim, panno Helu. — Czy — nie żyje?“

Dziewczyna przestraszyła się teraz swoich nierozważnych słów. Przeczuła, że matka pewnie nie wie jeszcze o niczem; pocóż więc powiedziała jej to i do tego w taki nieoględny sposób. Poco?

„Od kogo ma pani wiadomość?“ nalegała biedna wdowa, przyszedłszy trochę do siebie.

„Janek pisał ze szpitala na Węgrzech — dostał postrzał w ramię“ —

„Biedak!“ ubolewa mała kobietka, chociaż drży cała z dręczącego niepokoju o swój skarb. „A Karol“?

„Strasznie było tam na froncie“, zaczyna opowiadać Helenka. „Kilku lżej rannych chciało udać się z Jankiem do szpitala polowego, gdzie jak wiedział, pracował pani syn, kiedy nagle granat rosyjski uderzył w budynek. Ani żywa dusza nie uszła z domu, który wkrótce stanął w płomieniach“, ciągnęły bezlitośnie młode, kwitnące wargi. „Janek i jego koledzy z trudem dostali się do ostatniego pociągu Czerwonego Krzyża, unikając niewoli rosyjskiej.“

Ani słowa nie wymówiły już zsiniałe wargi biednej matki. Puściła ramię dziewczyny i zmęczonym, chwiejnym krokiem poszła do domu.

Jak przeżyje najbliższe dni? Daremnie pytałby ją kto o to. I teraz modlitwa pozostała jedyną jej pociechą.

Wreszcie pewnego dnia przyszedł i dla niej list z węgierskiego szpitala zapasowego; pisał kolega jej syna. Szpital polowy został wprawdzie zniszczony, jak to opowiadała Helenka, lecz Karolowi udało się ujść cało wraz z rannym, którego właśnie opatrywał. Dosięgła go jednak zabłąkana kula i teraz uratowany przez niego stał się jego zbawcą. Znaleźli obaj miejsce na jednym z wozów cofającego się taboru i wreszcie dotarli do wolnej stacji kolejowej, skąd pociąg sanitarny zawiózł ich na Węgry. Z powodu dużego upływu krwi i trudów ucieczki leżał kilka tygodni bez przytomności, w silnej gorączce, lecz zdrowy organizm przezwyciężył chorobę i teraz



Blada, jak płótno, uchwyciła się biedna matka ramienia młodej dziewczyny. — „Co pani wie o nim, panno Helu? — Czy nie żyje?“

niebezpieczeństwo już minęło. Spodziewają się, pisał lekarz, że ich młody kolega wkrótce będzie mógł wrócić do domu...

I wrócił naprawdę, miała go znów dla siebie, coprawda tylko na kilka tygodni; potem obowiązek wezwał go znów na front, gdzie łagodził straszny los rannych, o ile leżało to w jego mocy. Nie-

zmordowany w dzień i w nocy, uratował tysiącom ludzi życie i zdrowie w ciągu tych strasznych, czteroletnich zmagań narodów.

5.

Kiedy po upadku monarchji austrjackiej udało mu się z wielkim trudem uratować siebie i swoich rannych od niewoli włoskiej nad Panią, cieszył się już zasłużonem i szerokiem uznaniem, jako znakomity chirurg i nie mogło być teraz mowy o zagrzebaniu się w jakiejś dziurze. Zaraz po wojnie bolszewickiej dostał miejsce pierwszego asystenta w klinice krakowskiej, a w niedługim czasie mógł liczyć na profesurę uniwersytecką. I mógłby czuć się teraz szczęśliwym, gdyby nie —

Pani Podniecka wychodziła właśnie z wąskiej uliczki starego miasta, zasłuchana w słodkie tony drozda spiewaka. Było już prawie ciemno, chociaż kasztany wyciągały jeszcze ku niebu bezlistne gałęzie, a jednak poznała z nieomylną pewnością młodą parę; widziała, jak miłośnie utkwione były oczy jej syna w twarzy dziewczyny, która patrzała nań również ze szczęśliwym uśmiechem. Wprawdzie myśli matki zajmowała już często przyszła miłość syna, gdyż matka o niczem chętniej nie myśli, jak o szczęściu swego dziecka i powodzeniu, lecz to, nie, to w żadnym razie nie była droga szczęścia dla niego! I jakby ich wcale nie widziała, poszła i dzisiaj tam, gdzie szła zawsze w dniach najwyższego bólu,—do Matki Bolesnej.



Wieczorem tego dnia klęczał znów Karol u stóp matki, tuląc głowę do jej kolan, jak niegdyś, gdy dolegało coś sercu chłopca.

A wieczorem tego dnia klęczał znów Karol u stóp matki, kryjąc głowę na jej kolanach, jak niegdyś, gdy uciskało coś serce chłopca.

„Z jakąż chęcią już dawno byłbym Ci powiedział o mojej miłości, mateńko; wstrzymywała mnie tylko świadomość, że sprawi Ci to przykrość“.

„Ach Karolu,“ westnęła pani Anna, „najpiękniejsza i najlepsza dziewczyna nie byłaby za dobra dla Ciebie. Dlaczego właśnie ta — z tej rodziny?“

„Czy ja wiem, mamo? Nie wiem sam, kiedy właściwie zaczęła się moja miłość, wiem tylko że się nigdy nie skończy i że silniejsza jest od mojej woli. Ale bądź spokojna, mateńko, jeszcze nie jesteśmy po słowie i jeśli ma to zranić Twoje serce — przecie Ty masz największe prawa do mnie, — to rozejdziemy się, jak najdalej od siebie.

Biedna matka spędziła bezsenną noc, dręczona tysiącem niepokojów i wątpliwości. Wszystkie cierpienia, wszystkie poniżenia, jakich w ciągu tylu lat doznała od rodziny swego chlebodawcy, przesunęły się nanowo przed oczyma jej duszy, jak wezbrana rzeka, przez którą

nigdy chyba nie uda się rzucić mostu. Ujrzała znów wyraźnie ten dzień, kiedy jej ulubiony kanarek znalazł straszną śmierć w pazurach kota, i dziwna rzecz, drapieżne zwierzę miało raz pospolite rysy Fryka, to znów jego żony, a wreszcie bezczelną twarz Janka. Potem znów widziała Helenkę z zielonawemi, żądnemi krwi oczami kota, a ptaszek patrzał na nią smutno i trwożnie oczyma Karola. Tak, zabiją bezlitośnie szczęście jej syna, jak zabili niewinnego ptaszka!

A potem znów słyszała wyraźnie w ciszy nocnej słowa Karola: „Wiem tylko, że moja miłość nigdy się nie skończy.“ Nie mogła wątpić o tem, niestety, bo Karol nie należał do mężczyzn zmiennych, a już najmniej w miłości; dla niego mogła być tylko ta jedyna, albo życie samotne, bez kochania. I na takie szare życie miałaby skazać go ona, jego matka? Ona, która poniosła tyle ofiar, żeby zapewnić mu stanowisko w życiu, miałaby teraz własnemi rękami zburzyć jego szczęście? Ale czy będzie to szczęście, czy może być u boku tej dziewczyny, która od dzieciństwa kierowała się tylko wstrętnem samolubstwem i dla której bogiem była mamona? Jednakże ona taka jeszcze młoda i skoro dostanie się w inne ręce, skoro Karol pokieruje jej wychowaniem? A Karol kocha ją i widzi w niej swoje szczęście. To musiało usunąć wreszcie wszelkie skrupuły, to musiało zdecydować. Rano powiedziała do syna blada, lecz uśmiechnięta: „Przyprowadź mi swoją narzeczoną, Karolu, będę ją kochała dla Ciebie!“

6.

I u Fryków wiadomość o zaręczynach Helenki z młodym lekarzem wywołała burzę, nie z powodu osoby narzeczonego, chociaż Frykowa zaraz zaprotestowała przeciw wchodzeniu w związki ze synem „dziadówki“, która niegdyś froterowała u niej podłogi. Lecz Helenka i jej ojciec wytłumaczyli jej odrazu, że ten niegdyś biedny student jest teraz znanym chirurgiem i przyszłym profesorem uniwersytetu i jako taki stanowi zupełnie stosowną, a nawet bardzo dobrą partję. Mimo to nie mogła pogodzić się z myślą, że ta znienawidzona „baba“ ma być teściową Helenki.

„Pamiętaj, żebyś pozbyła się jej czemprędzej, skoro już wyjdziesz zamąż, to nie jest towarzystwo dla ciebie i twego męża“, pouczała córkę. „Będziecie musieli wstydzić się przed wszystkimi, przedstawiając tę kobietę, jako matkę.“

I młoda dziewczyna uwierzyła w to i obiecała zastosować się do wskazówek matki, lecz już w dniu wesela musiała zmienić swój pogląd. Bo właśnie najznaczniejsi goście, koledzy Karola, okazywali bladej kobietce w skromnej sukience nierównie więcej uwagi i uszanowania, niż jej imponującej matce w kosztownej, srebrnoszarej sukni atłasowej. Lecz daleka od tego, żeby wyciągnąć stąd naukę, zagryzała tylko ze złości wargi. Mała kobietka nie była wcale nastrojona wesoło; humor jej stosowniejszy byłby do pogrzebu, gdyż dzisiaj, jak się obawiała, pogrzebane zostało szczęście jej syna. Tylko kiedy widziała jego rozpromienioną twarz, kiwała mu z uśmiechem głową, postanawiając sobie okazać miłość synowej.

Narazie obawy jej zdawały się być rzeczywiście płonne.

Młoda para, która po krótkiej podróży poślubnej wynajęła eleganckie mieszkanie w pobliżu kliniki, zdawała się nie widzieć świata poza sobą. Również pierwsze odwiedziny matki przeszły zupełnie gładko.

Przy drugich odwiedzinach jednak, kiedy Karol, w pełnem poczuciu swego szczęścia, uściskał serdecznie matkę, — przemknął już mroczny cień przez piękną twarz Heleny.

„Jesteś zazdrosna, kochanie?“ roześmiał się młody małżonek, kiedy po odejściu matki żona zwróciła mu niechętnym tonem uwagę. „I do tego o moją starą, kochaną mateczkę? No wiesz..... Hahaha!“

„Zazdrosna?“ odparła młoda kobieta, wydymając wzgardliwie czerwone wargi. „Tylko zauważyłam, że nie witałeś nigdy z większą radością mnie, niż ją. — Właściwie chciałam cię tylko prosić, żebyś nie przyzwyczajał jej zanadto do naszego domu. Stałam, jak na szpilkach,

kiedy przyszedł dyrektor, bo się bałam, że trzeba będzie przedstawić tę prostą kobietę, jako twoją matkę. Całe szczęście, że sama poszła w porę.“

„Co też mówisz, kochanie! Ja właśnie bardzo żałowałem, że mamie nagle tak śpieszno. Ja miałbym się wstydzić swojej matki“? dodał z bezgranicznem zdumieniem.

Helena umilkła. Zrozumiała, że tak łatwo nie dojdzie do celu. „Ale kropla

kazji i wybrać się do rodzinnego miasteczka. Helenka nie będzie chyba miała nic przeciw temu, myślał. Przenocują w małem mieszkanku matki i raniutko wrócą do Krakowa. Gdy otwierał drzwi, doleciał go z góry ordynarny, tłustawy głos teściowej: „Tylko nie ustępuj duszko, ona nie powinna odzyskać wpływu na swego syna; taka prosta kobieta nie pasuje wcale do naszej sfery.“

Doktór Podniecki zamknął cicho drzwi



Właśnie najznaczniejsi goście weselni okazywali małej, bladej kobietce w skromnej sukni wełnianej nierównie więcej uwagi i uszanowania, niż jej imponującej matce w kosztownej, srebrnoszarej toalecie atłasowej.

wydrąża powoli skałę,“ pocieszała się. Częste z początku odwiedziny matki ograniczyła rychło swoją lodowatą obojętnością, dotychczas nie mogła jednak odwieść męża od odwiedzania matki w Ch.*** Ale od czego ma kobieta łzy na zawołanie i skargi, że mąż ją zaniedbuje. I odwiedziny u matki stawały się coraz rzadsze.

Pewnego dnia wracał Karol do domu w wesołym nastroju, bo jutrzejszy dzień miał wolny; chciał skorzystać z o-

i skręcił w najbliższą ulicę. Tylko teraz nie wpaść w ręce obu kobietom! Przeczuwał oddawna, jakie źródło podsycało ciągle niechęć Heleny do jego dobrej mateczki. Ale na Boga, on położy temu koniec!

Kiedy wrócił wreszcie do domu, wyszła Helena naprzeciw niego rozpromieniona.

„Wyobraź sobie, kochanie, moi rodzice mają teraz własne auto; mamusia była tutaj i zaprosiła nas na wy-

cieczkę do Zakopanego. Musisz zwolnić się na kilka dni.“

„To niemożliwe, moja droga! Jutrzejszy dzień mam wolny, lecz muszę poświęcić go matce.“

„Ale przecież nie możemy jej zabrać. Nie możesz chyba żądać od moich rodziców, żeby jeździli autem z ich byłą robotnicą!“

„Po pierwsze nie mam wcale tego zamiaru, a po drugie uważam, że to uwłaszczałoby właśnie mojej matce i mnie.“

“Karolu!“ krzyknęła z oburzeniem młoda kobieta.“

Tó, co w sercu mężczyzny długo już kotłowało się w dzikiem wzburzeniu wybuchło teraz z żywiołową mocą:„ Mojej matce wyrzucają jej uczciwą, ofiarną pracę ci, co wyzyskiwali ją w najhaniebniejszy sposób, ci, co już podczas wojny zajmowali się najbrudniejszemi interesami, o czem niestety dowiedziałem się za późno, a dzisiaj należą do osławionych paskarzy, hieny, karmiące się krwią biednego ludu!“

„To kłamstwo!“ wykrzyknęła w najwyższem uniesieniu Helena, „nędzne, podyktowane zawiścią kłamstwo!“

„I tacy ludzie,“ciągnął dalej nieubłaganie doktór, ośmielają się jeszcze spoglądać z góry na najlepszą ze wszystkich kobiet. To musi się zmienić, moja kochana, i to radykalnie!“

Z trzaskiem zamknęły się drzwi za tak spokojnym zazwyczaj człowiekiem. Pojechał zaraz do Ch.***, aby znów spędzić kilka miłych godzin ze swoją matką. Nie wspomniał jej ani słowem o swojem nieporozumieniu z Heleną. To też zdziwiła się niemało, kiedy za kilka dni zjawił się znów u niej, blady i przygnębiony.

„Chodź do mnie, mateńko, prosił drżącym głosem. Troszcz się znów o swojego chłopca, jak to czyniłaś tyle lat.“

„A gdzie Helena? spytała przestraszona matka.

„Wynająłem dla nas tymczasem umeblowane mieszkanie, póki nie oczyszczę swojego z nabytego za nieczyste pieniądze przepychu“.

„Helena Cię porzuciła?“ nalegała mała kobietka.

„Tak, nie mogła znieść tego, że nazwałem rzeczy po imieniu.

„Może użyłeś zbyt surowych i bezwzględnych słów? Bądź co bądź, to jej rodzice, jej brat, i ona temu nie winna.“

„Ach ty dobra, anielsko dobra mateczko, gdybyś wiedziała—“ nie dokończył jakich sposobów ona używała, żeby cię wygryźć z mojego serca!“

W kilka tygodni potem, wczesnym rankiem zjawiła się w tymczasowem mieszkaniu doktora Podnieckiego służąca Fryków.

„Proszę wybaczyć, pani Podniecka“, tłumaczyła się, zastawszy staruszkę samą, „że przychodzę z tem do pani, ale myślę, że teraz, kiedy młoda pani taka samiuteńka i opuszczona — a pani, jakby nie było, jest teściową —“

„Kto opuszczony? Helena? u swoich rodziców?“

„Ano tak. Jak się pan Fryk dowiedział, że syna zastrzelili na granicy, — szmuglował ponoć zawsze podczas tych swoich wycieczek —“

„Co? Janek zastrzelony? Nic o tem nie wiedziałam!“

„Bo też trzymali to w wielkiej tajemnicy. Ale pani doktorowa była sama przy tem, biedaczka, i aresztowali ją, jako szmuglerkę, potem ją wypuścili, jak się przekonali, że o niczem nie wiedziała.“

„Biedne nieszczęśliwe dziecko!“ powiedziała ze współczuciem mała kobietka.

„Ach, gdyby tylko to, — ciągnęła dalej służąca. „Pan musiał mieć nie ze wszystkiem czyste sumienie, bo spakował odrazu swoje kufry i wyjechał cichaczem w nocy, zabierając wszystkie pieniądze, jakie były w domu; zostawił pono same długi.“

„Straszne! Tyle nieszczęść naraz!“

„To też pani Frykowa zaraz wtedy dostała ataku sercowego, dzisiaj w nocy drugiego i teraz leży w łóżku sztywna i zimna, a młoda pani chodzi po mieszkaniu, jak warjatka. Nie wiem już, co mam począć!“

„Idę zaraz z tobą Franiu, za pół godziny odchodzi pociąg do Ch.***“

Potem zawiadomiła telefonicznie syna, żeby dzisiaj wyjątkowo zjadł obiad w mieście, bo ona musi koniecznie wyjechać do Ch.***

W godzinę później stała u łoża zmarłej kobiety, której droga życia biegła zawsze obok jej drogi, zrazu w przyjaźni i miłości, potem w nienawiści i pysze. Przed łóżkiem klęczała Helena, ukrywszy głowę w atłasowych kołdrach, nieczuła na to, co się działo koło niej. Pani Podniecka wzięła ją w objęcia.

„Chodź, dziecko, tutaj nic już nie pomożesz!“



Gorące wargi Heleny przywarły do spracowanej dłoni staruszki: „Mamo, mateczko!“

Dopiero teraz podniosła młoda kobieta zapłakane oczy i spojrzała z bezgranicznem zdumieniem:

„Mamo!“ Dotychczas unikała ile możności tej słodkiej nazwy. „To ty przychodzisz do mnie, mamo, po tem wszystkiem?“

„Tak, to ja. Przecie nie zostawię samej w takiem nieszczęściu tej, którą syn tak kocha!“

Młoda kobieta rzuciła się przed nią na kolana, wybuchając głośnym płaczem. „Kochał, mamo! Przecie ja go porzuciłam, wzgardziłam jego miłością — dla tych, którzy —“ Umilkła nagle, umarłych się nie oskarża. A potem mówiła dalej błagalnym tonem.

„Nic nie wiedziałam o ich interesach, mamo, przysięgam ci na wszystkie świętości. Cieszyłam się tylko, że Janek był taki uprzejmy i zaprosił mnie na wycieczkę autem, która skończyła się tak tragicznie dla niego. Ach czemuż to mnie nie trafiła kula strażnika; nie mus ałabym przynajmniej przeżyć tej hańby i nie miałabym złamanego życią.“

„Wszystko będzie jeszcze dobrze, dziecko! Karol poda ci rękę, bo on cię przecież kocha!“

„On mi nigdy nie przebaczy, — nie może przebaczyć córce i siostrze paskarzy i przemytników, którzy ściągnęli hańbę na jego dom.“

Mała kobietka objęła serdecznie młode drżące ciało. „To ja znam lepiej mego chłopca; wiedział on, gdy cię brał z domu rodzicielskiego, że byłaś inna od nich wszystkich, nie opuści więc w nieszczęściu poślubionej kobiety.“

— — — — — — — — —

Gorące wargi Heleny przywarły do spracowanej dłoni staruszki. „Mamo, mateczko!“ Miłość zwyciężyła pychę i niechęć, podszczuwania i zawiść, zwyciężyła wszystko!

Kto się prawuje i pieniactwo mnoży,
Adwokatów bogaci, a siebie uboży.
Klonowicz.

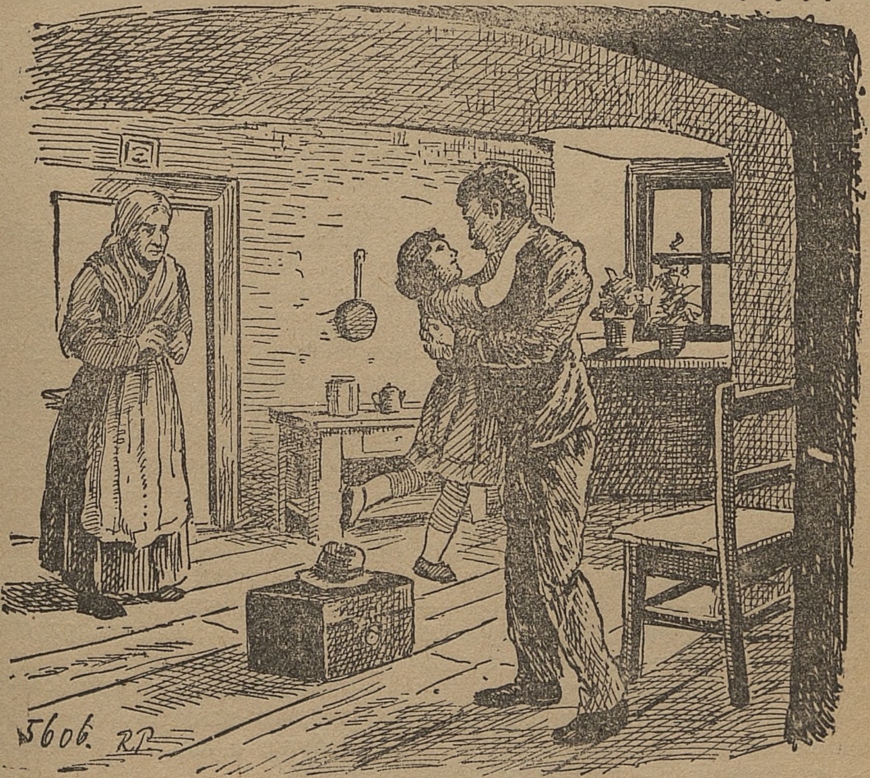
Jak z małych ziarnek piasku powstają ogromne góry, tak z małych czynów rodzą się wielkie dzieła.

Listy, które go nie dojdą...

Prawdziwe zdarzenie z kart polskiego męczeństwa

napisał Roman Hernicz.

Pani Skibińska przeżyła dużo smutków i nieszczęć w swojem życiu. Złamały ją one zupełnie i odebrały wiarę w możność osiągnięcia jeszcze osobistego szczęścia. Umiała ona jednak w głębokiej rezygnacji wyzbyć się myśli wszelkich o tem, by jeszcze promyk radości rozjaśnić mógł mroki, w których dusza jej pogrążona została.



Kiedy wyjeżdżał rzekł głosem pełnym łez, do pani Skibińskiej: — Matko droga... Odchodzę i może nie wrócę... Sieroteńkę ci biedną tu zostawiam. Dbaj o nią...

Pani Skibińska postanowiła resztki swego życia poświęcić swoim najbliższym zamieszkała więc razem z córką swoją, malutką wnuczką, złotowłosą Helką, która ogromnie ukochała swoją babcię. Pani Skibińska chodziła około gospodarstwa. Nie przeczuwała jednak, że los zgotuje jej jeszcze srogie nieszczęście, które spadnie na jej siwą głowę bezlitosnym ciosem. Córka pani Skibińskiej zmarła nagle, przez zatrucie krwi, osierociwszy męża i malutkę Helę. W pokornem oddaniu przyjęła pani Skibińska śmierć ukochanej swej córki. Zdawało się, że wyschły u niej łzy, gdyż płakać nie mogła, ale w piersiach uczuła gniotący ból, zapierający jej oddech. Ale kiedy przyszły święta Zaduszek i pani Skibińskiej przyszło grób swej córki przystroić kwiatami, wybuchała długo tłumionym płaczem i głośnym echem odbiło się rozpaczliwe szlochanie biednej kobiety na cmentarzu.

Rozpaczliwe myśli wtedy ją ogarnęły. Zapragnęła już pozostać tu, w pań-

stwie umarłych. Nie czuła już siły, by powstać i iść do miasta, do ludzi, do światła.

Ale kiedy ujrzała naraz oczyma duszy biedną wnuczkę swoją, jak drobnemi rączętami obejmowała babunię, jak się ta sieroteńta tuliła do niej w miłosnem spojrzeniu oddania, wtedy żal szarpnął duszą pani Skibińskiej, i postanowiła wrócić i żyć dla biednej Helki.

I tak mijały miesiące.

Aż wybuchła nad światem krwawa wojna, Ojca Helki powołano do wojska. Kiedy wyjeżdżał, rzekł głosem pełnym łez do pani Skibińskie: Matko droga... Odchodzę i może nie wrócę... Sierotenkę ci biedną tu zostawiam. Dbaj o nią. Zastąpić jej musisz matkę i ojca. Tak chce los..

Pani Skibińska miała oczy pełne łez. Całym wysiłkiem woli starała się opanować, by nie wybuchnąć spazmatycznym łkaniem.

— Bóg pozwoli, że powrócisz do swej sierotki. W nim pokładajmy nadzieję. Potem przyszły jeszcze smutne sceny rozstania się z Helką.

— Tatuś nie pójdzie... tatuś mnie tu nie zostawi — wołała wśród łez.

— Rozkaz... konieczność, — moje dziecko... — Mówił ojciec głosem pieszczotliwym. Nie rozumiała dokładnie znaczenia tych słów, ale czuła, że ojciec musi odejść.

— Będę się modliła codziennie, aby tatuś powrócił zdrów do nas i cały.

— — — — — — — — — —

Mijały miasiące. Helka ukończyła już 13 lat, chodziła pilnie do szkoły, a wracając, pytała zaraz na progu.

— Babciu kochana, czy jest jakaś wiadomość od tatusia?...

— Jest Helenko... — mówiła pani Skibińska, uradowanym głosem.

Wtedy Helenka chwytała liścik w swoje rączki, skakała z nim naokoło popokoju, całowała go, a potem siadła u kolan babki i czytała głośno, dobitnie każde słowo.

Bywały dnie, kiedy listu nie było.

Wtedy pani Skibińskiej było smutno i niewiedziała co powie wnuczce swojej, gdy wróci ze szkoły. A gdy Helka stawała na progu i dowiadywała się, że dziś wiadomości z pola nie było, wtedy nie pokrywała się smutkiem, ale zbliżała się do babci, tuliła się do niej z gorącą miłością i mówiła:

— To nic. Tatuś jutro napewno napisze...

— Jeżeli już dwa lata Bóg ochraniał go, to i dalej nad nim swą pieczę trzymać będzie i nie pozwoli, by ta sierotka pozostała sama na ogromnym świecie — myślała pani Skibińska.

Ale zdarzyło się, że trzy dni już nie było żadnego listu. Czwartego dnia przybiegla Helka znacznie wcześniej, niź zawsze, pytając z trwogą w głosie — Babciu jest?...

Pani Skibińska nie mogła ukryć swego niepokoju, ale chodziło jej głównie o Helkę i szukała sposobów, by odpędzić z dziecięcej główki trapiące myśli. Kiedy i następne dni nie przyniosły żadnego listu, nie wiedziała już pani Skibińska co począć ze sobą.

Helka stała się smutna i milcząca — bała się już nawet pytać o wiadomość — siadywała tylko wieczorami u kolan swej babki i patrzyła w nią z cichym smutkiem w kąt pokoju, jakgdyby tam kogoś szukała.

Ból rozsadzał piersi pani Skibińskiej że biednej sierotce nic powiedzieć pocieszającego nie mogła.

— — — — — — — — — —

Przeczucia które gniotącą zmorą siadły w duszy pani Skibińskiej — spełniły się. Przyszedł pierwszy list z powrotem, z dopiskiem „adresat padł śmiercią bohaterską“, a nazajutrz przyszła urzędowa wiadomość.

Pani Skibińska złamana ciężarem bólu, szarpana przez mękę — myślała teraz jedynie o tem, co począć z biedną sierotką?

Nie mogła jej zdradzić tej strasznej wieści...

I kiedy Hela powróciła ze szkoły, przybita smutkiem zbliżyła się do niej pani Skibińska, ujęła jej złotą główkę w swoje ręce, gładziła jej włosy i rzekła jakimś drżącym głosem, chorym głosem:

— Wiesz Helko, że my teraz dłuższy czas nie będziemy otrzymywać listów od ojca. My stąd pisać do niego

możemy — on jednak czasowo pisać nie będzie mógł. Na odcinku frontowym, na którym walczy, wyszedł taki rozkaz.

— To nic — zawołała Helka, — dobrze jednak, że tatuś może od nas otrzymywać wiadomości. A potem, potem gdy ten rozkaz zniosą, to znowu tatuś napisze dużo listów.

I odtąd pisywała Helka do ojca swego listy — wrzucała je do skrzynki sama, a po dniach kilku wracały z powrotem, z strasznym dopiskiem „adresat zaginął.“ Helka była w szkole, gdy pani Skibińska, odbierała te liściki Helki, pisane do zmarłego ojca, całowała każde słowo gorąco.

W niedzielę i święta, kiedy Helka nie chodziła do szkoły, wychodziła pani Skibińska na próg domu i odbierała od listonosza listy.

— — — — — — — — — —

Aż przyszedł dzień, w którym pani Skibińska uczuła się chorą i nie miała sił powstać z łóżka. Ogarnęła ją straszna myśl, że teraz gotowa się Helka o wszystkiem dowiedzieć. Chciała zawołać sąsiadkę, aby jej zwierzyć tajemnicę i prosić, by odbierała kartki z pola, noszące straszną wiadomość o śmierci.

Ale w tej chwili rozległ się dzwonek. Uradowana Helka zawołała:

— Może coś od tatusia już przyszło... Może im już pisać wolno.

Pobiegła do drzwi, listonosz dał jej własną jej kartkę z powrotem z strasznym dopiskiem: „Zginął“.

Wybuchła strasznym jękiem i krzykiem. Straciła świadomość. Kartka paliła ją, nie wiedziała co się z nią dzieje. Jak automat weszła do pokoju, gdzie leżała pani Skibińska. „Babciu... Babciu...“ wołała wśród łez...

Blada twarz pani Skibińskiej, skrzywiona grymasem bólu nie poruszyła się więcej. Oczy patrzyły martwo w jakiś punkt, a sztywne ręce trzymały krzyż czarniutki... Przestało bić serce, które tyle wycierpiało.

.....Na wielkim, szerokim świecie, została znowu biedna, smutna sieroteńka.

Coby powiedziała dziecina mamusi, gdyby mówić umiała.

Coby powiedziało dziecko, gdyby mówić umiało... A zatem dziecko postawiłoby pytanie: „Mamusiu, dlaczego, ty mnie zawijasz tak silnie i w takie ciężkie poduszki, tak, że w tych poduszkach muszę leżeć spokojnie i bez ruchu, tam gdzie przecież mnie ruch potrzebny, aby moje członki były zahartowane. Kiedy nie mogę się odpowiednio poruszać i kiedy mi jest za gorąco, wtedy pocę się krzyczę ciągle, a ty nieraz mamusiu nie chcesz, lub nie możesz mego krzyku zrozumieć. A potem zbliżasz się do mnie i sądząc, że jestem głodną, przynosisz mi pokarm, ale zapominasz, że mój żołądeczek jest taki malutki i po trzech a nawet czterech godzinach od przyjęcia pokarmu nie jest jeszcze próżny. A gdy mimo wszystko nakarmisz mnie znowu mamusiu, to mój żołądek jest za pełny, więc znowu zaczynam krzyczeć, a wtedy narzekasz na mnie kochana mamusiu, że masz krzykliwe dziecko. Niestety ja jeszcze tego wszystkiego powiedzieć nie mogę, czy mi mokro jest, czy mi gorąco, czy mnie coś boli. Nie dawaj mi więc mamusiu zawsze tyle mleka, gdy jestem spragnioną, bo nie chcę mleka, tylko daj mi wtedy przegotowaną wodę albo parę kropel lekkiej zimnej herbaty, tylko mleka mi nie dawaj. A w nocy nie mogę zasnąć bo muszę ciągle czekać, czy przypadkiem znowu nie zbliżysz się do mnie, nie zechcesz mi coś dać do picia, lub coś podobnego. A przecież pamiętaj mamusiu, że gdybym nawet i przed zaśnięciem trochę krzyczała, albo nawet płakała, to przecież później zasnę sobie spokojnie i to bez niczyjej pomocy. Przecież wy, ludzie dojrzali, także nic w nocy nie jecie, dlaczegoż myślicie, że ja miałabym akuratnie dostawać w nocy pokarm?. No i teraz, jak będę krzyczeć, nie myśl że krzyczę bo jestem głodna i nie dawaj mi natychmiast pokarmu. No, a teraz wszystko ci mamusiu powiedziała dziecina, narazie przez kogoś innego, bo sama jeszcze niestety mówić nie umiem.

— — — — — — — — — —

Biała dama z rydzyńskiego pałacu.

(Według legend).

Zamek rydzyński leży na skraju miasteczka wśród pięknego starego parku. Piękny ten zabytek barokowego budownictwa był najpierw siedzibą Leszczyńskich, a później Sułkowskich. W jednej z komnat ozdobionych barokowymi aniołkami znajduje się portret damy, ubranej w białe szaty.

Raz w roku czernieje portret białej pani i wtedy w zamku rydzyńskim dzieją się straszne rzeczy.

Komnaty napełnia piekielna woń smoły. Z trzaskiem otwierają się drzwi kaplicy i rzadko który śmiałek zdoła przeżyć widok jaki rozpościera się przed oczyma śmiertelnika.

Świece zapalają się na ołtarzu—ukazuje się ksiądz-kościotrup. Liturgiczne szaty wiszą na chrząszczących kościach. Dwa małe szkielety przybrane w komżę usługują do mszy. W pierwszej ławce klęczy piękna pani w białej, powłóczystej szacie. Złote włosy spływają na kamienną posadzkę. W chwili Podniesienia gdy zadźwięczy dzwonek w kościstej ręce ministranta, głuchy grzmot przebiega po zamku. Po obrzędzie widmo kobiety przystępuje do spowiedzi, ale mimo błagań o rozgrzeszenie, kapłan odpowiada: „Nie w tym roku jeszcze". Jednocześnie obnażonemi piszczelami wskazuje na dwa trupy dzieci, ukazujących się na chwilę.

Nagle gasną świece, zatrzaskują się drzwi kaplicy i w zamku słychać długi przeciągły jęk. Gdy jęk ucichnie, zjawia się na portrecie znowu postać białej damy. Długo nikt nie wiedział kogo wyobrażał portret. Sądzono, że jest to jedna z ostatnich Sułkowskich, aż pewnego dnia przybył do zamku bardzo stary ksiądz. Gdy opowiadano mu o strasznej nocy, która miała miejsce kilka dni przed jego przyjazdem, sędziwy kapłan oznajmił, że zna losy Białej Damy. Kiedy w zamierzchłych czasach mury zamku rydzyńskiego rozbrzmiewały gwarem uczt i zabaw, przybyła z odległej krainy piękna dama. Dobrze się tu bawiła, obsypywana hołdami mieszkańców. Razu pewnego — opowiadał ksiądz — zawezwano mnie do „umierającego". Jakaś kobieta zawiązała mi oczy, wprowadziła do pokoju, w którym „umierająca" wyjawiła, że zamordowała dwoje swoich dzieci i pochowała je w parku, za co skazaną została na głodową śmierć w więzieniu, ale choć już wiele lat upłynęło odkąd umarła, nie może zaznać spokoju, dopóki jej dzieci nie zostaną pochowane na cmentarzu. Potem duch wziął mnie za rękę i poprowadził pod drzewo. Ponieważ miałem zawiązane oczy, urwałem liść, aby później przekonać się, co to było za drzewo. W tej chwili wybiła pierwsza godzina. Dama zniknęła. Ktoś zawiózł mnie do domu. Całe zdarzenie dziwnie zatarło mi się w pamięci. Dopiero przypomniał mi je schowany liść, który jak się okazało był z gruszy. Długo szukałem zamku, do którego mnie wówczas zawieziono, aby spełnić swój obowiązek i pochować zabite dzieci, ale napróżno. Dopiero tu poznałem pokutnicę z portretu. Ksiądz udał się do parku, ale nie znalazł ani jednej gruszy, wszystkie wycięte i na ich miejscu zasadzono inne drzewa, to też nikt nie może znaleźć miejsca gdzie leżą dzieci, aby pochować na cmentarzu, a biedna Biała Dama dotąd czeka w starym portrecie na ukończenie pokuty.

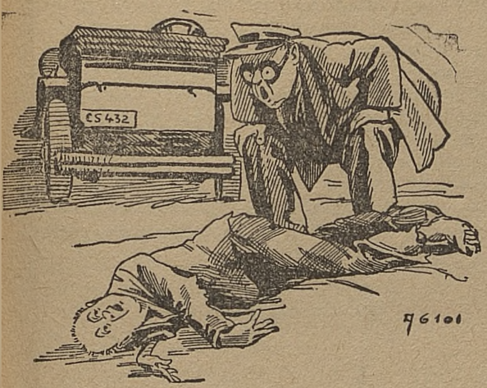
W roku 1775 książe August Sułkowski wojewoda gnieźnieński przeznaczył swoje dobra na wychowanie młodzieży. Obecnie w Rydzyminie znajduje się gimnazjum. Każdego nowego rydzyńskiego wychowanka straszą legendą o Białej Damie, ale nikt teraz jej nie widuje.

Pani: — Nie mogę cię, moja kochana przyjąć do dzieci, jesteś za mała!

Służąca: — Ależ proszę niech wielmożna pani tylko pomyśli, jeśli upuszczę kiedy dziecko, to spadnie ono przynajmniej nie z tak wysoka,

Wesoły kącik.

On nie umarł.



Pan Konopski wyjeżdza za miasto swoim starym Fordem. Wymijając furmankę, potrąca Galasa, znanego lenia i nieroba, a przytem kutego na cztery nogi. Upada on zaraz na ziemię i udaje zabitego, aby wymusić odszkodawanie.

Pan Konopski wysiada czem prędzej, podchodzi do leżącej nieruchomo postaci i mówi przestraszony:

„A to sobie narobiłem! On, zdaje się, już trup!"

„Nie trup!" odpowiada nagle leżący. „Jestem tylko nieprzytomny!"

Musi ich zaopatrzyć.



Pani Nawijalska, (do męża, handlarza dziczyzną): „Ależ stary, co ci strzeliło do głowy? Zamówiłeś 40 zajęcy!?"

Pan Nawijalski. „Bądź spokojna, żonusiu... jutro wielkie polowanie w okolicy... to sprzedam lekko wszystkie zające myśliwym!"

Kupiecka głowa.



Mały Janek (przed wejściem do menażerii): „No pójdziemy obejrzeć tą małą małpkę, czy słonia? Jednako kosztuje!"

Mały Franuś: „To chodźmy lepiej do słonia, będziemy mieć więcej za te same pieniądze!"

Dziurawy parasol.



Profesor Zapominalski (przez roztargnienie trzymając podczas deszczu laskę zamiast parasola): „Trzeba będzie nareszcie kupić nowy parasol, bo w starym same dziury!"

Proszę mi się przyjrzeć wysoki trybunale!



Capek jest chłopem jak dąb; Wyczka natomiast jest mały, chuderlawy i niepozorny. Wyczka zaskarżył Capka, że ten go spoliczkował. — Teraz stoją obaj przed sądem.

„Czy oskarżony przyznaje się, że uderzył w twarz powoda?“ pyta sędzia.

„Nie!“ odpowiada Capek. „Proszę mi się przyjrzeć, wysoki trybunale! Proszę zobaczyć moje łapy, a potem spojrzeć na tego chudziaka. Czy byłby on jeszcze żywy, gdybym mu dał w papę?“

Górskie powietrze.



„Cóż wy, do licha, robicie tu na górze w takim stanie!?“

„Ano, proszę łaski pana, nie pozostało mi nic innego, ino żebrać w górach, bo doktór przepisał mi górskie powietrze.

Ona mu już odpłaci!

Pan Waczek jest zapalonym motocyklistą, który lubi przekraczać przepisy o niedozwolonej szybkości. Z tego powodu musiał nieraz już płacić kary. Najbardziej zawziął się na niego przodownik policji Dzwoński i pan Waczek ma do niego śmiertelną urazę. Pan Waczek ma córkę jedynaczkę. Jest ona wcale przystojna, ale straszna złośnica i w domu nazywają ją jędzą. Któż opisze zdumienie pana Waczka, kiedy pewnego dnia przychodzi przodownik Dzwoński i bez dłuższych wstępów prosi go o rękę córki. Pan Waczek zapomina języka w gębie. Ale potem mówi: „To pan mnie tak prześladował ciągle protokółami! Dobrze dostanie pan moją córkę... To będzie moja zemsta.“

On nie może widzieć!



Pan Rogalik kazał postawić sobie w ogrodzie ładną altanę. Na dachu umieszczono nawet wieżyczkę z pięknym zegarem, który pan Rogalik nakręca codziennie własnoręcznie.

Pewnego razu przychodzi w odwiedziny pan Olka i idzie z gospodarzem do ogrodu i podziwia altanę. „Ale co to stało się z zegarem? Widzę, że zasłonięty!“ woła pan Olka zdziwiony.

„Ach, wie pan, to spowodu mego sąsiada, pana Ziółkiewicza. — Pogniewałem się wczoraj z nim i zasłoniłem zegar... bo Ziółkiewicz zaglądał tu zawsze i patrzył, która godzina!“

Niewinny jak owieczka.

Hubka, typ z pod ciemnej gwiazdy, stanął przed sądem, oskarżony o kradzież złotego zegarka. Lecz dowody były niewystarczające, a obrońca przekonywał tak dobitnie o niewinności swego klienta, że Hubka został uwolniony.

Rozpromieniony opuszcza salę sądową ze swoim dzielnym adwokatem.

„Panie mecenasie“, zwraca się na ulicy z całem zaufaniem do obrońcy. „Wysoki sąd mnie uniewinnił... czy mogę teraz nosić ten zegarek?“

W samą porę.

Napisał Seweryn Bańkowski.

1.

Franek Wichera siedział w kuchni małej jadłodajni nowojorskiej, gdzie od roku zatrudniony był jako kucharz, i czytał list, który przyniósł mu przed chwilą listonosz. Jeszcze raz, obecnie po raz trzeci odczytywał niewprawne pismo słowo po słowie, przesuwając delikatnie palcami po wierszach, jakby z pieszczotą. List był przecie od jego matuni w dalekiej Polsce i brzmiał:

„Mój kochany, jedyny chłopcze! Serdecznie dziękuję Ci za Twój miły list i dołączone pięć dolarów. Była to właściwie lekkomyślność z Twojej strony, mój chłopcze; jakże łatwo list mógł zginąć, ale mimo to tak się ucieszyłam, bo pieniądze bardzo mi się przydały. Z tych paru złotych pensyjki, które dostaję, trudno teraz wyżyć. Wystarczy akurat na komorne i opał. Ciężko nam tutaj i cieszę się przynajmniej, że ty masz jeszcze pracę i jesteś zdrów. Jakby to było dobrze, gdybyś mógł tyle oszczędzić, żeby wrócić do domu, jak chciałbyś, i otworzyć tu mały interes. Tęsknię bardzo za Tobą, kochany chłopcze i proszę zawsze Boga, żeby pozwolił mi jeszcze pożyć i zobaczyć Ciebie. Bądź zawsze uczciwym i napisz niedługo znowu. Modlę się za Ciebie, twoja kochająca Cię matka“.

Franek Wichera opuścił list na kolana i w zadumie zapatrzył się w przestrzeń. Oczyma duszy zobaczył swoją matkę, skromną, wierzącą głęboko kobietę, której tyle miał do zawdzięczenia.

Ale za to chociaż teraz na starość będzie miała dobrze. Żyjąc jak najoszczędniej, zdołał uciułać trochę grosza. Jeszcze rok tutaj — szef był z niego zadowolony — i będzie mógł pomyśleć o powrocie do domu. Potem chciał założyć w rodzinnem mieście małe gospodarstwo lub sklep spożywczy, a matka miała mieszkać przy nim i nie odczuwać biedy.

„Raz wątróbka z kartofelkami!“ zbudził go z zadumy głos właściciela, który również wyemigrował był przed laty z Polski i otworzył tutaj małą jadłodajnię, zapewniającą mu skromną egzystencję.

Poza zmywaczem talerzy, który spełniał równoczeście obowiązki kelnera, nie mieli więcej pomocy.

Franek Wichera przyszykował wątróbkę i postawił ją na ogniu. Rzucił przytem okiem na zegar. Za pół godziny było południe i zaczynał się natłok codziennych gości, którzy spożywali tu swój obiad. Mieli wtenczas przez pół godziny pełne ręce roboty, póki goście, zatrudnieni po większej części w pobliskich dokach, nie poszli znów do roboty.

Wichera sprawdził, czy gotuje się dobrze ulubiona zupa z jarzyn i muszli; i spokojnie oczekiwał napływu gości.

Gdzieś zawyła syrena fabryczna, oznajmiając godzinę dwunastą w południe.

W dokach i na parowcach nastała cisza. Zwartemi gromadami płynęli pracownicy, znikając w położonych w pobliżu gospodach, aby w pośpiechu spożyć tam obiad.

Hałas, gwar głosów i szczękanie talerzy wypełniły teraz mały lokal. Franek Wichera wyjrzał przez małe okienko, prowadzące z kuchni do sali. Zawsze te same twarze, które widział tu codziennie. Zmywacz talerzy przeistoczył się teraz w kelnera, z serwetką pod pachą, i podawał potrawy gościom, o ile nie odbierali ich sami. W krótkich przerwach zmywał szybko brudne naczynia i opłókiwał je gorącą wodą. Musiało to iść piorunem.

Franek Wichera napełniał ciągle talerze zamawianemi daniami i wysuwał je przez okienko.

W pewnej chwili zauważył, jak weszło trzech panów, nie należących do klasy robotniczej i odrazu skierowali się do właściciela. Jeden z nich miał pod pachą teczkę.

Zanim Wichera w nawale pracy zdołał się zastanowić, czego mogą chcieć

ci nieznani goście, wpadł do kuchni zmywacz talerzy.

Był blady jak ściana i trwoga wyzierała z jego oczu. Rwanym szeptem rzucił pytanie: „Franek, czy ty dostałeś się do Ameryki „na gapę"? Złapałem właśnie kilka słów. U szefa są funkcjonarjusze urzędu imigracyjnego.— Ja wieję.

Szybko zrzucił swój biały fartuch i wdział marynarkę. Porwał czapkę i już go nie było. Franek Wichera stanął jak bez życia: i z druzgocącą siłą zwaliła się nań świadomość, że teraz skończona i że nie będą szukać tutaj, w tej małej gospodzie. Żegnajcie, nadzieje na przyszłość! — Jeżeli go teraz odstawią do granicy, runą wszystkie jego piękne plany. Co robić?

Z szybkością błyskawicy przemknęło mu to wszystko przez głowę. Lada chwila mogli wejść urzędnicy i zażądać jego papierów. Pozostało tylko jedno wyjście: Musiał pójść za przykładem zmywacza, który przebywał w kraju również nielegalnie, i ratować się ucieczką. Odrzucił czapkę kucharską i fartuch. wdział pry-



„Franek, czy ty dostałeś się do Ameryki na gapę? — U szefa są funkcjonarjusze urzędu imigracyjnego! — Ja wieję!"

jego karjera. I on „wysiadł" był wówczas z parowca, na którym przybył do Ameryki jako kucharz okrętowy. Jeżeli znajdą go teraz tutaj, wyślą go bez miłosierdzia na osławioną Ellis-Island i internują do czasu deportacji. Srogo zemściło się teraz to, że nie imigrował legalnie. Czytał już niejednokrotnie, że od czasu, gdy wzrosło tak zastraszająco bezrobocie, władze imigracyjne nie żartowały z deportacją niepożądanych elementów. A do tych należał i on. Zawsze liczył na swoją szczęśliwą gwiazdę watne ubranie i tylnemi drzwiami cicho wyszedł z kuchni. Niechaj szef radzi sobie, jak potrafi; on nie miał wyboru.

Ruszył ulicą, jakby go szczuto psami i pobiegł do swojej gospodyni, od której odnajmywał mały pokoik.

Poczciwa kobiecina — również Polka z pochodzenia — była niemało zdumiona i przestraszona, gdy Franek wpadł z tą złą wieścią. Lubiła pracowitego, solidnego lokatora.

„Pani Maczkowa, urzędnicy imigracyjni przyszli do jadłodajni. Jeżeli zmiar-

kują, że zwiałem im stamtąd, to z pewnością przyjdą mnie tu szukać.“

Mówiąc to, pakował szybko swoje skromne manatki i schował do kieszeni na piersiach zaoszczędzone pieniądze.

„Do widzenia, pani Maczkowa! — Jak powietrze będzie znów czyste, dam znać o sobie. — Została mi jeszcze u szefa należność za pół tygodnia. — Niech pani odbierze te pieniądze i zatrzyma sobie w nagrodę za swoje trudy koło mnie.“

I zanim zdziwiona kobieta mogła coś odpowiedzieć, był już za drzwiami ze swoją walizką.

— — — — — — — — — —

W jadłodajni rozegrała się tymczasem następująca scena: Trzej panowie wylegitymowali się jako urzędnicy urzędu imigracyjnego i zapytali gospodarza o jego personel.

„Kucharz i zmywacz talerzy“, podał zgodnie z prawdą. „Obaj są Polakami; ale nie wiem, czy wylądowali na gapę“.

— Wobec tego musimy sprawdzić ich papiery, — zadecydował jeden z urzędników. — Proszę zawołać tych ludzi.

Kiedy jednak szef chciał spełnić rozkaz, znalazł kuchnię pustą. I odrazu domyślił się wszystkiego.

— Obaj zniknęli, — zawiadomił urzędników. — Zostałem teraz na lodzie.—

Goście, którzy nie zostali jeszcze obsłużeni, zaczęli się niecierpliwić. Właściciel nie wiedział co począć. W miarę możności zaspokajał żądania gości, odpowiadając jednocześnie urzędnikom.

„Raz gulasz i spaghetti? — Trzy porcje Irish Stew? — Powoli, powoli, panowie, przecie nie mogę się rozerwać! Proszę tutaj do okienka, podam każdemu jedzenie!“

Na szczęście Wichera przygotował był wszystko w dostatecznej ilości, wiedząc, ile żądają codziennie goście. Zupa kipiała w wielkim garnku; inne potrawy gotowały się w tak zwanym „steampress“, albo staly tam ciepłe, tak, że mógł odrazu napełniać talerze.

Urzędnicy poszli za nim do kuchni i przeszukali każdy kąt.

„Jak nazywają się ci ludzie i gdzie mieszkają?“ spytali urzędnicy. Ale któryż porządny Polak amerykański wydałby na deportację swoich rodaków.?

Właściciel wzruszył więc tylko ramionami. „Kucharz nazywa się Francizek Wichera; ale nie wiem gdzie mieszka, — Nigdy nie pytałem go o to. Robił, co do niego należało i to mi wystarczyło. — Zmywacz talerzy pracował dopiero od dwóch tygodni. Nazywał slę „John“ — to wszystko, co wiem o nim. Czem jeszcze mogę panom służyć“?

Urzędnicy zadowolili się temi wyjaśnieniami i opuścili lokal.

A kiedy następnego dnia przyszła wdowa Maczkowa i poprosiła o należne Wicherze pieniądze, dostała je bez najmniejszej trudności.

„Życzę Frankowi, żeby uciekł tym łapaczom,“ zaśmiał się właściciel. „Chętnie wziąłbym go zpowrotem, lecz lepiej będzie, jeżeli zniknie na jakiś czas. Bruk Nowego Jorku jest teraz niebezpieczny, bo urząd imigracyjny ma wszędzie swoich szpiegów. — Jak kiedy napisze do pani, to proszę go pozdrowić ode mnie!“

2.

Franek Wfchera nie znajdował się w specjalnie różowym humorze. Miał wcale niezłe zajęcie, a wiedział, jak trudno dostać inne w tych czasach kryzysu. Jego oszczędności stopnieją rychło, jeżeli wkrótce nie znajdzie nowej pracy. Ale Nowy Jork przestał go nagle nęcić. Może będzie mógł zarobić bez przeszkód na chleb w małem mieście, lub też w którym ze zachodnich stanów.

Podróż koleją za biletem nie wchodziła w rachubę: bo teraz musiał liczyć się z każdym dolarem. A więc — jako „tramp“, włóczęga, jak to robiło w Ameryce tak wielu.

Całe popołudnie wałęsał się po mieście bez celu; z nastaniem ciemności zaś skierował się na przedmieście i usiadł na szkarpie koło toru kolejowego. O paręset kroków widać było stację, a ponieważ pociąg tak blisko stacji nie mógł osiągnąć jeszcze wielkiej szybkości, liczył na to, że uda mu się wskoczyć niepostrzeżenie.

Minęła przeszło godzina, zanim nadjechał pociąg towarowy.

Wichera nie miał pojęcia, dokąd idzie pociąg. Było to dlań obojętne; chodziło mu przecież tylko o to, żeby oddalić się jak najwięcej od Nowego Jorku.

Kiedy nadjeżdżały ostatnie wagony, Franek puścił się kłusem, a że jego walizka była lekka, udało mu się wskoczyć. Odetchnąwszy z ulgą, usiadł na schodkach próżnej budki konduktorskiej. Kiedy pociąg się zatrzyma, chciał spróbować dostać się do pustego wagonu i ułożyć się tam do snu.

Z łomotem wpadł teraz pociąg na wąski mostek, pod którym widać było rzekę, czyhającą i ciemną.

W tej chwili poczuł na sobie Franek snop światła latarki i usłyszał ostry głos: „Zeskakuj, bo strzelam!“

Wichera spojrzał w górę, skąd padało światło. Na dachu wagonu zobaczył strażnika kolejowego, który zapewne obchodził cały pociąg, szukając na dachach i w próżnych budkach pasażerów na gapę.

Franek Wichera nie jechał jeszcze nigdy na gapę; ale słyszał od wielu ludzi, że strażnicy kolejowi nie robią wiele ceregieli, jeżeli nie usłuchać odrazu ich rozkazu.

„Złazić zaraz!“ krzyknął rozgniewany strażnik. „Liczę do trzech — i strzelam! — raz — dwa —“

Wichera polecił duszę Bogu, ujął silniej walizkę i skoczył.

Oba ostatnie wagony były jeszcze na moście, który, jak w wielu okolicach, był bez poręczy.

Franek był więc zmuszony skoczyć w ciemne nurty rzeki.

Zimne fale zamknęły się nad jego głową; ale że był dobrym pływakiem, nie stracił zimnej krwi i, trzymając silnie walizkę, odbił się kilkoma silnemi rzutami.

Uniósłszy nieco głowę, aby się zorjentować w położeniu, zobaczył w pewnej odległości „bargę“, wielkie czółno. Na dziobie łodzi wisiała lampa naftowa, rzucając słabe światło na rzekę.

Ku temu światełku skierował się Wichera.

Wkrótce wynurzył się koło niego ciemny kadłub „bargi“, przycumowanej dwiema linami do brzegu. Jeszcze kilka ruchów pływackich wzdłuż czółna i Wichera uchwycił się lin z tyłu statku, podciągając się bliżej brzegu. Za chwilę poczuł grunt pod nogami i brodząc, wydostał się na ląd stały.

Wokoło zalegały nieprzeniknione ciemności i gdziekolwiek zwrócił oczy, nigdzie nie zdradzało światełko bliskości ludzkich osiedli.

Zupełnie przemoczony, szczękając zębami z zimna, zrobił kilka kroków wzdłuż brzegu i natrafił na wąski pomost, prowadzący z lądu na czółno.

Na rufie statku widać było nadbudówkę i Wichera zauważył, że przez małe, zasłonięte okienko tego domku przedziera się promień światła.

A więc prawdopodobnie byli ludzie na pokładzie.

Co będzie jednak, jeśli go przepędzą? Przygoda ze strażnikiem kolejowym nauczyła go ostrożności. Dlatego posuwał się po pokładzie jak najciszej i przylgnął do okienka, aby, o ile to będzie możliwe, przyjrzeć się mieszkańcom. Przez szparę w zasłonie zdołał zobaczyć małą część niskiej kajnty, a mianowicie krawędź stołu, przy którym siedział młody, wyjątkowo odrażającej powierzchowności murzyn. Czarny rozmawiał z drugą osobą, której Wichera nie mógł zobaczyć, której głos jednak, ponieważ siedziała blisko drzwi, słyszał wyraźnie.

Na tem odludziu i o tej godzinie, rozmawiający nie spodziewali się z pewnością, że ktoś może ich podsłuchać.

Murzyn nie podobał się Wicherze; rysy jego twarzy były brutalne, a w oczach, których białka błyskały niesamowicie w czarnej twarzy, czaił się zły, zwierzęcy wyraz.

I kiedy podglądający zastanawiał się jeszcze: zapukać i prosić o nocleg, czy nie zapukać, usłyszał słowa, które nakazały mu przycupnąć, jak myszy pod miotłą.

Murzyn odezwał się bowiem swoim gardłowym głosem: „To robota całkiem bezpieczna, Billu! — Moja siostra jest niańką małego Sealsfielda i opisała mi dokładnie, gdzie śpi dziecko. W tych dniach wyśledziłem dokładnie wszystkie sposobności. W niezamkniętej szopie stoi drabina. Sięga ona akurat do pierwszego piętra, gdzie śpi mały. — Wygniotę

szybę z zewnątrz, a siostra, która śpi w pokoju obok, będzie udawała, że nic nie słyszy. Jak tylko chłopiec zaśnie dobrze, da mi znak z okna. Zniosę go potem po drabinie i przyniosę tutaj na „bargę". Potem odbijemy od brzegu i pojedziemy prosto do Nowego Jorku. Zanim zrobi się widno i odkryją zniknięcie dziecka, będziemy już w bezpiecznem miejscu. — Zażądamy 25.000 dolarów za wydanie małego. Sealsfield może płacić, jest prezesem kilku banków."

„Ale po równej połowie, Samie", odparł drugi głos. „Porywanie dzieci jest

Wichera zobaczył, jak murzyn wysunął przez stół stojącą przed nim próżną szklankę i podniósł ją potem napełnioną.

„Twoje zdrowie, Billu! Niedługo będziemy mogli rozpocząć inne życie w Nowym Jorku. — Dobrze chociaż, że dzisiaj niema księżyca."

Jednym haustem wypróżnił murzyn szklankę, krzywiąc się przytem straszliwie.

W innych okolicznościach Franek Wichera byłby może roześmiał się z tego; ale w obecnej sytuacji czuł tylko, jak ze zdenerwowania podchodzi mu serce



„Twoje zdrowie, Billu! Niedługo będziemy mogli zacząć inne życie w Nowym Jorku."

teraz rzeczą niebezpieczną. — Nie chcę spędzić swoich najlepszych lat w Sing-Sing[1])."

Murzyn roześmiał się chrapliwie. „Podzielimy się uczciwie, Billu! — Mojej siostry nikt nie będzie podejrzewał; służy ona u Sealsfieldów już od urodzenia dziecka. — Daj mi jeszcze wódki! Pali wprawdzie w gardle, jak płynny ogień, ale muszę przedtem wzmocnić nerwy. Pilnuj tylko, żebyśmy mogli zaraz odbić od brzegu. — Resztę załatwię już ja."

do gardła. Nie czuł już nawet, że ma mokrą odzież, tak przykuło go to, co usłyszał. Przywiódł go tu ślepy przypadek i zmusił do podsłuchania. Nie było wątpliwości: ci dwaj planują przestępstwo — porwanie dziecka.

Prawdopodobnie ten mister Sealsfield miał dom gdzieś w pobliżu. Wichera nie zawahał się ani chwili, co ma uczynić. Jego obowiązkiem było ostrzec zagrożonego i zapobiec zbrodni! Ale jak? Nie znał wcale okolicy, a było więcej niż

[1]) Osławione więzienie amerykańskie.

wątpliwe, czy znajdzie w ciemności potrzebny dom. Pozostała mu tylko jedna droga: Ukryć się w pobliżu i pójść za murzynem.

Cofnął się od okienka, unikając najlżejszego szmeru, który mógłby go zeradzić, przekradł się przez pokład i po mostku wyszedł na brzeg, gdzie ukrył się za pniem grubego drzewa. Dopiero teraz zaczął odczuwać zimno, przenikające go nawskroś przez mokre ubranie; — ale zdecydował się nie opuszczać swego posterunku, dopóki nie zniweczy planu bandytów.

Mimowoli pobiegły jego myśli do dalekiej matuni. Nie przypuszczała pewnie nawet, w jakiem położeniu znajdował się teraz jej syn. — Ale modliła się za niego, pisała, i ufał, że prośby matki wyratują go i z tej opresji.

Po chwili otwarły się drzwi kajuty i na moment wynurzyła się na światło postać murzyna, aby zaraz zniknąć w panujących naokoło ciemnościach. Franek Wichera czatował z napiętemi nerwami, chcąc widzieć i słyszeć. Teraz przeszedł ktoś przez mostek i minął ukrytego za drzewem. Postać murzyna, czarno odzianego, zlewała się zupełnie z ciemnością i Wichera musiał poświęcić całą uwagę, żeby podążać za odgłosem jego kroków.

Na szczęście księżyc wyjrzał nieco z poza chmury, ułatwiając Wicherze śledzenie.

Wreszcie wynurzała się z ciemności sylwetka stojącego samotnie domu.

Franek domyślił się odrazu, że była to siedziba mister Sealsfielda. Czarny przedostał się przez niską kratę drewnianą; w należytem oddaleniu sunął za nim, jak cień, Franek. Wyraźnie można już było rozpoznać białe mury budynku, dwupiętrowej willi. Mieszkańcy spoczywali już zapewnie we śnie, gdyż w żadnem z okien nie było widać światła. — Franek zauważył, że czarny skierował się do jednego z bocznych budynków i zniknął tam. Musiała to być stajnia albo szopa na narzędzia. Bandyta poruszał się z pewnością i szybkością człowieka, który zbadał dokładnie każdą piędź ziemi.

„Żebym tyko teraz nie dostał kataru i nie zdradził się kichaniem“, pomyślał z obawa Franek. Albowiem zęby dzwoniły mu coraz silniej i zimne dreszcze przenikały ciało. Minuty zdawały się wlec w nieskończoność; wreszcie pojawił się znów czarny, wlokąc po miękkim piasku długą drabinę.

W ciszy usłyszał Franek wyraźnie dźwięknięcie otwieranego ostrożnie okna.

Spojrzał po fasadzie domu i dostrzegł powiewającą białą chusteczkę — sygnał niańki murzyńskiej dla brata, że nadeszła stosowna pora.

Tymczasem czarny przywlókł drabinę pod dom i oparł ją o ścianę. Długość jej umożliwiała mu wygodne wejście przez okno pierwszego piętra.

Z lekkim biciem serca oczekiwał Franek na rozwój akcji. Bandyta wspinał się po drabinie, zręcznie jak kot. Obca ręka — siostry, jak przypuszczał Franek — otwarła teraz połowę okna.

Ten moment — zanim jeszcze rabuś dzieci mógł odebrać dziecko, wybrał Franek do interwencji.

Kilkoma cichemi skokami dopadł drabiny i szarpnął nią z całej siły.

Nie poszło mu to łatwo, bo drabina była ciężka; ale mimo to osiągnął swój cel.

Przerażony czarny stracił równowagę i zawisł w powietrzu, rozpaczliwie usiłując wspiąć się do okna.

Franek obalił teraz drabinę zupełnie i pobiegł do drzwi wejściowych, dzwoniąc na gwałt.

Otwarło się jakieś okno i ostry głos zapytał: „Kto tam? — Co się stało?“

W kilku słowach wyjaśnił Franek sytuację.

Tymczasem w domu zapaliło się światło i wszczął się ruch. Wyszła służąca i otworzyla drzwi, pokazując Frankowi schody na piętro. „Tam na górze jest pokój dziecinny! — Pan poszedł do gabinetu po broń.“

Franek pobiegł na górę i spotkał się tam z gospodarzem, wysokim jankesem.

Kiedy weszli razem do pokoju dziecinnego, usłyszeli zduszony krzyk i odgłos upadającego ciała.

Czarna piastunka stała obok łóżeczka dziecka, zupełnie zdruzgotana odkryciem jej spisku.

„Niech pan pilnuje tej czarnej!“ polecił Sealsfield. „Ja zobaczę tymczasem, co się stało z murzynem. Skoczył pewnie na ziemię, albo nie miał siły trzymać się dłużej.“

Zbiegł na dół.

Franek obserwował w milczeniu czarną dziewczynę, która nie ważyła się ruszyć.

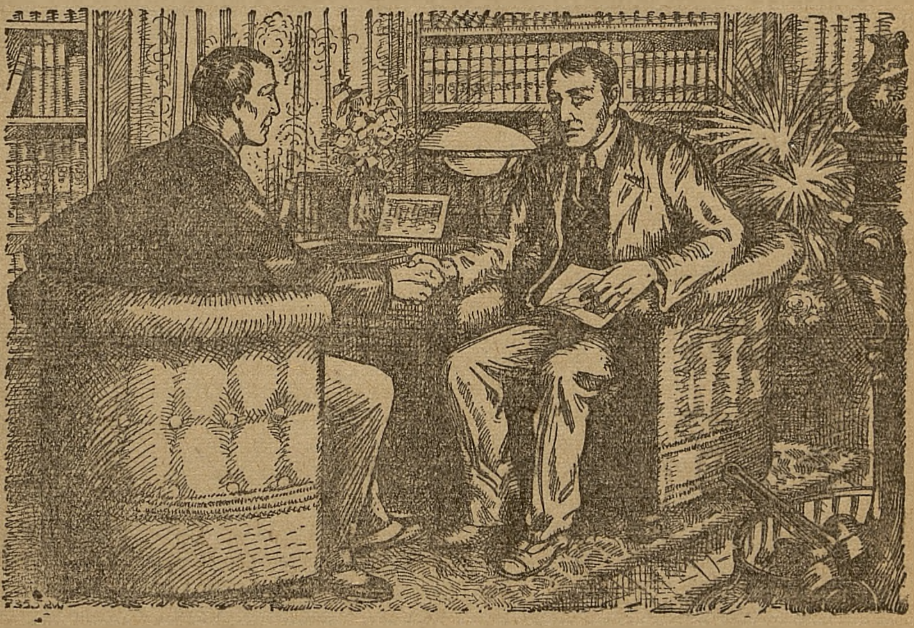
Wreszcie dało się słyszeć zajeżdżające przed dom auto, a za chwilę wrócił mister Sealsfield.

„Czarny łotr złamał podczas upadku nogę. Może mówić jeszcze o szczęściu. nie przylepia się panu do ciała! — No, potem musi mi pan opowiedzieć wszystko dokładnie.“

Sealsfield zniknął ze synkiem w pokoju żony.

Franek Wichera czuł się nieswojo w wytwornej, wyścielonej dywanami bibliotece. Ciągle jeszcze ociekał trochę wodą i zaledwie odważył się stać, nie mówiąc już o siadaniu.

Potem wrócił gospodarz i powiedział z uśmiechem: „Czy pan uwierzy, że moja żona nie słyszała nic z całego zajścia. Można jej pozazdrościć snu. — Tak, a



Wystawię panu czek na pięć tysięcy dolarów. Czy będzie pan mógł założyć z tem mały interes?“

— W każdym razie parę latek ma pewne; bo za porwanie dziecka grozi surowa kara — choćby tylko za usiłowanie. — Posłałem szofera po lekarza i równocześnie na posterunek policji. — Piastunkę zamkniemy tutaj. Pan będzie mógł zaświadczyć, że była w zmowie ze swoim kochanym braciszkiem. — Chodź, Andrew, zaniosę cię do mamy!“ Wziął na ręce rozespane dziecko. Franek poszedł za nim.

„Niech pan zaczeka tu w bibljotece! — Zresztą, człowieku, pańskie ubrateraz niech pan siada w fotelu koło kominka i opowie mi wszystko po kolei.— Służąca dostała już polecenie przygotowania dla pana jednego z moich ubrań. — Będzie na pana trochę za ciasne; — Napije się pan whisky? — Pali pan? — Czy kazać przynieść panu coś do jedzenia?“

Franek Wichera musiał opowiadać i opowiadał szczegółowo, po kolei; począwszy od swego wylądowania „na gapę“ w Ameryce, o pracy kucharza i ucieczce przed władzami. Szczerze po-

kazał potem swoje papiery i list od matki, który miał jeszcze w portfelu. Mister Sealsfield, stuprocentowy yankes, nie mógł coprawda przeczytać polskiego listu; zato Franek opowiedział mu z takim gorącym zapałem o swojej matce i swoich planach, które obecnie „wzięły w łeb“, że mister Sealsfield był bardzo wzruszony.

„Dlaczegoż to pańskie plany „wzięły w łeb“? — Dlatego, że nie ma pan pracy? Well, mógłbym dać panu pracę. — Ale pewnego pięknego dnia wytropią pana i tutaj agenci, a wówczas i ja nie mógłbym uchronić pana przed deportacją. — Ale znalazłem inne wyjście: Pokazał pan, że jest pan prawdziwym mężczyzną. Well, my lubimy takich ludzi.— Przeszkodził pan porwaniu mego dziecka, oszczędzając mi przez to wielu trosk i 25.000 dolarow. — Zasłużył pan zatem na małą nagrodę. — Teraz proszę się przebrać i zjeść kolację. Potem przenocuje pan tutaj, jako mój gość, a jutro przed południem wystawię panu czek na pięć tysięcy dolarów —płatny w „First National-Bank.“ — Czy będzie pan mógł z tą sumą założyć mały interes w kraju? — Żeby matka miała trochę lepiej na stare lata?“

Franek nie był wstanie na razie nic odpowiedzieć; radosne wzruszenie dławiło go poprostu za gardło; uścisnął tylko dłoń swemu dobroczyńczy, tak, że ten skrzywił się z uśmiechem i powiedział z uznaniem: „No, to był uścisk dłoni — że lepiej nie potrafi prezydent Roosevelt!“

Bądź zdrów przez wzruszenie!

Jest to podobno starą prawdą, że człowiek tem więcej uskarża się na zdrowie, im więcej ma czasu dbać o nie... lecz podobno amerykańskiemu lekarzowi Garry Fordowi, zresztą bynajmniej nie krewiennik znanego króla samochodowego, udało się zrealizować praktycznie, jak dotychczas najwszechstronniej, tę prawdę życiową. Ford utrzymuje sanatorjum dla ludzi nerwowo chorych, cierpiących na manję samobójczą, spleen i neurastenję, ludzi, którzy prócz tych cierpień mają to jeszcze wspólne, że są bardzo bogaci. Ford utrzymuje, że nie miał jeszcze w sanatorjum ani jednego wypadku, którego by nie mógł wyleczyć. Metoda jego jest więc widocznie dobra. Polega ona na dostarczaniu pacjentom silnych emocyj: Co tydzień zdarza się w zakładzie kilka kradzieży z włamaniem, z pustych ścian słychać pukanie duchów, prowizorycznie zbudowane skrzydła budynku padają pastwą pożaru i straż ogniowa zalewa wodą cały zakład, zamaskowani bandyci rabują kosztowności śpiącym chorym, uprowadzają piękną asystentkę, w skrzynce pocztowej pełno listów z pogróżkami... jednem słowem, niema dnia, żeby sanatorjum nie drżało w posadach. Pacjenci nie mogą się skarżyć na nudy.

— — — — — — — — — —

Trafiła kosa na kamień.

Majster do terminatora. — Weź dzbanek i przynieś kwaśnego mleka ze sklepu.

Chłopiec. — Proszę o pieniądze!

Majster. — Nie sztuka kupić za pieniądze, ale kup bez pieniędzy.

Chłopiec wyszedł, po chwili wraca i stawia dzbanek przed majstrem. Majster przechyla dzbanek nad szklanką, a tu nic się nie leje.

Majster — Gdzie mleko. Przecież dzbanek próżny.

Chłopiec — Nie sztuka nalać z pełnego dzbanka, ale nalać z próżnego — to sztuka.

Ostrożny.

Ojciec córki stoi na balkonie z konkurentem do jej ręki.

— Widzi pan, panie Janie, to wszystko jak daleko sięga mój wzrok, jest moją własnością!

Pan Jan (do córki): Czy pani tatuś ma dobry wzrok?

W pułapce.

Napisał Henryk Sandecki.

1.

Filip Krzaczek, zwyczajny, zawodowy włóczęga z Biedrzyniec, nie miał dzisiaj stanowczo szczęścia. Już w dwóch zagrodach przyjęli go niezbyt łaskawie twardemi wyschniętemi skórkami chleba; teraz zbliżał się powoli, z wahaniem, do zagrody Baranów.

„Od tych wstrętnych skąpców też pewno niewiele wyduszę“, mruczał zniechęcony. „Żeby ino mogli, toby sami odzwyczaili się od żarcia, a każdy grosz zanosili do kasy oszczędności. No, ale spróbuję szczęścia przecie łba mi nie urwą!“

Nadrabiając miną wszedł do domu, ale już w sieni w siadła nań z gębą gospodyni. „Znów djabli przynieśli tego włóczykija!“ zaskrzeczała. „Wynoś się stąd! Żebym cię nie widziała na oczy! Miałabym ciężki grzech, gdybym dała coś takiemu ladaco. Jazda!“

Energiczna gospodyni wypchnęła nieproszonego gościa za drzwi. Ale Filipek, przyzwyczajony do takich powitań i przyjęc, nie dał się tak odrazu odstraszyć! Przyswoił on sobie w wysokim stopniu duże cnoty: stałość i wytrwałość i okazał je teraz. Aż do drzwi ustępował miękko, ale potem stanął murem, przybrał zawodowo-pokorną podstawę, zdjął swoje wymięte i podziurawione nakrycie głowy — kapeluszem nie można było tego nazwać — i zaczął prosić z najżałośliwszą miną: „Opatrzcie biednego, czem łaska. Choć kawałek chleba!“

Próżny trud, Baranowa nie dała się zmiękczyć.

„Nic niema!“ krzyczała ze złością. „Nie dostaniesz ani kawałka chleba, ty leniu ty zawalidrogo, ty wywłoko z pod ciemnej gwiazdy! wynoś mi się zaraz, bo zawołam męża!“

Dopiero teraz stracił Filipek wszelką nadzieję, ale przed odejściem chciał pożegnać nieużytą niewiastę kilkoma uprzejmemi słowami: „Pocałuj mnie........., ty stara jędzo, ty sowo, ty strachu na wróble!“ krzyknął. Dalej nie mógł mówić, bo teraz zabrała głos Baranowa. „Ach ty łobuzie“, wrzasnęła w najwyższej złości, „czekaj, odechce ci się na drugi raz wyzywać!“ Schyliła się błyskawicznie i bęc! z całej siły rzuciła drewnianą trepkę w plecy włóczęgi.

„Auuu!“ ryknął trafiony, odwracając się z groźnym gestem ku zapalczywej



Baranowa schyliła się błyskawicznie i bęc! z całej siły rzuciła drewnianą trepkę w plecy włóczęgi.

kobiecie. Ale ta nie myśląc wiele, pchnęła go tak mocno, że zatoczył się przez próg na dwór, i drzwi zatrzasnęły mu się przed nosem.

Co miał robić Filipek. Posłał pod adresem Baranowej jeszcze kilka soczystych tytułów, a potem ruszył dalej. Przez drogę mruczał do siebie ze złością. „Już

ja ci to zapamiętam, stara czarownico!“ zgrzytnął zębami.. „Jeszcze się porachujemy! Ja ci —“

„Hej, Filipek, na kogo tak się modlisz przez drogę?“ wyrwał go nagle jakiś głos z jego myśli o zemście. Żebrak obejrzał się i ujrzał za krzakiem brodatego, brudnego, obdartego człowieka, który widocznie należał również do wolnego stanu włóczęgów.

„Ach, Marcin Krupka!“ odezwał się pogardliwie zaskoczony i chciał iść dalej.

„No, no,“ zawołał szyderczo kolega, „gdzie ci tak piino.? Możebyś poczekał źdźiebko! Jak tam interesy? Jesteś zadowolony? Masz już pełną torbę?“

Lecz Krzaczek nie miał wcale ochoty na przyjacielską pogawędkę. Odpowiedział niechętnym pomrukiem i odwrócił się plecami. Takie zachowanie oburzyło jego kamrata.

„Widzicie go, jak to zadziera nosa!“ zakpił: „Nie łaskaw pogadać ze swoim, jakby był coś lepszego. A może Baranowa przetrąciła ci ozór, co? Hahaha! Dobrze ci tak, szkoda, że nie miała z tuzin trepów! Czemu tak nachodzisz ludzi? Chciałbyś wszysko sam zachapać, a dla drugich nic nie zostawić? Ty podły chciwcze! Z tej strony wsi nie masz wogóle nic do szukania, rozumiesz! To mój rejon! Jak mi jeszcze raz wleziesz w paradę, to zobaczysz! Zrobię to samo, co Baranowa. Twój garb to dobry cel, a kamieni i kijów tutaj nie brak. Zapisz to sobie dobrze za uszami! A teraz zjeżdżaj, bracie, bo może mnie zaświerzbić ręka!“

Filipek miał ochotę postawić się, ale wiedział, że jego kolega jest silniejszy. Nie mógł więc narazie nic zrobić i musiał zmilczeć. Musiał — po raz drugi dzisiaj zwymyślany i upokorzony — pójść swoją drogą, zaciskając tylko pięści w bezsilnej wściekłości. Pocieszał się jedynie nadzieją, że porachuje się kiedyś i z tym pyskaczem.

2.

Żebrak nie zadowolił się samą groźbą. Przemyśliwał rzeczywiście poważnie o tem, jakby się zemścić na swoich wrogach. Narazie — zrozumiał to rychło — niewiele da się zrobić. Baranowa i jego konkurent, Krupka, zanadto mieli się na ostrożności.

„Nic nie szkodzi“. perswadował sobie Filipek, „co się odwlecze, to nie uciecze. Niech ino pójdzie trochę w niepamięć cała historia, a już ja was oboje wpakuję, że mnie popamiętacie!“

Zawzięty włóczęga czekał więc cierpliwie na stosowną okazję aby nie tracić darmo czasu, węszył pilnie naokoło, szukając środków i dróg, któreby doprowadziły go do celu. Po jakichś dwu miesiącach zdawało mu się, że znalazł wreszcie właściwą drogę. Zatarł zadowolony ręce. „Filipku, masz główkę nie od parady!“ pochwalił się. Tak, to świętny plan i musi się udać. Ha, ha,— dwie muchy za jednym zamachem, to rozumiem! Teraz trzeba ino sprytnie umizgnąć się do Marcinka. Dobrze, że znam jego słabą stronę. Jeżeli posłucham jego rozkazu i nie będę mu właził w paradę, tak, że najlepsze kąski zostaną dla niego, niedługo się udobrucha. A jak już będziemy na dobrej stopie, to zarzucę przynętę.“

I Krzaczek zaczął konsekwetnie przeprowadzać swój plan. Nie pokazywał się odtąd w cale w Pieczyńcach, lecz żebrał po wsiach okolicznych. Ucieszyło to naturalnie Krupkę. Miał teraz wolną rękę we wsi i mógł zjawiać się w każdym domu dwa razy częściej, niż przedtem. Więc już po tygodniu doszedł do przeświadczenia: „A jednak z tego Filipka dobry chłop! Nie powinienem był tak wsiadać na niego. No, ale jak tylko go spotkam, to naprawię swój błąd.“ — I w niedługim czasie miał Marcin Krupka sposobność wykonania tego chwalebnego postanowienia. Kiedy pewnego wieczora spotkał kamrata pod wsią, chciał go przywitać przyjaźnie, lecz Krzaczek go uprzedził.

„Jak się masz, Marcinku!“ zawołał jak najprzyjaźniej.

„Witaj kolego!“ odparł żywo zaskoczony Krupka, wyciągając rękę do zgody.

„A więc zgoda między nami, co?“

„Ma się rozumieć.“ Filipek potrząsnął silnie ręką kamrata. Pokój był zawarty. — Odtąd żyli i działali obaj włóczędzy w najprzykładniejszej zgodzie, ba, ich

wzajemny stosunek można było nazwać niemal wprost serdecznym. Świadczyli sobie grzeczności, odwiedzali się wzajemnie i omawiali wspólnie ważne sprawy zawodowe, żyjąc wprost jak dwaj bracia.

Marcin Krupka był poprostu zadurzony w swoim kochanym, najlepszym przyjacielu, darząc go bezwarunkowem zaufaniem. Filipek zdawał się to oceniać, w duszy jednak wyśmiewał się z naiwnego głupca. „Nareszcie dostałem go w swoje ręce“, mówił sobie zadowolony. „Teraz czas zarzucić przynętę. Jestem pewny, że da się złapać. Ha, ha, gdyby przeczuwał, on i Baranowie.“

„Filipku, to ci będzie dopiero heca!“ chichotał złośliwie w duszy.

3.

Pewnego pięknego dnia przyszedł, jak zwykle, na małą pogawędkę do przyjaciela, ale tym razem nie chodziło mu właściwie o pogadankę, planował coś ważniejszego. Zagaił rozmowę skargą na kiepskie interesy. Marcin podjął odrazu ten temat.

„Tak, tak“, zaczął narzekać, „czasy coraz gorsze, człowiek musi ganiać, jak pies, od chałupy do chałupy — i co przynosi? Ino twardy jak kamień, albo spleśniały chleb; Gdzie te dobre czasy, kiedy to gospodynie nie żałowały mleka i jajek, a nawet mięsa i szmalcu!“

Filipek zaśmiał się krótko. „Te czasy minęły kolego. I nigdy nie wrócą. Dzisiaj myśli każdy ino o tem, żeby natreć się sam! Dla biedaka nie ma nikt serca. Im sam ma lepiej i cieplej, tem twardsze jego serce.„

„Święta prawda, święta prawda, przytakiwał smętnie Marcin.

„Popatrz ino na takich Baranów!“ ciągnął dalej chytry Filipek. „Tym starym bogaczom nie powinno przecie chodzić o parę groszy jałmużny. Mają dom bez długów, kawał pola, ładną sumkę w kasie, nie mają w cale dzieci; inny na ich miejscu starałby się zarabiać na królestwo niebieskie przez jałmużnę. Ale tym wstrętnym kutwom ani to w głowie. Sami nie żałują sobie niczego, napychają sobie kałduny, — a co im zbywa, zanoszą do kasy. Co dwa tygodnie widać ich, jak pędzą do miasta z koszem pełnym jaj masła, śmietany i kurcząt. Chciałbym mieć to na miesiąc. — Ale dla biednego nie mają ani grosza, ani kawałka chleba, Czy to nie grzech i hańba, Marcinku? Czy człowieka nie może zalać żółć“?

„Jak Boga kocham, prawdę gadasz!„ uniósł się zapytany. „To skandal, to wołająca o pomstę do nieba niesprawiedliwość!“

„Że też takich nie spotka kara boska!“ uzupełnił zawzięcie Filipek.

„Święta racja,“ przyznał kamrat, ale co my możemy zrobić? Jak się porwiemy na tych liczykrupów, to powędrujemy na parę tygodni do ula, straciwszy reputację, i potem trzeba chyba zdechnąć pod płotem.“

„Czy to trzeba zaraz koniecznie młócić?“ odparł gąniącym tonem Krzaczek.

„Czy nie można tak się zabrać do rzeczy, żeby ukarać kogoś gruntownie za jego podłość, a samemu nie wystawiać się na niebezpieczeństwo?“

Marcin podrapał się w głowę. „To nie będzie tak łatwo, kochasiu,“ odrzekł z powątpiewaniem.

„Tak — myślisz?“ spytał Filipek z uśmiechem wyższości, mrugając przytem prawem okiem. „A gdybym tak znał sposób?“ Krupka spojrzał zdziwiony na kamrata.

„Nie może być!“ zawołał żywo, „Jestem naprawdę ciekawy. Cóż to za sposób? Co takiego wykombinowałeś?“

Chytry Filipek przysunął się bliżej do kamrata i zaczął tłumaczyć przyciszonym głosem: „To całkiem proste. Baran i jego żona wybierają się co drugi piątek do miasta i wracają dopiero na wieczór. Ich dom stoi zdala od wsi. Nic łatwiejszego, jak wślizgnąć się podczas ich nieobecności i zrobić dokumentną rewizję. Napewno się opłaci! Niedawno właśnie zabili świnię, będzie się można nieźle obłowić. A w piwnicy znajdzie się piwo i sznaps, wiem to napewno. Te liczykrupy, jak ci mówiłem, nie żałują sobie niczego. Bracie, mówię ci, mielibyśmy chociaż raz dobry dzień. Moglibyśmy pojeść i popić, ile dusza zapragnie i naładować sakwy!“

Marcin mlaskał językiem na samo wspomnienie takich smakołyków. Twarz mu się rozjaśniła, jak księżyc w pełni. „To idziemy, bracie!“ zawołał, szczerząc zęby. „Mięso i piwo i sznaps — dobra nasza! — Ale zamyślił się — „co będzie, jak nas nakryją?“

„Nie bój się!“ zaśmiał się Filipek. „Już moja w tem głowa“.

„Ale jak kto nadejdzie niespodzianie?“

„To nietrudno nam będzie zwiać. Wyskoczywszy przez tylne okno i migiem



„Hopsa!“ podskoczył z radości. „A to co święto! Filipku, bracie daj pyska! Nigdy ci nie zapomnę, żeś mnie tu przyprowadził.“

będziemy w lesie. Widzisz, że niema najmniejszego niebezpieczeństwa. Ale nie chcę cię do niczego namawiać, broń Boże. Powiedziałem ci ino, jakby można łatwo ukarać Baranów za ich grzeszne skąpstwo.“

„Tak, tak, masz rację,“ zgodził się Marcin. Plan naprawdę dobry i musimy go wykonać! Takiej okazji nie znajdziemy nigdzie.“

„Widzisz, jeżeli więc zdecydowałeś się, możemy spróbować szczęścia, najlepiej może zaraz w przyszły piątek?“

„Zgoda, w przyszły piątek.“ Obaj godni kompani omówili jeszcze kilka szczegółów, a potem pożegnali się serdecznie, z porozumiewawczym uśmiechem.

4.

Stosownie do umowy, w następny piątek leżeli obaj łotrzykowie w lasku za domem Baranów. Filipek, obeznany dokładnie ze zwyczajami małżonków, powiedział do kolegi: „Już niedługo będziemy czekać, ino nakarmią jeszcze bydło i zaraz pójdą,“

I rzeczywiście, w jakieś pół godziny wyszli z domu Baranowie, każde z naładowanym koszykiem na plecach. Gospodarz zamknął starannie drzwi, rozejrzał się jeszcze badawczo na wszystkie strony, czy nie grozi skąd jakie niebezpieczeństwo jego własności, a nie spostrzegłszy nic podejrzanego, dogonił żonę, która była już na drodze do miasta.

Dwaj włóczędzy szturchnęli się łokciami i zachichotali złośliwie.

„A co nie mówiłem?“ szepnął z triumfem Krzaczek. „Teraz powietrze czyste i możemy wziąć się do roboty. Żeby nas nikt nie zobaczył, podpełzniemy do domu pod tą łoziną i wejdziemy przez okno do stajni.

„Dobrze, jazda!“ zakomenderował Krupka podnieconym głosem.

Z kocią zręcznością wykonali obaj hultaje swój plan. Dostawszy się do stajni, czuli się już zupełnie bezpieczni. Zaczęli się naradzać przyciszonym głosem nad dalszemi poczynaniami.

„Nasamprzód rozglądniemy się w izbie i w komorze,“ radził Filipek, „a potem zajrzymy do piwnicy i na górę.“

Marcin zgodził się. Stajnia i drzwi od sieni zamknięte były tylko na drewniane rygle, które dały się łatwo odsunąć. Drzwi do izby były wprawdzie zamknięte na klucz, lecz Filipek potrafił

sobie poradzić. Wyjął z kieszeni wytrych i otworzył drzwi bez trudu.

„Ty umiesz sobie zawsze naradzić,“ zauważył jego kamrat ze szczerym podziwem. Krzaczek uśmiechnął się, mile połechtany.

„Chodź,“ powiedział, „musimy zbadać, co się znajdzie u tych dusigroszów. Zaraz otworzę swoim haczykiem szafę i skrzynię.“

„Pośpiesz się, bracie, pośpiesz się!“ nalegał Marcin. „Już mię świerzbią palce. — Ha,“ wyszczerzył w uśmiechu zęby, kiedy trzasnęły zamki, „teraz sobie użyjemy.“ Rozwar naoścież szafę i skrzynię i zaczął grzebać w rzeczach.—

Bielizna, odzież, sztuki płótna, pościel, czesany len, buty, talerze, — wszystko wylatywało na ziemię. Ale na takich rzeczach niewiele zależało Krupce.

„Same graty, same graty, niema nic porządnego!“ mruczał niezadowolony.

„Czegoż ty szukasz właściwie?„ zapytał go z szyderczą miną kamrat. „Może złota?“

„Pieniędzy i wiktuałów,“ mruknął rozczarowany.

„Toś się wybrał,“ parsknął śmiechem Filipek. „Pieniądze wybij sobie z głowy Barany nie mają w domu napewno ani jednej złotówki. Ale dla brzucha coś znajdziemy. Chodź, trzeba poszukać!“

Weszli do komory.

„No, widzisz,“ uśmiechnął się Filipek, „już masz tu kilka garnków mleka“.

„A na półce widzę kilka serów!“ ucieszył się Marcin.

„Oho — i osełka masła!“ dodał Filipek.

„Hurra! Znalazłem cztery bochenki białego chleba!“ zawołał zachwycony Krupka. „Tak, to rozumiem!“ Wyciągnął rękę i począł łapczywie kosztować wszystkiego naraz.

„Ino się nie udław!!“ szydził Filipek. „Plaskanka sera, osełka masła i pajda chleba to trochę za dużo naraz.“

„Niema to, jak dobre żarcie“, wyksztusił z trudem głodomór, żując dalej całą gębą.

„Niech ci będzie na zdrowie,“ odparł niedbale Krzaczek. „Ja tam nie chcę sobie psuć apetytu byle czem, znajdę coś lepszego. Poczekaj chwilkę, zaraz wrócę.“

Pobiegł na strych i wrócił z dwiema szynkami i wiankiem kiełbasy.

„Hurra!“ krzyknął Marcin, „teraz dopiero będzie uczta!“ Odrazu zostawił w spokoju ser i masło i rzucił się na mięso.

„Aaa,“ odsapnął z rozkoszą, „przecież chociaż raz ludzkie jedzenie! Takie specjały kosztuje człowiek ledwie raz na dziesięć lat. A ciebie gdzie znów djabli niosą?“ zwrócił się do Filipka.

„Zajrzę do piwnicy, może znajdę co do przepłókania gardła.“

„Tak, tak, przynieś co! Przy takiej robocie ma człowiek pragnienienie. Przydałaby się butelczyna sznapsa.“

Filipek skinął głową. „Poszukam“, powiedział z uśmiechem i wyszedł. Po kilku minutach wrócił, dźwigając duży dzban kamienny i pół tuzina butelek piwa.

„Dobra nasza, bracie“, powiedział, „możesz chlać ile wlezie! Stoi tam cała skrzynka z butelkami piwa, a w dzbanku pełno kminkówki.“

„Hopsa!“ podskoczył w radości Krupka. „A to ci święto! Filipku, bracie, daj pyska! Nigdy ci nie zapomnę, żeś mnie tu przyprowadził.“

„Nie gadaj po próżnicy, chlaj lepiej, bo szkoda czasu!“

„Krupka podskoczył jeszcze raz i plasnął w dłonie.

„Masz rację, daj dzbanek!“ — Aaa, dobra wódzia. — Czekaj, pociągnę jeszcze raz. — Tak, a teraz siądziemy sobie trochę. Nic nam chyba tu nie grozi?“

„Skądże,“ zaprzeczył Filipek. Baranowie wyszli o pierwszej, dwie godziny muszą iść do miasta, zabawią najmniej godzinę, dwie godziny nazad. To razem pięć godzin. A więc nie wrócą przed szóstą. A teraz minęła dopiero trzecia, prawie trzy godziny mamy jeszcze czasn. Pij, bracie, pij, nie tak prędko będzie znów okazja“.

„Święta prawda, trzeba pojeść i popić, żeby nam wystarczyło na tydzień! Spełniliśmy dobry uczynek, jak ukarzemy bogaczy za ich grzeszne sknerstwo i brak serca, prawda pracie? Haha. ale zrobią oczy, jak zobaczą naszą gospo-

darkę. Chyba krew ich zaleje! — Daj dzbanek, bracie.“

Tak zabawiali się dwaj łotrzyki. — Krzaczek przekładał się więcej do jedzenia, Krupka pilnował przedewszystkiem wódki, nie wypuszczając prawie z rąk dzbanka i ulegając posłusznie zachętom kamrata do picia.

Już po godzinie język zaczął mu się plątać. Obowiązkiem jego kompana byłoby ostrzec go i nakłonić do powrotu. Ale Filipek obrał właśnie przeciwną drogę.

5.

Baran i jego żona załatwili swoje interesy w mieście jak najszybciej i zaraz wyruszyli spowrotem do domu. Zegar na wieży kościelnej wydzwaniał właśnie wpół do szóstej, kiedy kłusem śpieszyli przez wieś.

„No, dzięki Bogu, żeśmy już doma!“ odsapnął gospodarz, stojąc w kilka minut później przed swoim domem.

„Otwórz prędzej!“ nagliła kobieta. — „Zdaje mi się, że słychać jakiś głos w środku.“



Dziki chwyt, mocne szarpnięcie i biedny Marcin poleciał na podłogę, aż zatrzeszczały deski. „C-c-oo?“ zamamrotał.

„Pij Marcinku, pij!“ powtarzał co pięć minut. I Krupka pił i pił, aż zwalił się na ziemię, jak wór mąki.

Krzaczek zerwał się ze złośliwym śmiechem. „Tak, teraz mam cię, braciszku!“ zachichotał. Podniósł z ziemi pijanego, zawlókł go do izby i z trudem wpakował go do łóżka. „Śpij, braciszku!“ zadrwił, „i nie przestrasz się, jak cię zbudzą!“

I fałszywy przyjaciel wyszedł, szczerząc zęby. Śpiesznie przeszperał jeszcze cały dom, zabrał, co mu się zdawało cenne i warte zachodu, a potem zniknął w lesie.

Mężczyzna pchnął wrota i poszedł do domu. Kobieta za nim.

„Jezus, Marja!“ krzyknęli oboje prawie jednocześnie. „Drzwi otwarte, byli złodzieje!“ — A w izbie coś się rusza“! załamała ręce kobieta. Baran wpadł we wściekłość. „Może ten łotr jeszcze tam plądruje,“ zgrzytnął zębami. Porwał stojącą w kącie laskę i wpadł do izby. Żona za nim, drżąc i łamiąc ręce. Widok, jaki przedstawił się w izbie ich oczom, był w stanie wytrącić człowieka z równowagi, wszędzie okropne ślady spusztoszenia, a w łóżku obdarty chłop chrapiący w najlepsze.

„Mocny Boże!“ jęknęła kobieta.

„To ten powsinoga Krupka!“ warknął mężczyzna, a jego oczy zapaliły się straszliwym gniewem, jak tygrys rzucił się na śpiącego smacznie włóczęgę. Dziki chwyt, mocne szarpnięcie i biedny Marcin poleciał na podłogę, aż zatrzeszczały deski.

„C-c-oo?-“ zamamrotał. Straszliwy grad uderzeń przywiódł go odrazu do przytomności. — Okropne przebudzenie. W pierwszej chwili nie mógł wymówić ani słowa, ani się poruszyć, lecz działanie razów było niezwykle ożywcze; łotrzyk odzyskał rychło swobodę ruchów i języka. Dzwoniąc zębami, wił się na ziemi i błagał o łaskę. Baran pofolgował mu wreszcie. Kiedy zabolały go już ręce, przerwał egzekucję, za to jednak, wspomagany dzielnie przez żonę, zaczął mu tak roztrząsać sumienie, że biedny łotrzyk byłby chętnie zapadł pod ziemię ze strachu i wstydu.

Bronić się i usprawiedliwiać w tym wypadku było niebezpieczną rzeczą; zrozumiał to. Krupka i dlatego poprzestał na jedynej wymówce: „To nie ja sam jestem winien, namówił mnie Filip Krzaczek i pomagał mi.” I opisał wiernie cały przebieg tak niefortunnie zakończonej wyprawy, zaświtało mu bowiem w głowie, że padł ofiarą złośliwego figla ze strony swego fałszywego mściwego przyjaciela.

Baranowie nie dali się udobruchać tem usprawiedliwieniem, przyłożyli mu jeszcze porządną porcję kijów i policzków i zamknęli go na noc w piwnicy. Następnego dnia sprowadzili policjanta, który odstawił włóczęgę do sądu. Chętnie zabrałby był odrazu mocno podejrzanego Krzaczka, lecz ptaszek wyfrunął. Zdołano go ująć dopiero za kilka dni. Znaleziono przy nim różne przedmioty, które Baranowie poznali jako swoją własność — i to zadecydowało o jego losie. W przeciwieństwie do swego „przyjaciela”, przyjął karę spokojnie.

Wszak udał mu się jego plan, cel był osiągnięty: zemścił się dotkliwie na nieużytych kutwach i na zachłannym kamracie.

Gdy choinka zapłonie...

Zalśniły już światełka
radością. Drzewko drży,.....
roją się w duszy cudne
dzieciństwa mego sny.....

Powstają jako żywe
rzucają — dziwny cień.....
— „ach, jaki urok tkliwy
tych moich dawnych śnień.....”

Wpatrzonym w świecidełka
a w oku błyszczy łza....
i patrząc w drzewko cicho
pyta się dusza ma:

„Czy ja ten sam dziś jeszcze
czy też przeminął wiek?”
...jak smutny losów ludzkich
jest ich tragiczny bieg.....

I słyszę głos kolendy
dziecięcy, jasny chór.....
i czuję: między nami
ogromny stanął mur.....

Śpiewajcie słodkie dzieci
niech dalej roję sny.....
wasz zdrowy śpiew przy drzewku
w mych oczach budzi łzy.....

I każde to światełko
to jedna z moich łez.....
— a te co gasną, mówię,
że kres nadchodzi, kres.....

Śpiewajcie dzieci, nućcie,
radosną piosnkę swą.....
To nic, że w moich oczach
łzy gorzkie teraz lśnią.....

Za chwilę moje dzieci
osuszę gorzkie łzy.....
i będę już radosny
i wesół, tak jak wy.....—

Wesoły kącik.

Posłuszne dziecko.



Pani Katarzyna (do swego ośmioletniego Pawełka): „Daj spokój motylkowi, dziecko, on sam trafi do okna. Teraz idę do kuchni, a ty baw się grzecznie!"



Pani Katarzyna (wróciwszy po chwili): „Na miłość Boską, co tu się stało? Czy byli bandyci?"

Pawełek (uradowany): „Patrz, mamusiu, nareszcie złapałem tego motyla!"

Dobra wymówka.

Pani Lisicka dała swej trzyletniej córeczce jabłko. Widział to sześcioletni Lolek, najstarszy synek. Pani Lisicka wyszła na chwilę do kuchni. Zaledwie zamknęły się za nią drzwi, Ewunia zaczyna okropnie płak... Pani Lisicka wraca, widzi, że Lolek je jabłko i mówi karcącym tonem: „Czy ci nie wstyd zjadać jabłuszko małej siostrzyczce?"

„Ja go wcale nie zjadam!" odpowiada z niewinną miną Lolek. „Pokazuję tylko Ewuni, jak się powinno jeść jabłko."

Atut i kontratut.



Świeżo upieczona mężatka, pani Motylkowska należy też do tych, co to cały dzień brzdąkałyby na fortepianie nie troszcząc się wcale o dom i gospodarstwo.

„Tak dalej być nie może!" wybucha wreszcie pewnego dnia małżonek. „Cały boży dzień bębiesz tylko na tym przeklętym fortepianie, a nie obchodzi cię nic kuchnia, ani bielizna!"

„Cóż", odpowiada muzykalna małżonka, — „kiedy już mamy fortepian, to muszę przecie grać!"

„Cóż!" przedrzeźnia mąż. „Mamy także kuchnię, więc musisz też gotować!"

Za wcześnie zaczęła...

Panna Pyskalska chce jechać do Z*.. lecz pociąg się spóźnił. Panna Pyskalska ma cięty języczek i nie zgadza się potulnie na wszystko, co wypadnie; znana jest z tego w całem miasteczku i na stacji.

„Skandal!" mówi do konduktora. „Czekam już pół godziny, a pociągu niema!"

„Ano, proszę pani," odpowiada flegmatycznie konduktor, „bo pani zaczęła czekać trochę za wcześnie!"

Każdy rozumie na swój sposób.

„Lekarz (do pacjenta): „No najwyższy czas, że pan przyszedł do mnie!"

„Pacjent: „Potrzebuje pan tak nagwałt pieniędzy panie doktorze?"

JARMARKI W POLSCE

Woj. Białostockie.

Augustów, miasto pow. Jarmarki w pierwsze wtorki: po Nowym Roku, po Niedzieli Palmowej, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Wincentym, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie. Co wtorek i piątek targ.

Bakalarzewo, pow. Suwałki. Jarmarki: 9 stycz., 6 lut., 13 marca, 24 kwietnia, 19 czerw., 31 lipca, 6 listop.

Bargłów, pow. Augustów. Co czwartek targ.

Białowieża, pow. Bielsk. Co poniedziałek targ.

Białystok, miasto powiatowe. Jarmarki: 24 czerwca. Co czwartek targ.

Bielsk, miasto pow. Jarmarki: 7 stycz., pierwszego czwartku Wielk. Postu, w czwartek środopościa, w pierwszy dzień po Wniebowst., trzeciego dnia Ziel. Św., w pierwszy dzień po oktawie Bożego Ciała, 22 wrześ., 20 grudnia. Co czwartek targ.

Boćki, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszą środę po 1 każdego miesiąca. Co środę targ.

Brańsk, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszy dzień po św. Kazimierze, pierwszego dnia po Ziel. Św., pierwszego dnia po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Barbarze. Co poniedziałek targ.

Brańszczyk, pow Ostrów. Jarmarki: w pierwsze wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Brok, pow. Ostrów. Jarmarki: we wtorki po 1 każdego miesiąca. Co piątek targ.

Brzostowica, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Choroszcz, pow. Białystok. Jarmarki: 19 marca i 1 paźdz. i w pierwszy poniedziałek po 1 października.

Ciechanowiec, pow. Bielsk. Jarmarki: w 1 czwartek każdego parzystego miesiąca. Co czwartek targ.

Ciechanowiec, gm. Klukowo, pow. Wysokie-Mazowieckie. — Jarmarki w pierwsze poniedz.: po 2 lutym, 23 kwietnia, po święcie Bożego Ciała, 10 sierp., 21 września i 30 list. Co poniedziałek i czwartek targ.

Czerwin, pow. Ostrołęka. Jarmarki we wtorki: po 28 stycz., po Niedz. Zapust., po 1 kwiet., po 29 wrześ., 1 listopada, po 13 grudnia.

Czerwienie, pow. Ostrów. Jarmarki: po św. Agnieszce, po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwiet., po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, po św Łucji.

Czyżew, gm. Dmochy-Glinki, pow. Ostrów. Jarmarki we wtorki: po Nowym Roku, po św. Józefie, po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św. Szymonie, po św. Mikołaju.

Dąbrowa, pow. Sokółka. Jarmarki: we wtorki po św. Franciszku, Wszystk. Św., Wielkiej Nocy, Ziel. Św. Co wtorek targ.

Długosiodło, pow. Ostrów. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.

Drohiczyn, pow. Bielsk. Jarmarki: 29 października (3 dniowy). Co poniedziałek targ.

Filipów, pow. Suwałki. Jarmarki: 5 lutego, 26 marca, 28 maja, 20 sierpnia, 24 września, 12 listopada.

Goniądz, pow. Białystok. Jarmarki: w pierwsze poniedz. po 29 stycz., 13 czerw., 15 sierpnia. Co poniedz. i piątek targ.

Goworowo, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w czwartek po 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Grajewo, pow. Szczuczyn. Jarmarki miesięcznie w poniedz. po 1 i 15 każdego miesiąca. Co wtorek i piątek targ.

Grodno, miasto pow. Jarmarki po pon.

Grodzisk, pow. Bielsk. Jarmarki we wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Hajnówka, pow. Bielsk. Co środę targ.

Hołynka, pow. Augustów. Jarmarki po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu.

Indura, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Jałówka, pow. Wołkowysk. Jarm.: 1 każdego miesiąca.

Janów, pow. Sokółka. Jarmarki we wtorki po: 3 Królach, św. Macieju, św. Kazimierzu, św. Józefie, św. Jerzym, Wniebowstąpieniu, św. Antonim, św. Szymonie i Judzie, św. Andrzeju, św. Tomaszu Co wtorek targ.

Jedwabno, pow. Kolno. Co środę targ.

Jeziory, pow. Grodno. Jarmarki: 1 paźdz. (st. st.), 14 paźdz. (now. st.).

Kleszczele, pow. Bielsk. Co poniedz. targ.

Knyszyn, pow. Białystok. Jarm.: w pierwszy czwartek po 3 Królach, w pierwszy czwartek po półpościu, w pierwszy czwartek po Wniebowz., w pierwszy czwartek po Bożem Ciele. Co czwartek targ.

Kolno, miasto pow. Jarmarki: 8 marca, 4 maja, 5 lipca, 27 września, 4 paźdz., 29 listop. Co czwartek targ.

Krynki, pow. Grodno. Jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, 5 marca, 24 kwietnia, 9 maja, 14 czerwca, 6 lipca, 16 sierpnia, 9 września, 4 paźdz., 3 list., 9 grudnia. Co czwartek targ.

Lipsk, pow. Augustów. Jarmarki: 12 rocznie w pierwszą środę każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.

Łapy, gm. Poświetne, pow. Wysokie-Mazowieckie. Jarmarki w pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Łomża, miasto powiatowe. Jarmarki: w poniedziałek po Oczyszcz. NMP., w 2 poniedz. Wielkiego Postu, po Niedz. Kwiet., w poniedz. po NMP. Szkaplerznej, w poniedz. po św. Michale, w poniedz. po św. Stanisławie Kostce. Co wtorek i piątek targ.

Łunna, pow. Grodno. W pierwszy wtorek każdego miesiąca targ.

Mała Narewka, pow. Bielsk. Jarmarki pierwszego dnia każdego mies. Co wtorek targ.

Miastków. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.

Milejczyce, pow. Bielsk. Jarmarki: 15 lutego, 9 września, 19 grudnia. Co wtorek targ.

Myszynice, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w środę po 6 stycz., po 25 marca, po 15 czerw., po 15 sierp., po 29 września, po 11 listopada.

Nur, pow. Ostrów. Jarmarki: w 1-szą środę po św. Pawle Pustel., po półpoście, po Zesł. Ducha św., po M. B. Szkaplerznej, po św. Jadwidze. Co środę targ.

Odelsk, pow. Sokółka. Jarmarki: na 3 dzień po Ziel. Św., 30 czerw., 3 lipca, 27 grudnia. Co środę targ.

Orla, pow. Bielsk. Jarmarki w pierwsze wtorki po 1 każd. mies. Co wtorek targ.

Ostrołęka, miasto pow. Jarmarki w środy: po 14 lutym, po 19 marcu, po 2 lipcu, po 14 wrześniu, po 1 listopadzie, po 8 grudniu. Co wtorek targ.

Ostrów, miasto pow. Jarmarki po św. Błażeju, po półpoście, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po św. Feliksie. Co poniedziałek i czwartek targ.

Pieski, pow. Wołkowysk. Jarm.: 25 stycz., 25 lut., 26 marca, 25 kwiet., 10 i 25 maja, 25 czerw., 25 lipca, 25 sierp., 25 wrześ., 25 paźdz., 25 list., 7 i 27 grudnia.

Poręba, pow. Ostrów. Jarmarki: w środy po 15 każdego miesiąca.

Porozów, pow. Wołkowysk. Jarmarki: 10 każdego miesiąca.

Raczki, pow. Augustów. Jarmarki: po Niedz. Zapustnej, po św. Trójcy, po Niedzieli Przewodn., po Przem. Pańsk.

Radziwiłów, pow. Szczuczyn. Jarmarki: w 1-sze czwartki po 3 Królach, po św. Marku Ewang., po św. Alojzym, po Niepokalanem Pocz. Co czwartek targ.

Rajgród, pow. Szczuczyn. Jarmarki we wtorki po: Oczyszczeniu NMP., św. Kazimierzu, Zwiastow. NMP., św. Filipie i Jakóbie, Nar. NMP. i po św. Franciszku. Co wtorek i piątek targ.

Roś, pow. Wołkowysk. Jarmarki: 10 lutego, 10 marca, 10 kwietnia, 10 maja, 12 czerw., 10 lipca, 10 sierp., 11 września, 10 paźdz., 10 listop., 11 grudnia, oprócz tego w środopoście, 2 paźdz., 3 listopada.

Sejny, miasto pow. Jarm.: w pierwszy wtorek każdego miesiąca. Co wtorek i piątek każdego tygodnia targ.

Sieniatycze, pow Bielsk. Jarm.: w pierwszy czwartek po 1 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Sokoły, pow. Wwsokie-Mazowieckie. Jarmarki: w pierwsze wtorki po Nowym Roku, po niedz. Wstępnej Wielk. Postu, po św. Józefie, po Niedz. Przewod., po św. Antonim Padewskim, po św. Małgorzacie, po Wniebowz. NMP. i przed św. Mikołajem Biskupem. Co czwartek targ.

Sokółka, miasto pow. Co poniedziałek i czwartek targ.

Sopoćkino, pow. Augustów. Jarmarki: po św. Trójcy, po św. Edwardzie.

Suchowola, pow. Sokółka. Jarm.: w czwartki po Nowym Roku, po M. B. Gromnicznej, po Zwiastowaniu NMP., w Wielki Czwartek, po św. Stanisławie, po św. Piotrze, po św. Michale, po Niepokal. Poczęciu. Co czwartek targ.

Suwałki, miasto pow. Jarmarki: w środę po 3 Królach, po św. Romualdzie, św. Benedykcie, Przewod. Niedz., św. Stanisławie, św. Antonim, po Szkaplerznej, św. Rochu, św. Justynie, św. Franciszku, Wszyst. Św., św. Andrzeju. Co wtorek i piątek targ.

Swisłocz, pow. Wołkowysk. Jarmarki 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Szczuczyn, miasto pow. Jarmarki: we wtorki. Co piątek targ.

Tykocin, pow. Wysokie Mazowieckie. Jarmarki we wtorki po: Oczyszcz. NMP., św. Trójcy, św. Wincentym

a Paulo, św. Marcinie, św. Franciszku Seraf., św. Tomaszu Ap. Co wtorek i piątek targ.

Wiżajny, pow. Suwałki. Jarmarki: 6 lut., 27 marca, 13 czerw., 18 lipca, 22 sierp., 3 października.

Wolpa, pow. Grodno. W pierwszy poniedziałek każdego miesiąca targ.

Wysokie Mazowieckie, miasto pow. — Jarm. w poniedz. po: 3 Królach, Starozap. Niedz., Kwiet. Niedz., św. Filipie i Jakóbie, św. Janie, Nar. NMP., Wszystk. Św., po 1 tego miesiąca, kiedy niema rocznego jarmarku. Co poniedziałek i czwartek targ.

Zabłudów, pow. Białystok. Jarmarki: w poniedziałki po 1 każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.

Zambrów, pow. Łomża. Jarmarki we wtorki po św. Walentym, Niedz. Środop., Ziel. Świątk., św. Idzim, św. Łukaszu, św. Łucji. Co czwartek targ.

Woj. Kieleckie.

Będzin, miasto pow. Jarmarki: środa każdego tygodnia.

Białobrzegi, pow. Radom, jarmarków 6, w środy: po św. Walentym, po św. Marku Ewang., przed św. Janem Chrzcic., po św. Rochu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

Brzesko Nowe, pow. Miechów, jarmarków 6, we wtorki po Nawróceniu św. Pawła, po św. Ezechjelu, po św. Florentynie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, po św. Łucji, małe targi w poniedziałek każdego tygodnia.

Busko, pow. Stopnica, targi małe raz w tygodniu we środę, jarm. 5, w środy po 3 Królach, po Niedz. Środop., jarm. ciągły 4-mies. przez cały czas kąpieli letniej, od 1 czerwca do 1 października trwający, z wyłącz. niedzieli i świąt uroczystych, po Wszystk. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Chęciny, miasto, pow. Kielce, targi w poniedziałki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po Wszystk. Świętych, po Niepok. Poczęciu NMP.

Chmielnik, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzień w czwartek, w razie święta w piątek, targi małe 4 razy w tygodniu: w poniedziałek, wtorek, środa i piątek, jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Józefie, w środę po św. Wicie, w czwartki przed św. Idzim, po św. Michale, po św. Andrzeju ap.

Czeladź, miasto, pow. Będzin, jarmarki we czwartek każdego tygodnia.

Częstochowa, miasto pow., targi we wtorki i piątki każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., w środę po Ziel. Świątkach, w poniedziałek po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Łucji.

Daleszyce, pow. Kielce, targi w poniedziałki (nie odbywają się obecnie), jarmarków 2, w środy: przed św. Filipem i Jakóbem i po św. Michale.

Dąbrowa, miasto, pow. Będzin, jarmarki w poniedziałki i piątki każdego tygodnia.

Działoszyce, pow. Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, przed św. Marcinem, przed św. Tomaszem.

Fałków, gm. Ruda Maleniecka, pow. Końskie, targi we czwartki.

Głowaczów, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywają się każdego tygodnia we wtorki.

Gniewoszów, pow. Kozienice, jarmarki po św. Józefie, po Nawiedz. NMP., po św. Michale, w drugi poniedziałek po św. Szymonie i Judzie.

Gowarczów, pow. Końskie, targi w poniedziałki po św. Józefie, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Annie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Iża, miasto pow., co poniedziałku jarmarki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastowaniu NMP., po św. Stanisławie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Iwaniska, pow. Opatów, jarmarki w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą.

Jedlińsk, osada, pow. Radom, jarmarki we wtorki (jarmarki nie stałe).

Jędrzejów, miasto pow., targi wielkie w czwartki, jarmarków 6, w czwartek po 3 Królach, po św. Kazimierzu, w środę po św. Wojciechu, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Franciszka Serafickiego (8-dniowy), we czwartek po św. Katarzynie.

Kazimierza Wielka, pow. Pińczów, dzień targowy poniedziałki.

Kielce, miasto pow., targi w piątki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Rozalją, po Wszystkich Świętych, po 3-ciej Niedzieli Adwentu.

Klimontów, pow. Sandomierz, jarmarki w każdy wtorek.

Kłobucko, pow. Częstochowa, targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Końskie Przedbórz, miasto pow., targi we wtorki, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Jakóbie, po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Koprzywnica, osada, pow. Sandomierz, jarmarki w każdy czwartek.

Korczyn Nowy, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzień w poniedziałek, targi małe raz na tydzień w piątek.

Koszyce, pow. Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Ziel. Św., po Wnieb. N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

Koziegłowy, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy czwartek.

Kozienice, miasto pow., jarmarki i targi odbywają się w czwartki każdego tygodnia.

Krzepice, pow. Częstochowa, targi we czwartki każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz. po św. Dorocie, po Niedz. Środop., we wtorek po Ziel. Świątk., w poniedz. po NMP., Szkapl., po Narodzeniu NMP., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kromołów, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy poniedziałek.

Książ Wielki, pow. Miechów, małe targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Barnabie, po św. Kajetanie, po św. Elżbiecie, po św. Łucji.

Lelów, osada, pow. Włoszczowa, w poniedziałek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie z wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Lipsk, osada, pow. Iłża, co drugi wtorek targ.

Łagów, pow. Opatów, jarmarki we czwartki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, w czwartek po św. Marcinie.

Łopuszno, osada, pow. Kielce, co czwartek targ.

Magnuszew, osada gminy Trzebień, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywają się w poniedziałki (co dwa tygodnie).

Małogoszcz, pow. Jędrzejów, targi małe w środy, jarmarków 6, w czwartek: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., w środę po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą.

Miechów, miasto pow., małe targi odbywają się we wtorek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz.: po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po Niedz. Kwietn., w poniedziałki przed św. Janem Chrzcic., po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie, po św. Łucji.

Mniów, osada, pow. Kielce, co poniedziałek targ.

Modrzejów, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we czwartek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Leonie, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Andrzeju.

Mstów, pow. Częstochowa, targi w poniedziałki co 2 tygodnie, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., przed Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

Odrowąż, pow. Końskie, targi w poniedziałki.

Odrzywół, pow. Opoczno, targi we środy: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed Znalezieniem Krzyża św., po Przemienieniu Pańskiem, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Oksa, pow. Jędrzejów, targi małe we wtorki.

Olkusz, miasto pow., targi małe we wtorki i piątki, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Opatów, miasto pow., jarmarki w środy i piątki: w środy: po Niedz. Zapustnej, po Niedz. Kwietn., przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Opoczno, miasto pow., targi w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Przewod., po św. Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.

Opatowiec, pow. Pińczów, dzień targowy środy.

Osiek, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdą środę.

Ostrowiec, pow. Opatów, jarmarki w poniedziałek i czwartki.

Ożarów, pow. Opatów, jarmarki we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po 1-szej niedzieli Adwentu.

Pacanów, pow. Stopnica, targi małe raz na tydzień w czwartek, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po św. Kiljanie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcinie.

Pilica, pow. Olkusz, targi małe we wtorki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Pińczów, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Urszuli, po św. Łucji.

Pogoń, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Połaniec, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdy wtorek.

Proszowice, pow. Miechów, małe targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pustelniku, po św. Tomaszu z Akwinu, po św. Małgorzacie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, po św. Marcinie.

Przyrów, pow. Częstochowa, targi we wtorki co 2 tygodnie, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po Niedz. Kwiet., po św. Zofji, po św. Annie, po św. Michale, po św. Łucji.

Przysucha, pow. Opoczno, targi w czwartki.

Przytyk, pow. Radom, jarmarki w poniedziałki: po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwiet., przed św. Filipem a Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem.

Radom, miasto pow., jarmarki w czwartki: na św. Jana Chrzcic. (5-dniowy) i od dnia 9 września (5-dniowy).

Radoszyce, pow. Końskie, targi we środy, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Raków, pow. Opatów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, przed św. Janem Chrzcic., po św. Annie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Mateuszu.

Sandomierz, miasto pow., jarmarki w każdy poniedziałek, targi w każdy czwartek. Na targach spędu zwierząt gospodarskich niema.

Secemin, jarmarków 6, w czwartki: po św. Leonie, po św. Sulpicjuszu, przed św. Alojzym, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Sędziszów, pow. Jędrzejów targi małe we wtorki.

Sielec, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi w piątki każdego tygodnia.

Sienno, osada pow. Iłża, targi co 2 tygodnie we wtorki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Siewierz, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy wtorek.

Skalbmierz, pow. Pińczów, jarmarki we czwartki: po św. Józefie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Idzim, po św. Franc. Seraf., po Wszystkich Świętych.

Skała, pow. Olkusz, targi małe w środy, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pustelniku, po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Skaryszów, pow. Radom, jarmarki we wtorki: po Niedz. Wstępnej (3-dniowy), po Niedz. Przewod., po św. Jakóbie Apostole, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Skarżysko Kamienna, pow. Końskie, targi we wtorki.

Sławków, pow. Olkusz, targi małe w czwartki.

Słomniki, pow. Miechów, małe targi odbywają się we czwartek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Franciszku Borg.

Słupia Nowa, osada, pow. Kielce, targi we środy, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Benedykcie, przed Znalezieniem Krzyża św. przed św. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed św. Barbarą.

Słupia, pow. Włoszczowa, w poniedziałek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych.

Sobków, pow. Jędrzejów, targi małe w środy, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po, św. Augustynie, przed św. Kryspinem, po św. Łucji.

Solec, osada, pow. Iłża, targi co dwa tygodnie we środy, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po 40 męczennik., po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

Staszów, miasto, pow. Sandomierz, targi w każdy czwartek, jarmarki w każdy poniedziałek. Na targach spędu zwierząt gospodarskich niema.

Stopnica, miasto pow., targi małe raz na tydzień we wtorek, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniej, po św. Antonim, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku, przed św. Mikołajem.

Suchedniów, pow. Kielce, targi w czwartki.

Szczekociny, miasto, pow. Włoszczowa, w środy targi duże, w piątki targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych.

Szydłów, pow. Stopnica, targi małe raz na tydzień w środę.

Szydłowiec, pow. Końskie, targi we środy, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Niedz. Kwiet., przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Iłów, osada, pow. Iłża, targi co dwa tygodnie w poniedziałki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Tąpkowice, wieś w gminie Ożarowice, pow. Będzin, co poniedziałek targ.

Wierzbnik, miasto, pow. Iłża, jarmarki co czwartku.

Wiślica, pow. Pińczów, targi w czwartki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Zielonych Świątk., po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

Włoszczowa, miasto pow., w poniedziałek targi duże, w piątek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po Wszystkich Świętych.

Wodzisław, pow. Jędrzejów, targi wielkie w poniedziałki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli a odop., we wtorki po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Wolbrom, pow. Olkusz, targi małe w czwartki, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwietniej, po św. Antonim Pad., po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Zagożdżon, wieś gminy Jedlnia, pow. Kozienice, targi w soboty każdego tygodnia.

Zamów, pow Opoczno, co poniedziałek targ.

Zawichost, miasto, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdą środę.

Ząbkowice, pow Olkusko-Siewierski, co poniedziałek targ.

Zarnów, pow. Opoczno, targi w poniedziałki.

Żarnowiec, pow. Olkusz, targi małe w poniedziałki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach i po św. Franciszce Rzym., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Narodz. NMP., po św. Łukaszu i po Wszystkich Świętych.

Żarki, pow. Zawiercie, jarmarki w każdą środę.

Zawiercie, targi w każdy czwartek.

Zwoleń, miasto, pow. Kozienice, jarmarki i targi każdego tygodnia w czwartki.

Woj. Krakowskie.

Alwernia, pow. Chrzanów, targi co środę.

Andrychów, pow wadowicki: każdego miesiąca w 1-szy wtorek jarmark. Co wtorku targ.

Baranów, pow. Tarnobrzeg: Od czasu wojny targi się nie odbywają. O ile w dzień targowy przypada święto, targ odkłada się na dzień następny w wymienionych miejscowościach.

Biała, miasto pow.: jarmarki na konie: 3-go poniedz. po 3 Królach, pierwszy poniedz. po św. Jakóbie Apost., 2-go poniedziałku po św. Janie Nep., 1-go poniedz. po św. Szymonie i Judzie, 19 marca, ostatni poniedziałek przed Niedz. Palmową, 1 maja, 25 lipca, 10 sierpnia, 24 sierpnia. Co wtorku i soboty targ.

Biecz, pow. gorlicki: Jarmarki w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Każdego poniedz targ.

Błażowa, pow. Rzeszów, targi co środę, 6 jarmarków: 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 lipca, 30 września, 12 listopadu.

Bobowa, pow. grybowski: co czwartku targ.

Bochnia, miasto pow.: jarmarki 12 i 26 stycznia, 9 i 23 lutego, 8 i 22 marca, 5 i 19 kwietnia, 4, 17 i 31 maja, 14 i 28 czerwca, 12 i 26 lipca, 9 i 23 sierpnia, 6 i 20 września, 4, 18 i 31 października, 15 i 29 listopadu, 13 i 27 grudnia. Targi co drugi czwartek.

Bolesław pow. Dąbrowa, jarmarki co drugi czwartek po jarmarku w Żabnie.

Borowa, pow. mielecki. Co wtorek targ.

Borzęcin, jarmarki co drugi wtorek.

Brzesko, miasto pow.: co drugi wtorek w miesiącu jarmarki a w każdy wtorek i piątek targi.

Brzostek, pow. Pilzno, co wtorek targ.
Chrzanów, miasto pow.: w 2-gi poniedziałek po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Gromn. na św. Grzegorza, na św. Jakóba i Filipa, na św. Małgorzatę, na Jana Chrzciciela, na święto Wniebowz. NMP., na św. Jakóba apost., na św. Franciszka Borg., na św. Szymona i Judy, na św. Marcina apost., na św. Mikołaja bisk. Co czwartku targ.
Ciężkowice, pow. grybowski: co środę targ.
Czchów, pow. Brzesko, targi co drugi wtorek.
Czarny Dunajec, pow. Nowy Targ, targi co poniedziałek.
Czudec, pow. Strzyżów, targi co środę.
Czernichów, pow. krakowski: 12 jarmarków w każdą środę po pierwszym.
Dąbrowa, miasto pow., co 2-gi poniedziałek jarmark.
Dębica, pow. Ropczyce: 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w 2-gi dzień po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpnia, w dzień św. Jadwigi, 4 grudnia. Co środy targ.
Dobczyce, pow. wielicki: 12 jarmarków a to w pierwszą sobotę każdego miesiąca. Targi co drugą środę. Targi odbywają się w drugim tygodniu.
Dukla, pow. Krosno, 12 jarmarków.
Frysztak, pow. Strzyżów, targi co czwartek.
Głogów, pow. Rzeszów, targi co poniedziałek.
Gorlice, miasto pow.: ma 12 jarmarków we wtorki po następujących świętach: 3 Królów, św. Mateuszu, Niedz. Kwiet., św. Filipie i Jakóbie, Wniebowst., św. Janie Chrzcic., św. Marji Magdalenie, Wniebowz. NMP., Narodzeniu NMP., św. Franciszku Seraf., św. Marcinie, trzeciej niedz. Adwentu. Każdego wtorku targ.
Grybów, miasto pow., co poniedziałek targ.
Gdów, pow. Wieliczka, targi co drugą środę. Targi odbywają się w jednym tygodniu.
Jabłonka, pow. Nowy Targ, targi co drugą środę.
Jasło, miasto pow.: jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 21 września, 2 listopadu i 1 grudnia. Co piątku targ.
Jaworzno, pow. Chrzanów, targi co czwartek.
Jawornik Polski, pow. Rzeszów, targi co poniedziałek, 9 jarmarków: 24 lutego, w poniedz. po Niedz. Kwiet., 1 maja, 24 czerwca, 12 i 24 sierp., 23 września, 7 października, 2 grudnia.
Jodłowa, pow. Pilzno, co drugi wtorek targ.
Jordanów, pow. Maków, targi co drugi poniedziałek, w razie święta w dniu następnym.
Kalwarja, pow. wadowicki: jarmarki dwie środy w każdym miesiącu, po jarmarkach w Lanckoronie.
Kamień, pow. Nisko, targi co wtorek.
Kamienica, pow. Limanowa, jarmarki co trzeci wtorek.
Kańczuga, pow. Przeworsk, targi co wtorek.
Kęty, pow. bialski: targi co poniedziałek. Pierwsze targi w miesiącu oznaczone są jako jarmarki, w drugi poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po Wniebowst., w poniedz. po św. Krzyżu, w poniedz. po Narodzeniu NMP. Każdy trwa 8 dni.
Kołaczyce, pow. Jasło, targi co drugi poniedziałek.
Kolbuszowa, miasto pow., targi co wtorek. Uwaga pod Sokołów.
Krosno, miasto pow., targi co poniedziałek. Prócz tego 12 jarmarków, których daty oznaczą się na każdy rok.
Krościenko, pow. Nowy Targ, targi co drugi poniedziałek.
Krzeszowice, pow. Chrzanów, co poniedziałku targ.
Limanowa, miasto pow., jarmark co drugi poniedziałek.
Lipnica Murowana, pow. bocheński, jarmarki: 11 stycznia, 1 i 22 lutego, 14 marca, 4 i 25 kwietnia, 9 i 30 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 września, 3 i 25 października, 14 listopadu, 5 i 27 grudnia.
Lubień, pow. myślenicki: w pierwszą środę każdego miesiąca jarmarki.
Łabowa, pow. Nowy Sącz, targi 4 października, 18 października i co drugi czwartek, 3 styzcnia, we czwartek po Gromn., 25 kwietnia, w ostatni czwartek Wielk. Postu, w 3-ci czwartek Wielk. Postu rusk., we czwartek po św. Janie Chrzcic., we czwartek po 6 sierpnia, we czwartek po św. Łucji.
Łańcut, miasto pow., targi co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, w środopościu, około 15 marca, 15 maja, 13 czerwca, 13 lipca, 26 lipca, 24 sierpnia, 5 października, 11 listopadu, 30 listopadu (w razie święta w dniu następnym).
Leżajsk, pow. Łańcut, targi co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki 21 stycznia, 23 maja, w piątek po Wniebowst., 24 sierpnia, 14 września, 4 października, 12 listopadu, 6 grudnia (w razie święta w dniu następnym).
Lanckorona, pow. Wadowice, jarmarki: pierwsza środa po 1-szym i pierwsza po 15-tym każdego miesiąca.
Łapanów, pow. bocheński. Jarmarki: 9 i 23 stycznia, 6 i 20 lutego, 5 i 19 marca, 2, 16 i 30 kwietnia, 14 i 28 maja, 11 i 25 czerwca, 9 i 23 lipca, 6 i 20 sierpnia, 3 i 17 września, 1. 15 i 29 października, 12 i 26 listopada, 10 i 24 grudnia.
Liszki, pow. Kraków, targi we środę po 15-tym a w razie przeszkody w następną środę. 12 jarm. zawsze w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Majdan, pow. Kolbuszowa, targi co poniedziałek. Uwaga pod „Sokołów".
Łącko, pow. Nowy Sącz. Targi 4 paźdz., 25 paźdz. i co trzeci czwartek.
Łukowice, pow. Limanowa, jarmarki co trzeci czwartek.
Maków, miasto pow., targi co drugi czwartek, w razie święta we środę.
Mielec, miasto pow.: pięć jarmarków w następujące czwartki: po Gromn., po św. Trójcy, po Wniebowz. NMP., po św. Mateuszu, po św. Marcinie. Targi co poniedziałek i czwartek.
Milówka, powiat Żywiec. Targi co drugi wtorek.
Mszana Dolna, pow. Limanowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Muszyna, pow. Nowy Sącz. W poniedziałek po Gromn., po Wniebowst., po św. Małgorzacie, po św. Michale, po poświęceniu kościoła, po Ofiarowaniu NMP. Targi 8 paźdz., 23 paźdz. i co drugi poniedziałek.
Myślenice, miasto pow.. Targi co wtorek i piątek. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Niedźwiedź, pow. Limanowa. Jarmarki co drugą środę po limanowskich.
Niebylec, pow. Strzyżów. Targi co poniedziałek.
Niegowić, pow. Bochnia. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 paźdz., 6 i 20 list., 4 i 18 grudnia.
Niepołomice, pow. bocheński. Jarmarki: 10 i 24 stycznia, 7 i 21 lutego, 6 i 20 marca, 3 i 17 kwietnia, 1, 15 i 29 maja, 12 i 26 czerwca, 10 i 24 lipca, 7 i 21 sierpnia, 4 i 18 września, 2, 16 i 30 paźdz., 13 i 27 listop., 11 i 24 grudnia. Targi co drugi wtorek.
Nowy Sącz, miasto pow., co wtorek i piątek targ.
Nowy Targ, miasto pow. Co 4-ty poniedziałek jarmark. — Targi co czwartek.
Olpiny, pow. Jasło, co 2-gi czwartek targ.
Osiek, pow. Jasło, co czwartek targ na bydło.
Oświęcim, miasto pow. — Targi co czwartek.
Pilzno, pow. Oświęcim: 1 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 9 maja, 24 czerwca jarmark na płótno, 22 lipca, 15 i 28 sierpnia, 29 września, 28 paźdz., 30 listop., 15 grudnia. Co poniedziałek targ.
Piwniczna, pow. Nowy Sącz. Jarmarki 2 stycznia, w poniedziałek po niedzieli środop., we wtorek po Ziel. Świąt., 25 lipca, 24 sierpnia. — Targi: 3 paźdz. i 17 paźdz., i co drugą środę naprzemian z targami w Starym Sączu.
Prądnik Czerwony, pow. Kraków. — Targi we środę po 15-tym a w razie przeszkody w następną środę.
Rogi, pow. Krosno, 3 jarmarki.
Przeworsk, miasto pow. Targi w poniedziałki, środy i piątki.
Przecław, pow. Mielec. Co wtorku targ.
Rabka, pow. Maków. Targi co drugi poniedziałek.
Radłów, pow. Brzesko, co środę targ.
Rajcza, pow. Żywiec. Targi co czwartek po 15-tym każdego miesiąca.
Radomyśl Wielki, pow. Mielec. Targi co czwartek.
Rudnik n. S., pow. Nisko. Targi co czwartek, w razie święta rzym.-kat. targi odbywają się dnia następnego.
Radomyśl n. S., pow. Tarnobrzeg. Targi co poniedziałek.
Raniżów, pow. Kolbuszowa. Targi co czwartek.
Rzepiennik Strzyżewski, pow. Gorlice. Targi co czwartek.
Rzeszów, miasto pow. Targi co piątek. 7 jarmarków: 19 marca, 24 kwietnia, na św. Trójcę, 7 czerwca, 22 lipca, 21 września, 2 listop., 21 grudnia.
Rozwadów, pow. Tarnobrzeg. Targi co wtorek.
Ropczyce, miasto pow.: 7 stycznia, w 1-szy piątek przed niedz. wstępną przez cały tydzień, w 1-szy poniedziałek po niedz. przewodniej, w 3-ci dzień po Ziel. Swięt., przez 3 dni, 22 lipca, 14 września, 28 paźdz., 9 grudnia. Co poniedziałek targ.
Sędziszów, pow. Ropczyce, co piątek targ.
Skawina, pow. Kraków, co czwartek targ.
Skrzydlna, pow. Limanowa, jarmarki po tymbarskich co drugi czwartek.
Slemień, pow. Maków, targi co drugi poniedziałek.
Sokołów, pow. Kolbuszowa. Targi co środę. — Uwaga: O ile dni targowe przypadają w uroczyste święta, wówczas w Majdanie odbywa się targ dnia następnego, t. j. we wto-

rek, w Kolbuszowej we środę, w Raniżowie dnia poprzedniego, t. j. we środę, a w Sokołowie dopiero na stępnej środy.
Sucha, pow. Maków, co 2-gi wtorek targ.
Sułkowice, pow. Myślenice, co 2-gi poniedziałek jarmarki.
Szczepanów, pow. Brzesko. Targi co drugą środę.
Szczucin, pow. Dąbrowa, co środę jarmark.
Szczurowa, pow. Brzesko, jarmarki co drugi czwartek.
Tarnobrzeg, miasto pow., targi co środę.
Tarnów, miasto pow. Jarmarki pierwszy poniedziałek w styczniu, 3 lut., 19 marca, w drugi poniedziałek w sierpniu, 29 września, w drugi poniedziałek w październiku, listop. i grudniu. Co wtorku i piątku targ.
Trzciana, pow. bocheński. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 października, 6 i 20 listopada, 4 i 18 grudnia.
Tuchów, pow. Tarnów, co wtorek targ.
Tyczyn, pow. Rzeszów. Targi co poniedziałek. 10 jarmarków: 2 stycznia, 25 stycznia, 4 marca, 26 kwiet., 8 maja, w poniedziałek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 28 października, 25 listopada.
Tylicz, pow. Nowy Sącz, w następujące poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Palmowej, po Ziel. Świąt., po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszystk. Świętych. — Targi: 11 paźdz., 25 paźdz. i co drugi czwartek naprzemian z targami w Łabowej.
Tymbark, pow. limanowski: Jarmarki co drugi poniedziałek.
Ujanowice, pow. Limanowa, targi co drugi czwartek.
Uście Ruskie, pow. gorlicki. 14 targów, daty oznacza się na każdy rok.
Uście solne, pow. bocheński. Jarmarki: 2, 16 i 30 stycznia, 13 i 27 lute go, 12 i 26 marca, 9 i 23 kwietnia, 7 i 21 maja, 4 i 18 czerwca, 2, 16 i 30 lipca, 13 i 27 sierpnia, 10 i 24 września, 8 i 22 października, 5 i 19 listop., 3, 17 i 31 grudnia.
Wadowice, miasto pow. Jarmarki: Pierwszy czwartek po 1-szym i pierwszy czwartek po 15-ym każdego miesiąca. Co czwartku targ.
Wieliczka, miasto pow.: w 4-ty poniedziałek każdego miesiąca. Co drugi poniedziałek targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.
Wielopole, pow. Ropczyce, co drugi poniedziałek targ.
Wiśnicz nowy. Targi w każdą środę. Jarmarki: 4 i 25 stycznia, 15 lutego, 7 i 28 marca, 18 kwietnia, 9 i 30 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 września, 3 i 24 paźdz., 14 listop., 5 i 26 grudnia.
Stary Sącz, pow. Nowy Sącz. Targi: 10 paźdz., 24 paźdz. i co drugą środę naprzemian z targami w Piwnicznej.
Strzyżów, miasto pow., targi co wtorek.
Wiśniowa, pow. Wieliczka, co 2 gi czwartek targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.
Wojnicz, pow. brzeski. Targi co drugi poniedziałek.
Zakliczyn, pow. Brzesko. Targi co drugi poniedziałek.
Zator, pow. Oświęcim. Targi co poniedziałek.
Zassów, pow. Pilzno. Targi co wtorek.
Żabno, pow. Dąbrowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Zawoja, pow. Maków. Targi co drugi wtorek.
Zdynia, pow. gorlicki: 9 targów, daty oznacza się na każdy rok.
Żmigród Nowy, miasteczko, pow. jasielski. Jarmarki: we wtorki po M B. Gromn., w Środopościu, po św. Wojciechu, po św. Janie, po św. Jakóbie, po św. Jadwidze i po św. Łucji.
Żywiec, miasto pow.: 9 jarmarków: w poniedziałek po Trzech Królach, po Wniebowst. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po św. Bartłomieju, po św. Macieju, po św. Marcinie, przed Świętami Wielkanocnemi i 21 grudnia. Targi co środę.
Żołynia, pow. Łańcut. Jarmarki: 25 stycznia, 24 lutego, 19 marca, w poniedziałek Wielkiego Tygodnia, 1 maja, poniedziałek po św. Trójcy, 24 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, 8 września, 21 września, 28 października, 25 listop., 21 grudnia (w razie święta w dniu następnym).

Woj. Lubelskie.

Aleksandrów, osada Józefów, pow. Biłgoraj. Jarmarki: poniedz. po: 1 stycz., 2 lut., 19 marca, 13 lipca, 26 lipca, 15 sierp., 21 wrześ., 1 paźdz. i 8 grud. każdego roku. Targ poniedz. (w razie święta, piątek) każdego tygodnia.
Annopol, pow. Janów Lubelski, osada Annopol. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Bełżyce, osada Bełżyce, pow. Lublin. Dni jarmarków środa po: niedz. Białej, 8 maja, 13 lipca, 29 wrześ., 1 listop. i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.
Biała Podlaska, miasto pow. Dni targów czwartek każdego tygodnia. Dni jarmarków pierwszy czwartek każdego miesiąca.
Biłgoraj, miasto pow. Dni jarmarków czwart. po: 6 stycz., 24 lut., 25 mar., 22 lipca, 15 sierp. i 4 paźdz. każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Brzeziny, osada Milejów, pow. Lublin, targ czwartek każdego tygodnia
Brzozówka, stacja kol. Szastarka, powiat Janów Lubelski, targ środa każdego tygodnia.
Białopole, pow. Hrubieszów, targ każdy poniedziałek.
Bukowa, osada Sawin, pow. Chełm, targi poniedziałek każdego tygodnia, jarmarki pierwszy poniedziałek każdego drugiego tygodnia.
Bychawa, pow. Lublin, dni jarmarków środa po: 6 stycz., niedz. środop., 22 lip., 21 wrześ. i 21 paźdz. oraz przed 1 maja każdego roku.
Chełm, miasto pow., dni jarmarków: pierwszy wtorek każdego drugiego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.
Chudowola, osada Michów, pow. Lubartów, jarmarki środa każdego tygodnia.
Cycow, wieś Cycow, pow. Chełm. Jarmarki wtorek po: 19 marca i 6 grudnia każdego roku, targi wtorek każdego drugiego tygodnia.
Czajki, osada Kraśniczyn, pow Krasnystaw, targi poniedziałek każdego tygodnia.
Czemierniki, osada Czemierniki, pow. Lubartów, jarmarki wtorek po: 21 stycz., 24 lut., 25 mar., 8 maja, 29 czerwca, 15 sierp., 28 paźdz. i 30 listopada.
Drzewce, osada Wąwolnica, pow. Puławy, jarmarki środa każdego tygodnia.
Dubienka, pow. Hrubieszów, targ czwartek każdego tygodnia.
Frampol, osada Frampol, pow. Biłgoraj, jarmarki poniedziałek po: 6 lut., 4 mar., 25 kwietnia, 13 czerw., 16 lipca i 18 paźdz. każdego roku. — Targ poniedziałek każdego tygodnia.
Garwolin, miasto pow., jarmarki środa po: 24 lut., niedzieli przewodniej, 10 czerw., 24 sierp., 25 wrześ. i 21 grudnia każdego roku. Targi środa każdego tygodnia.
Goraj, osada Goraj, pow. Biłgoraj, targi środa każdego tygodnia.
Gorzków, osada Gorzków, pow. Krasnystaw, jarm. 1, we wtorek po 8 maja każdego roku, targi czwartek każdego tygodnia.
Grabowiec, osada Grabowiec, powiat Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.
Gulów, osada Adamów, pow. Łuków, jarmarki poniedziałek po: 4 marca, 24 sierp., 15 paźdz. i 30 listop. oraz przed 1 maja i 24 czerwca. Targi poniedziałek każdego tygodnia.
Horodło, osada Horodło, pow. Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.
Horodyszcze, osada Wisznice, powiat Włodawa, jarmarki poniedziałki po: 24 kwietnia, 24 czerw. i 15 sierp. Targi poniedziałek po 15-ym każdego miesiąca.
Hrubieszów, miasto pow., targi wtorek każdego tygodnia.
Irena, osada Irena, pow. Puławy, targi środa każdego tygodnia.
Izbica, osada Izbica, pow. Krasnystaw, dni jarmarków pierwsza środa na początku każdego kwartału. Dni targów piątek każdego tygodnia.
Janów Podlaski, miasto J. P., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podlaskim, dni jarmarków wtorek po 10 i 25 każdego miesiąca. Dni targów wtorek po 10 każdego miesiąca.
Janów Lubelski, miasto pow., dni jarmarków: 2 stycznia, 3 lutego 4 marca, 4 maja, 24 czerwca, 14 września, 2 listop., 9 grudnia. Targi czwartek każdego tygodnia.
Jarczów, osada Jarczów, pow. Tomaszów Lub., targi środa każdego tygodnia.
Jarosławiec, osada Uchanie, powiat Hrubieszów, targi środa każdego drugiego tygodnia.
Jaszczów, Biskupice, pow. Lublin, dni jarmarków 7 stycz., 8 maja, 27 wrz. i 11 listop. Targi poniedziałek każdego tygodnia.
Kazimierz, osada K., powiat Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia. Dni targów piątek każdego tygodnia.
Kock, miasto Kock, powiat Łuków. Dni jarmarków: wtorek po 2 lut., 19 mar., 23 kwiet., 4 paźdz., 4 list. i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.
Kodeń, osada K., powiat Biała. — Dni jarmarków wtorek po 15-ym każdego miesiąca, wtorek po 11, po 12, po Zielon. Świąt — roczne.
Komarów, osada K., pow. Tomaszów Lub. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.
Kosów, osada Kosów, pow. Sokołów. Dni jarmarków wtorek po: 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Końskowola, osada K., powiat Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia.
Kraśnik, miasto Kraśnik, pow. Janów Lubelski. Dni jarmarków: 7 stycz., 24 lut., następny dzień po niedzieli Palm, 13 maja, 13 czerw., w lipcu na św. Kiljana, nast. dzień po 15 sierp., nast. dzień po 14 września, 4 paźdz., 11 listop. i 4 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.
Krasnobród, osada Krasnobród pow. Zamość. Dni targów wtorek każdego tygodnia.
Krasnystaw, miasto pow. Dni jarmarków: wtorek po 1-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.
Kryłów, osada Kryłów, pow. Hrubieszów. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Krzeszów, osada Krzeszów, pow. Biłgoraj. Dni targów środa każdego tygodnia.
Krzczonów, wieś K., pow. Lublin. Dni jarmarków 8 stycz., 5 marca, 14 kwiet., 2 lip., 10 wrześ. i 5 list. Dni targów czwartek każdego drugiego tygodnia.
Kurów, osada K., pow. Puławy, dni targów czwartek każdego tygodnia.
Łaskarzew, osada Ł., pow. Garwolin, dni targów wtorek każdego tygodnia.
Łaszczów, osada Ł., pow. Tomaszów Lub., dni targów wtorek każdego tygodnia.
Łęczna, miasto Ł., powiat Lubartów, dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia, ponadto na „Boże Ciało" oraz 1 września każdego roku. Dni targów piątek każdego tygodnia.
Lubartów, miasto pow. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., Niedz. Palm., 8 maja, 26. lip., 24 sierp., św. Dionizym, ponadto wtorek każdego drugiego tygodnia. Dni targowe wtorek i piątek każdego tyg.
Łomazy, osada Ł., powiat Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Łosice, miasto Łosice, pow. Konstantynów, z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków środa po: 21 stycz., niedzieli Palm, niedzieli przewodn., 8 maja, 24 czerw., 16 lip., 15 sierp., 29 wrześ., 2 paźdz., 10 listop. i 8 grudnia oraz przed niedz. środop. Dni targów środa po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.
Łuków, miasto pow. Dni jarmarków wtorek: w 1-ym tygodniu Wielk. Postu, ostatnim tygodniu przed Wielkanocą, 1-ym tygodniu po Wielkanocy, 1-ym tygodniu po Ziel Świąt, 1-ym tygodniu po 8 wrześ. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Łysobyki, pow. Łuków. Dni jarmarków o ile nie będzie, dni targów co drugi wtorek świąt rzym.-kat.
Maciejowice, osada M., powiat Garwolin. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.
Markuszów, osada M., powiat Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.
Międzyrzec, miasto M., powiat Radzyń. Dni jarmarków: czwartek po 1-ym i 15-ym (wzgl. 1-go i 15-go) każdego miesiąca. Dni targów wtorek, czwartek każdego tygodnia.
Modliborzyce, osada M., powiat Janów Lubelski. Dni jarmarków: 21 stycznia, 24 lut., 12 marca, 26 marca, 25 kwietnia, 9 maja, pierwszy dzień po Ziel. Świąt, 30 czerwca, 23 lipca, 10 sierp., 24 sierp., 9 września, 29 września, 15 paźdz., 28 paźdz., 13 list., 25 list. i 21 grudn. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.
Mordy, miasto M., powiat Siedlce. Dni jarmarków: poniedziałek po: 1-ym każdego miesiąca, oraz czwartek po: 4 marca i 29 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Niedrzwica Kościelna, wieś N. K., pow. Lublin. Dni targów pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Dni jarmarków poniedziałek po: Wniebowstąp. Pańsk. i św. Bartłomieju.
Opole, wieś Podedwórze. Dni targów środa po 10-ym każdego mies.
Opole, osada O., powiat Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.
Osieck, osada O., powiat Garwolin. Dni jarmarków czwartek po 6 stycz., niedzieli świętopustnej Ziel. Świąt, 16 lip. i 1-ej niedzieli adwentu, oraz przed 1 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Ostrów Siedlecki, miasto O. S., powiat Włodawa. Dni jarmarków poniedziałek po: 26 maja, 28 czerwca, 13 lipca, 15 paźdz. i 20 listopada, oraz przed 10 sierp. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Parczew, miasto P., powiat Włodawa. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., 2 lut., 4 marca, 23 kwiet., 8 maja, 30 maja, 24 czerw., 5 września, 2 października i 8 grudnia, oraz w 2 tygodniu po 15 sierpnia. Dni targów wtorek i czwartek każdego tygodnia
Parysów, osada P., powiat Garwolin. Dni jarmarków wtorek każdego drugiego tygodnia.
Puławy, miasto pow. Dni jarmarków: środa każdego tygodnia. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.
Pawłów, osada Pawłów, powiat Chełm. Dni jarmarków środa po: 25 marca, opiece św. Józefa, Zielon. Świąt, Bożem Ciele, 15 sierp. i 4 grudnia każdego roku. Dni targów środa każdego tygodnia.
Piaski Wielkie, osada P. W., powiat Lublin. Dni jarmarków środa po: 24 lutego, niedzieli Palm., św. Kiljanie, 14 wrześ. i 1 listop., oraz przed 29 grudnia. Dni targów środa każdego tygodnia.
Piszczac, osada P., pow. Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.
Radecznica, wieś R., powiat Zamość. Dni targów środa każdego drugiego tygodnia.
Radzyń, miasto pow. Dni jarmarków poniedziałek po 1-ym każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.
Rejowiec, osada R., powiat Chełm. Dni jarmarków poniedziałek po: 17 lut. i przed 24 kwietnia każdego roku; środa po: Zielon. Świąt. i 15 sierp. każdego roku. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.
Rossosz, osada R., powiat Biała Podlaska. Dni jarmarków środa po 10-tym każdego miesiąca.
Ruchna, osada Liw, pow. Węgrów. Jarmarki 4 rocznie. Dni targów pierwszy czwartek każdego mies.
Rybitwy, osada Józefów, pow. Puławy. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Ryki, osada R., pow. Garwolin. Dni jarmarków czwartek każdego tyg.
Sarnaki, osada S., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków wtorek po 21 stycz., niedzieli środopustną, 23 kwiet., 8 maja, 29 wrześ. i 18 paźdz. Dni targów wtorek po 1 i 15 każdego mies.
Siedlce, miasto pow. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., 2 lut., następy czyli środop., 4 maja, św. Trójcy, 24 czerw., 26 lip., 21 wrześ. i 11 listop., tudzież wtorek po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tyg.
Siedliszcze, osada S., pow Chełm Dni jarmarków czwartek po: 2 lut., 19 marca, Bożem Ciele, 15 sierp., 29 września i 11 list. każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Skierbieszów, wieś S., pow. Zamość. Dni jarmarków 8 lipca każdego roku. Dni targów pierwsza środa każdego miesiąca.
Sadowne, osada S., pow. Węgrów. dni targów: od 1 kwietnia do 30 września, wtorek każdego tygodnia od 1 paźdz. do 30 marca każdego tyg.
Skupie, osada Mokobody, pow. Siedlce, dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca, oraz pierwsza środa po 15-ym października każdego roku (jarmark roczny).
Sławatycze, osada S., pow. Włodawa, dni jarmarków poniedziałek po 1-ym każdego mies. Dni targów poniedz. każdego tygodnia.
Sobibór, Maroszyn Mały, pow. Włodawa, dni targów każda środa o ile nie będzie świąt rz.-kat.
Sobirów, Wola Uhruska, dni targów czwartek każdego tygodnia.
Sobienie Jeziory, osada S. J., pow. Garwolin, dni targów wtorek każdego tygodnia.
Sobolew, osada S., pow. Garwolin, dni targów czwartek każdego tyg.
Sokołów, miasto pow., dni jarmarków czwartek po: 6 stycz., Bożem Ciele, 16 sierp., 29 września, 30 paźdz. oraz w Wielki Czwartek. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Sterdyń, osada St., pow. Sokołów, dni jarmarków poniedziałek po: 21 stycz., 24 lut., 10 marca, 1 maja, 15 czerw., 25 lip., 24 sierp., 21 wrześ., 15 i 28 paźdz., 11 listop. i 21 grudnia. Dni targów poniedziałek każdego miesiąca.
Stoczek, osada St., pow. Węgrów, dni jarmarków: poniedziałek każdego tygodnia.
Stoczek, miasto St., pow. Łuków, dni jarmarków wtorek każdego drugiego tygodnia.
Swierze, osada Ruda Huta, powiat Chełm, dni targów czwartek każdego drugiego tygodnia.
Swierze, osada S., pow Chełm, dni targów środa każdego drugiego tygodnia.
Szczebrzeszyn, miasto S., pow. Zamość, dni targów wtorek każdego tygodnia.
Tarnogród, osada T., pow. Biłgoraj, dni jarm. wtorek po: 6 stycz., Niedzieli Palmowej, 2 lipca i 14 września, oraz przed 10 sierp. i 28 paźdz. Dni targów wtorek każdego tyg
Tomaszów, miasto T., pow. T. Lub., dni targów czwartek każdego tyg.
Turka, osada Dorohusk, pow. Chełm. dni targów czwartek każdego tyg.
Turobin, osada T., pow. Krasnystaw. dni jarmarków wtorek po: 25 stycz., 19 marca, 23 kwietnia, św. Trójcy 29 czerwca, 16 sierpnia, 15 październ. i 4 grudnia. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Tyszowce, os. T., p. Tomaszów Lub. dni jarmarków środa po: 11 stycz. 1 lut., 19 i 22 lut., 29 marca

10 maja, 21 maja, 31 maja, 21 czerwca, 5 lipca, 9 sierpnia, 13 wrześ. i 8 list. Dni targów środa każdego tygodnia.

Urzędów, osada U., pow. Janów Lub., dni jarmarków pierwszy poniedziałek po Popielcu, pierwszy poniedziałek po Wielkanocy, 15 czerwca, 10 sierp., 18 paźdz. i 9 grudnia. Dni targów poniedziałek każdego drugiego tygodnia.

Węgrów, miasto pow., dni jarmarków wtorek każdego tygodnia (2 roczne w marcu i listopadzie). Dni targów piątek każdego tygodnia.

Werbkowice, wieś W., pow. Hrubieszów, dni (jarmarków) targów czwartek każdego tygodnia.

Włodawa, miasto pow., dni jarmarków czwartek po Wielkanocy prawosław. 4 lipca, 28 sierpnia i 14 października. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Wohyń, osada W., pow. Radzyń, dni jarmarków poniedziałek, o ile nie będzie świąt rz.-kat. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Wojsławice, osada W., pow. Chełm, dni jarmarków środa po: 19 mar., św. Trójcy, 24 kwiet., 8 wrześ., 29 wrześ. i 25 listop. każdego tygodnia. Dni targów środa drugiego każdego tygodnia.

Wola Czołnowska, osada Baranów, pow. Puławy, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Wola Wereszczyńska, wieś Wereszyn, dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Wysokie, osada W., pow. Krasnystaw, dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca, o ile nie będzie świąt rz.-kat.

Zakanale, osada Konstantynów, pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl., dni jarmarków wtorek po 5-ym każdego miesiąca.

Zaklików, osada Z., pow. Janów Lub., dni jarmarków 22 stycz., nast. dzień po niedz. środopostnej, 27 lipca, 25 sierp., 2 listop. i 14 grudnia. Dni targów środa każdego tygodnia.

Zakrzówek, osada Z., pow. Janów Lubelski, dni targów czwartek każdego tygodnia.

Zamość, miasto pow., dni jarmarków poniedziałek po: 7 lut., 9 marca, Wniebowstąp. Pańskiem, 12 lipca, 21 wrześ. — Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Żelechów, miasto Ż., pow. Garwolin, dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Zemborzyce, os. Głusk, pow. Lublin, dni targów co drugi poniedziałek, o ile nie będzie św. rz.-kat.

Żółkiewka, osada Z., pow. Krasnystaw, dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Zwierzyniec, wieś Z., pow. Zamość, dni targów środa każdego tygodnia.

Woj. Lwowskie.

Baligród, pow. liski: Każdego poniedziałku targ tygodniowy; w razie święta targi nie odbywają się.

Baranów, pow. tarnobrzeski: co wtorku targ.

Bełz, pow. sokalski: Co czwartku targ. W pierwszy dzień po św. Stefanie, mucz. ruskim, w pierwszy poniedziałek Zapust. grec.-kat., w pierwszy poniedziałek po Niedzieli kwietniej rusk., po Przewodniej Niedzieli rusk., Wielkanocnych Świętach rusk., w pierw. wtorek po Ziel. Świętach rusk., 2 lipca, 2 sierp., 13 paźdz., 27 listop., 18 grud.

Bircza miasto, pow. dobromilski: 2 stycz., 29 czerw., 6 paźdz.,; co środę targ.

Błażowa, pow. rzeszowski: 6 stycznia, 12 marca, 2 lipca, 8 sierpnia, 11 i 29 września, 13 grudnia. Każdej środy targ.

Bóbrka, miasto pow.: 16 stycz., 17 marca, 8 maja, 26 lipca, 31 paźdz., 7 grudnia. Co czwartku targ.

Brzozów, miasto pow.: w poniedziałek wzgl. wtorek po 3 Królach, w dzień św. Doroty, — zawsze w poniedziałek, wzgl. poniedziałek po środo pościu (w razie święta wtorek), w dzień św. Wojciecha, wzgl. wtorek po Ziel. Świętach, w dzień św. Piotra i Pawła, poniedz. w dzień św. Magdaleny, poniedz. w dzień św. Bartłomieja, w dz. św. Krzyża, w dzień św. Franciszka, w dz. W. Święt., 4 grudnia. Każdego poniedziałku targ.

Bukowsko, pow. Sanok. Co czwartek targ.

Chodorów, pow. Bóbrko. Jarmarki 14 października.

Cieszanów, m. pow. Co wtorku targ.

Czudec, pow. Strzyżów. Co środy targ.

Domaradz, pow. Brzozów: 7 stycz. w pierw. środę po św. Walentym, 4 marca w pierwszą środę po św. Kazimierzu, 1 maja w pierwsz środę po św. Filipie i Jakóbie, 2 lipca w pierwszą środę po Naw. N. P. Marji, 5 wrześ. w pierwszą środę po św. Wawrzyńcu, 11 list. w pierwszą środę po św. Marcinie.

Dobromil, miasto pow.: 19 stycz., od 1 do 18 sierp. Każd. poniedz. targ.

Drohobycz, miasto pow. Co poniedz. targ.

Dubiecko, pow. przemyski: 25 stycz., 20 lut., 27 marca, 6 i 30 czerw., 4 września, 4 paźdz., 2 i 27 listopada, 21 grudnia.

Dukla, pow. krośnieński: 7 stycz., 24 lutego, 19 marca, po Wniebowst., Bożem Ciele, 24 czerw., 22 lipca, 30 wrześ., 20 listop., 20 grudnia. Co czwartku targ.

Dynów, pow. Brzozów: 10 stycz., w dzień św. Pawła, czwartek, 2 lut., w dzień N. P. M. Gromn., czwartek, 19 marca, w dzień św. Wojciecha, czwartek, 14 kwiet., w dzień św. Walerjana, czwartek, w nast. dzień po Wniebowst. Pańsk., 13 czerwca, w dzień św. Antoniego, czwartek, 25 lipca, w dzień św. Jakóba, czwartek, 20 sierp., w dzień św. Stefana, czwartek, 9 września, w dzień po Matce Bosk. Siewnej, 10 paźdz., w dzień Matki Bosk. Różańcowej, 5 listop., w dzień św. Elżbiety, czwartek, 6 grudnia, w dzień św. Mikołaja. Co czwartku targ (w razie święta w piątek.)

Frysztak, pow. Strzyżów. Co czwartku targ.

Głogów i Jawornik polski, pow. Rzeszów, mimo, że posiadają koncesje na targi i jarmarki, targi i jarmarki po wojnie nie odbywają się.

Gródek Jagiell., miasto pow. Każdego czwartku targ.

Jaćmierze, powiat Sanok. — Jarmarki w poniedz. i wtorek po niedzieli środopustnej, 8 i 9 maja, 24 i 25 czerw. (podług kalendarza pol.).

Jarosław, miasto pow. Co piątku targ.

Jaryczów nowy, pow. lwowski: 21 stycznia, 30 maja, 19 wrześ., 11 listopada. Co środy targ.

Jawornik, pow. rzeszówski. Co poniedziałku targ.

Jaworów, miasto pow.: 13 maja, 1 sierpnia, 6 października, 6 grudnia. Co poniedziałku targ.

Kamień, pow. Nisko. Co wtorku targ.

Kańczuga, pow. przeworski. Targi odbywają się co wtorku. Jarmarki odbywają się w najbliższy wtorek po: Trzech Królach, Niedzieli starozapustnej, św. Grzegorza, Niedzieli czarnej, Zielonych Świętach, św. Piotrze i Pawle, św. Marji Magdalenie, Wniebowzięciu, św. Rozalji, św. Michale, Karolu, Barbarze.

Kolbuszowa, miasto pow. Co wtorku targ.

Komarno, pow. Rudki. Co pon. targ.

Korczyna, pow. Krosno. Co piątek targ.

Krakowiec, pow. jaworowski. Jarmarki odbywają się: pierwszy czwartek po: rusk. Nowym Roku, Rus. Świtenju, św. Józefie, rusk. Wielkiej Nocy, św. Jakóbie, rusk. Czesnim chrzeście, św. Łukaszu, ruskim Dwytrze, św. Katarzynie, rusk. Mikołaju. Co czwartek targ.

Krosno, miasto pow.: pierwszy poniedziałek po Nowym Roku, 3 kwiet., w poniedz. po św. Trójcy, 31 lipca, pierwszy poniedziałek w miesiącu na św. Szymona i po 22 paźdz. pierwszy poniedziałek.

Kulików, pow. żółkiewski: 14 stycz., 14 lut., 14 kwiet., 5 maja, 21 czerw., 20 lipca, 28 sierpnia, 27 wrześ., 12 paźdz., 10 listop., 20 grudnia.

Leżajsk, pow. łańcucki. 21 stycznia, 23 kwiet., 9 maja, 24 sierp., 14 wrześ., 4 paźdz., 6 grudnia. Co wtorku targ.

Lubaczów, pow. cieszanowski. Co poniedziałek targ.

Lwów, miasto stoł. Małopolski. — Co piątku targ.

Lutowiska, pow. liski. Według obrządku gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Stryde ni, w środę środopustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-ym czwartku od Świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. P. M., w dniu Łuki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co czwartku targ.

Łąka, pow. Sambor. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.

Łańcut, miasto pow.: 7 stycz., 3 lut., 13 czerw., 13 lipca, 24 sierp., 4 paźdz., 11 i 30 listopada. — Uwaga: Prócz tego odbywają się jarmarki w terminie niestałym: 1. Czwarty wtorek po wielkim poście, 2. poniedziałek po Wniebowstąpieniu. — Co wtorku targ.

Lisko, pow. Lisko. Co wtorku targ. W razie święta targi w dzień nast.

Majdan, pow. Kolbuszowa. Co poniedziałek targ.

Mikołajów, pow. Bóbrka. Jarmarki odbywają się: 1. Następnego dnia po rusk. św. Stefanie 10 stycz. 2. następnego dnia po Trzech Świątych 13 lut. 3. następ. dnia po Palmowej niedzieli. 4. W dniu ruskiego Bożego Ciała. 5. 15 maja (rzym.-kat.). 6. 10 czerwca (rzym.-kat.). 7. W dniu rusk. Uspania Anny 7 sierpnia. 8. 10 wrześ. (rz.-kat.). 9. W dniu rusk. Pokrowyj 14 paźdz. 10. 15 list. (rz.-kat.).

Mosty wielkie, pow. żółkiewski. — Co środy targ.

Mrzygłód, pow. sanocki. Jarmarki odbywają się po ruskiej: Matce Bosk. Gromnicznej Zwiastowaniu. Przewodniej niedzieli. Boż. Ciele (pol.), Matce Boskiej Zielnej, Wzniesieniu Krzyża, św. Michale, św. Mikołaju. W razie święta najbliższy poniedz.

Narol, pow. Lubaczów. Co czwartek targ.
Nawarja, pow. lwówski: 18 stycznia, 14 lut., 11 lipca, 18 sierp., 26 wrz., 10 listop. Co środy targ.
Niebylec, pow. strzyżowski. Co poniedziałku targ.
Niemirów, pow. rawski. W razie święta polskiego, ruskiego, lub żydowskiego, jarmark odbywa się w następny dzień. Co czwartku targ.
Oleszyce, pow. Lubaczów. Co środy targ.
Podbuż, pow. Drohobycz. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.
Pruchnik, pow. jarosławski. Jarmarki odbywają się 23 stycznia, 24 lut., 20 marca, 10 i 24 kwiet., 8 maja, 16 czerw., 13 lipca, 26 lipca, 7 sierp., 11 wrześ., 16 paźdz., 13 listop., 7 i 27 grudnia.
Przemyśl, miasto pow.: 18 stycz., 6 kwiet., 6 lipca. Co piątku targ.
Przeworsk, miasto pow.: 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 27 lipca, 4 paźdz., 19 listop. Co poniedz., środy i piątku na artykuły spoż. targ.
Radomyśl, pow. Tarnobrzeg. Co poniedziałek targ.
Radymno, pow. jarosławski: 2 stycz., 14 lut., 4 marca, 10 marca, 23 kw., 8 maja, 16 lipca, 10 i 24 sierpnia, 21 września, 18 paźdz., 21 listop., 22 grudnia. Co poniedziałku targ.
Ranizów, pow. Kolbuszowa. — Co czwartku targ.
Rawa ruska, miasto pow. W razie święta polskiego, ruskiego lub żydowskiego jarmark odbywa się w następny dzień. Co poniedz. targ.
Rogi, pow. Krosno: 26 lipca, 24 sierpnia, 6 grudnia.
Rozwadów, pow. Tarnobrzeg. — Co wtorku targ.
Rudki, miasto pow. Co wtorku targ.
Rudnik, p. Nisko. Co czwartku targ.
Rymanów, pow. sanocki. Co poniedz. targ. W poniedziałki, których odbywają się jarmarki w Krośnie, odpadają targi w Rymanowie.
Rzeszów, miasto pow.: 19 marca, 23 kwietnia, na św. Trójcę, 2 lipca, 21 wrześ., 2 listop., 21 grudnia. Co piątku targ.
Sambor, miasto pow. Co czwar. targ.
Sanok, miasto pow. Co środy targ. (W razie święta w piątek.)
Sądowa Wisznia, pow. mościski: 2 stycz., 6 czerw., 28 sierp., 21 paźdz. Targi tygodniowe każdej środy.
Sieniawa, pow. jarosławski. Co czwartku targ.
Sokal, miasto pow.: 18 stycz., 24 lut., 18 lipca, 4 paźdz., 2 i 22 list., 13 grudnia. Co poniedziałku targ.
Sokołów, pow Kolbuszowa: 25 marca, 29 czerw., 25 lipca, 11 paźdz. Co środy targ.
Stary Sambor, miasto pow. Każdego wtorku targ.
Strzeliska nowe, pow. bóbrecki. Następnego dnia po św. Jordanie rusk., następnego dnia po ruskich Ziel. Świętach. W sierpniu następ. dnia po gr K. Usp. Boh. W grudniu po gr.-k. Uwedeniu Boh. nast. dnia. Co poniedziałek targ.
Strzyżów, miasto pow. Co wtorek targ.
Szczerzec, pow. lwowski: 2 stycznia, pierwszy wtorek po Ziel. Święt., 13 lipca, 30 wrześ. Co czwartku targ.
Tarnobrzeg (Dzików), miasto pow.. W każdą środę targ.
Tyczyn, pow. rzeszowski: 24 stycznia, 4 marca, na Zwiastowanie N. P. M., w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierp., 21 paźdz., 28 paźdz., 25 listopada.
Ulhnów, pow. rawski: W razie święta polsk., ruskiego, lub żydowskiego jarmarki odbywają się w następny dzień. — 20 stycz., 20 lut., 13 czerwca, 13 lipca, 20 wrześ., 31 paźdz. Każdego piątku targ.
Ulanów, pow. Nisko. Co poniedz. targ.
Ustrzyki dolne, pow. Lisko. — Według obrzadku gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Strydeni, w środę środopustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-tym czwartku od Świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. P. Marji, w dniu Luki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co środy targ.
Wielkie Oczy, pow. jaworowski: 4 stycz., 8 lut., 29 marca, 31 maja, 19 lipca, 23 sierp., 4 paźdz., 6 grud Co środy targ.
Winniki, p. lwowski. Co soboty targ.
Żołynia, pow. łańcucki: 25 stycznia, 24 lut., 19 marca, 1 i 31 maja, 24 czerwca, 27 lipca, 10 sierpnia, 24 września, 28 października, 25 listopada i 21 grudnia; prócz tego odbywa się jarmark o terminie niestałym w poniedziałek po niedzieli palmowej.
Żółkiew, miasto pow.: 2 i 20 stycznia, 3 i 27 lutego, w środę 4-go tygodnia rusk. wielk. Postu, 3 maja, 30 czerwca, 14 sierpnia, 14 września, 2 i 11 listopada, 5 grudnia. Co wtorku targ.

Woj. Łódzkie.

Powiat Brzeziński.

Będków: a) Jarmarki w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, przed Znalezieniem św. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie. b) Targi w środy.
Brzeziny: a) Jarmarki w czwartki: po 10-ym i 21-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
Głowno: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki.
Jeżów: a) Jarmarki w środy: po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.
Katarzynów: Targi we wtorki.
Stryków: a) Jarmarki w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
Tomaszów Mazowiecki: Targi we wtorki i piątki.
Ujazd: Jarmarki w poniedziałki.

Powiat Kaliski.

Błaszki: a) Jarmarki we wtorki: po 2-gim lutego, po Przewodniej Niedzieli, po 13 czerwca, po 16 sierpnia, po 28 września, po 25 listopada, oraz po 8-ym stycznia, marca, maja, lipca, września i listopada. b) Targi w poniedziałki, z wyjątkiem poniedziałków w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.
Ceków: Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca.
Godziesze-Wielkie: Jarm. w czwartki po 14-ym każdego miesiąca.
Chocz: a) Jarmarki we wtorki: przed 1 stycznia, przed 1 marca, przed 1 maja, przed 1 lipca, przed 1 września, przed 1 listopada. b) Targi we wtorki przed 1-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. przed 1 lutego, przed 1 kwietnia itd.
Iwanowice: Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. M. P., po św. Andrzeju.
Kalisz: a) Jarmarki we wtorki: po 2 lutego, przed św. Markiem, 19, 20 i 21 maja (3 dni), przed św. Idzim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki.
Koźminek: a) Jarmarki w środy: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.
Opatówek: Jarmarki w poniedziałki: po pierwszym każdego miesiąca.
Stawiszyn: a) Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca. — b) Targi w czwartki, wyłączając czwartki w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.
Strzałków: Jarmarki w czwartki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada.

Powiat Kolski.

Babiak: a) Jarmarki we wtorki: po 5 lutego, po 5 kwietnia, po 5 czerw., po 5 sierpnia, po 5 października, po 5 grudnia. b) Targi w poniedziałki po 15 każdego miesiąca.
Brudzew: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.
Dąbie: a) Jarmarki w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i czwartki.
Koło: a) Jarmarki we wtorki: po 1-ym każdego miesiąca i po Oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli środopustnej, po św. Stanisławie, pod podwyższeniu św. Krzyża, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki i piątki.
Kłodawa: a) Jarmarki we wtorki: po 7 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.
Izbica: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Franciszku Borg., przed św. Mikołajem. b) Targi w czwartki.
Sompolno: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniowej, po Zielonych Świątkach, przed św. Janem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem. b) Targi w czwartki.

Powiat Koniński.

Golina: a) 12 jarmarków rocznie w środy po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Grodziec: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.
Konin: a) Jarmarki we wtorki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.
Kramsk: Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 września, po 15 listopada.
Krzymów: Jarmarki w poniedziałki po 15 lut., 15 kwiet., 15 czerw., 15 sierp., 15 listop. i 15 grudnia.
Rychwał: a) Jarmarki w poniedziałki przed 1 każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Rzgów: Jarmarki w poniedziałki po 20-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. po 20-ym lutego, po 20-ym kwietnia itd., po 15 stycznia, po 15 kwietnia, po 15 lipca, po 15 paźdz.
Ślesin: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Tuliszków: Jarmarki w środy przed 15-ym każdego miesiąca.

Władysławów: a) Jarmarki w środy: przed św. Józefem, przed Zielonemi Świątkami, przed św. Janem, przed św. Bartłomiejem, przed WW. Świętymi, przed pierwszą Niedzielą Adwentu. b) Targi w środy.

Powiat Łaski.

Lutomiersk: a) Jarmarki w środy: po św. Błażeju, po Niedzieli Palmowej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą. b) Targi w środy.

Łask: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale. b) Targi w czwartki.

Pabjanice: a) Jarmarki w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, w poniedziałek przed św. Wawrzyńcem, w czwartek przed św. Szymonem i Judą, w czwartek przed św. Tomaszem. b) Targi we wtorki i piątki.

Szczerców: a) Jarmarki we czwartki: po św. Agatonie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po WW. Świętych. b) Targi w czwartki.

Widawa: a) Jarmarki: 23 lutego, 16 marca, 2 kwietnia, 13 lipca, 16 listopada, 21 grudnia. b) Targi w poniedziałki.

Zelów: Targi w środy.

Powiat Łęczycki.

Grabów: a) Jarmarki w środy: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Łęczyca: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Ozorków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i piątki.

Poddębice: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki.

Piątek: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Wartkowice: Jarmarki w poniedziałki: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

Powiat Łódzki:

Aleksandrów: a) Jarmarki w czwartki: po 10-ym każdego miesiąca. b) Targi w piątki.

Chojny: Targi w środy.

Kazimierz: Jarmarki we wtorki po 5-ym stycznia, po 5-ym marca, po 5-ym maja, po 5-ym lipca, po 5-ym września, po 5-ym listopada.

Konstantynów: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Łódź: a) Jarmarki we wtorki: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedzielą Kwietniową, przed św. Antonim, przed św. Hipolitem, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi we wtorki i piątki.

Ruda Pabjanicka: Targi w czwartki.

Tuszyn: Jarmarki we wtorki.

Zgierz: a) Jarmarki w środy: po 15 każdego miesiąca. — b) Targi we wtorki i piątki.

Powiat Piotrkowski.

Bełchatów: a) Jarmarki w poniedziałki: po Niedzieli Środopustnej, przed św. Stanisławem, po św. Erazmie, przed Narodzeniem N. M. P., po św. Aniołach Stróżach, po Bożem Narodzeniu. b) Targi w poniedziałki.

Gorzkowice: Targi w poniedziałki.

Kamieńsk: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi w środy.

Kleszczów: Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Piotrków: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Stanisławie, po św. Janie Chrzcicielu, po św. Jakóbie, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki.

Ręczno: Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Rozprza: Targi w czwartki.

Srocko: Targi w poniedziałki.

Sulejów: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Wniebowst. N. M. P., po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Leonardzie. b) Targi w środy.

Wolbórz: a) Jarmarki we wtorki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po św. Mikołaju. b) Targi w czwartki.

Powiat Radomskowski.

Brzeźnica: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym i 15-ym każd. mies. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.

Koniecpol: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Pajęczno: a) Jarmarki we wtorki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Pławno: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki po 15-ym każdego miesiąca.

Radomsko: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Sulmierzyce: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 września, po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki przed 1 i 15 każdego miesiąca.

Wielgomłyny: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Żytno: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Powiat Sieradzki.

Brzeszewice: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca.

Burzenin: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Sieradz: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Szadek: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Warta: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Zadzim: Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.

Zduńska Wola: a) Jarmarki we wtorki po 20 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Złoczew: a) Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Powiat Słupecki.

Kazimierz-Biskupi: a) Jarmarki w środy: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

Kleczew: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Pyzdry: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Skulsk: Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca.

Słupca: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Wilczyn: Jarmarki w środy: po 15 lutego, po 15 kwietnia, po 15 czerwca, po 15 sierpnia, po 15 października, po 15 grudnia.

Zagórów: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Powiat Turecki.

Dobra: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Walentym, po Przewodniej Niedzieli, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po WW. Świętych, przed św. Tomaszem. b) Targi w środy.

Turek: a) Jarmarki we wtorki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Uniejów: a) Jarmarki we wtorki: po św. Macieju, po Przewodniej Niedzieli, przed Zielonemi Świątkami, po św. Wawrzyńcu, przed św. Michałem, przed św. Andrzejem. b) Targi w czwartki.

Powiat Wieluński.

Bolesławiec: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 wrześ., po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Działoszyn: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Wielkanocy, przed Zielonemi Świątkami, po św. Jakóbie, po WW. Świętych, przed Bożem Narodzeniem. b) Targi w czwartki.

Kraszewice: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.

Lututów: a) Jarmarki w czwartki: przed 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Osjaków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Praszka: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Rudniki: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.

Skomlin: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki po 15-ym każdego mies.

Wieluń: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki.

Wieruszów: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. — b) Targi w środy. — Jarmarki i targi przypadające na uroczyste dnie świąteczne, odbywać się będą dnia następnego.

Woj. Nowogródzkie.

Powiat Baranowicze.

Baranowicze: Jarmarki: 3 stycz., 23 kwiet. i 1 paźdz. Targi w poniedziałki i czwartki.
Lachowicze: Targi w środy i piątki. Jarmarki: 25 maja, 21 czerwca i 27 października.
Mołczadź. Targi w środy. Jarmarki: 23 kwiet., 12 lipca, 2 sierp., 27 września.
Horodyszcze: Targi w poniedziałek. 3 jarm. doroczne. 7 maja, 4 czerw. i 10 października.
Ostrów: Targi w dniu 15 każdego miesiąca. Jarmarki: 8 i 19 stycz, 7 kwiet., 22 maja, 12 lipca, 19 i 28 sierpnia, 21 września, 14 października, 10 listopada, 27 listopada. 14 i 19 grudnia każdego roku.
Stolowicze: Jarmarki: 28 sierpnia i 24 września.

Powiat Lida.

Lida: Targi w poniedziałki.
Ejszyszki: Targi w czwartki. Jarmarki: 18—20 maja. 8—10 czerwca.
Woronowo: Targi we wtorki.
Iwje: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 1 lutego, 18 maja, 8 czerwca, 30 czerwca, 29 września, 1 i 2 listopada.

Powiat Szczuczyn.

Szczuczyn: Targi w poniedziałki i czwartki.
Wasiliszki: Targi w wtorki. Jarmarki 2 w roku, 24 kwiet. i 5 czerwca.
Ostryna: Targi w poniedziałki.
Żołudek: Targi w poniedziałki.
Bielica: Targi w środy.
Sobakińce: Targi w środy.
Sobotniki: Targi w poniedziałki. Jarmarki pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Bieniakonie: Targi w środy.
Nowy-Dwór: Targi w czwartki.
Raduń: Targi w środy.
Lipniszki: Targi w czwartki. Jarmarki: 7 stycznia, 5 marca, 11 czerwca, 16 i 26 lipca, 16 sierpnia, 9 wrześ.
Skrzybowce: Targi w środy.

Powiat Nieśwież.

Nieśwież: Targi w środy i piątki.
Kleck: Targi w poniedziałki.
Snów: Targi we wtorki.
Horodziej: Targi w czwartki.
Siniawka: Targi w czwartki.
Zaostrowiecze: Targi w czwartki. Jarmarki : 22 maja i 1 września.

Powiat Nowogródek.

Nowogródek: Targi w poniedziałki i czwartki. Jarmarki: 1 marca, 22 czerwca, 19 sierpnia, 17 grudnia.
Zdzięcioł: Targi we wtorki i piątki.
Lubcza: Targi we wtorki i piątki.
Korelicze: Targi w środy Jarmarki: 5 stycznia, 18 kwietnia, 6 czerwca, 29 czerwca, 6 sierpnia i 8 września.
Nowojelnia: Targi w środy.
Dworzec: Targi w poniedziałki.

Powiat Słonim.

Słonim: Targi w poniedz. i czwartki.
Byteń: Targi 20 każdego miesiąca. Jarmarki: 12 lipca i 27 października.
Dereczyn: Targi we wtorki i 23 każdego miesiąca.
Kozłowszczyzna: Targi w poniedziałki.

Powiat Stołpce.

Stołpce: Targi w wtorki i piątki i czwartki: Jarmarki: 6 marca, 14 kwietnia, 22 maja, 12 września, 9 października. 8 listopada, 19 grudnia.
Mir: Targi w poniedziałki. Jarmarki: 24 lutego, 8 czerwca, 22 lipca.
Derewne: Targi w czwartki.
Rubieżewicze: Targi w poniedziałki.
Turzec: Targi we wtorki. Jarmarki: 6 maja i 9 grudnia.

Powiat Wołożyn.

Wołożyn: Targi w poniedziałki i czwartki. Jarmarki: 12 stycznia, 23 lutego, 12 kwietnia, 14 czerwca, 17 września.
Traby: Targi we wtorki.
Wiszniew: Targi we środy. Jarmarki: we środę po Trzech Krolach, w środę popielcową, w środę pierwszą i drugą postu, po wszystkich świętych.
Naliboki: Targi w poniedziałki.
Iwieniec: Targi w środy.
Wołma: Targi w czwartki.

Woj. Poleskie.

Powiat Brzeski.

Brześć n. B.: Targi wielkie 1 i 16 każdego miesiąca. Targi małe środa i piątek każdego tygodnia.
Wysokie Litewskie: Targi małe w czwartek każdego tygodnia. Targi wielkie 20 każdego miesiąca, oraz 9 lutego. 24 maja, 2 lipca, 11 września i 4 grudnia.
Kamieniec Litewski: Targi wielkie 5 stycznia, 13 stycznia, 3 lut., 5 lut., 5, 14 i 25 marca, 5 kwiet., 5 i 6 maja, 15 maja, 5 i 25 czerw., 12 i 15 lip., 15 sierp., 19 sierp., 5 i 14 września, 5 października, 14 paźdz., 5 i 21 listopada, 5 i 17 grudnia. — Targi małe w czwartek każdego tygodnia.
Czernawczyce, gm. Turna: 10 każdego miesiąca, 28 sierpnia, 10 listopada i 19 grudnia
Czerniany: 22 każdego miesiąca.
Wielkoryta: Targi wielkie: 8 stycznia, 8 marca, 8 kwietnia, 8 maja, 8 lipca, 8 sierpnia, 8 września, 8 października, 8 listopada.
Pożeżyn-Masiewicze, gm. Wielkoryta: Targi wielkie 4 każdego miesiąca.
Małoryta: Targi wielkie 15 i 28 każdego miesiąca.
Domaczewo: Targi wielkie w każdą środę po 15-ym każdego miesiąca i w czasie świąt prawosławnych, w Wniebowstąpienia P. i św. Łukasza.
Mokrany, gm. Wielkoryta: Targi wielkie: 25 kwiet., 25 czerw., 25 lipca i 25 września.

Powiat Drohiczyn.

Drohiczyn: Targi wielkie każdego 15 miesiąca, oraz w każdy poniedziałek wielkiego postu (prawosł.). Jarmarki: 15 lutego każdego roku. Każdego poniedziałku po prawosławnej niedzieli przewodniej, oraz każdego 22 maja, 6 sierpnia, 14 września, 19 lipca. Targi małe w poniedziałki każdego miesiąca.
Wołowel: Jarmarki 5-go dnia każdego miesiąca.
Odryżyn: Jarmarki: 8 jarmarków rocznych w dn. 12 lutego, 22 marca, 3 maja. 25 czerwca, 2 i 14 sierpnia, 9 października i 17 grudnia każdego roku.
Janów: Targi małe w środę każdego tygodnia. Jarmarki: 5 jarmarków rocznych — 4 stycznia, 6 maja, 7 lipca. 14 i 27 października każdego roku 12 jarmarków miesięcznych 5-go każdego miesiąca. Jarmarki dodatkowe: 2 kwiet., 12 września, 22 listopada każdego roku.
Chomsk: Jarmarki: w dniach 2 i 19 stycznia, 1 lutego, 1 marca, 1 kwietnia, 1 czerwca, 1 i 12 lipca, 2 i 28 lipca, 1 i 27 września, 14 października, 21 listopada, 22 grudnia każdego roku, oraz w środę przed wielkim postem (prawosł.), t. z. „maśleunica" i w środę środopościa każdego roku.
Motol: Targi wielkie: 9 stycznia, 12 stycznia, 22 marca, 7 kwietnia, 15 maja, 14 sierpnia, 22 września, 9 października, 8 listopada, 7 grudnia, 17 grudnia każdego roku i w dziesiąty tydzień po Wielkiej Nocy „Dziesiatucha". Targi małe we czwartek każdego tygodnia.

Powiat Kamień-Koszyrski.

Kamień Koszyrski: 52 jarmarki rocznie w każdy wtorek.
Soszyczno: 24 jarmarki w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca.
Rzeczyca: Targi wielkie 15-go każdego miesiąca.
Werchy: 12 jarmarków 1-go każdego miesiąca.
Wielka Głusza: 24 jarmarków 1 i 15 każdego miesiąca.
Krymno: 12 jarmarków 8 dnia każdego miesiąca.
Lubieszów: 12 jarmark. 10-go każdego miesiąca i tradycyjne 15 maja, 13 lipca, 21 września i 19 grudnia.
Lubiaż: 4 jarmarki rocznie w każdą ostatnią środę przed świętami W. Nocy i Bożego Narodzenia, oraz 30 lipca i 15 września.
Pniewno: 12 jarmarków 2 każdego miesiąca.

Powiat Kobryński.

Kobryń: 1. Rynek, 2. pl. 3 Maja. Targi małe w poniedziałki i czwartki. 1. Rynek, 2. pl. 3 Maja, 3. Targowica. Jarmarki 10, 20 i 30 każdego miesiąca.
Antopol: Targi małe co poniedziałek. Jarmarki: 1-go każdego miesiąca, 24 stycznia, 22 marca, pierwsza środa po Wielkiejnocy, 10-ty poniedz. po Wielkiejnocy, 2 sierpnia, 27 września, 27 paźdz., 9 grudnia.
Dywin: Jarmarki 4 i 17 każdego miesiąca.
Horodec: Jarmarki: 5 każdego miesiąca, drugi dzień po Wniebowst. Pańskiem, 12 września.
Samary: Jarmarki 12 każdego mies.
Lelików: Jarmarki 25 każdego mies.
Tewle: Jarmarki 7 i 26 każdego mies.
Czerniany: Jarmarki 23 każdego mies.
Mokrany: 25 każdego miesiąca.
Nowosiółki: Jarmarki: 2 stycznia, 1 marca, 1 maja, 1 lipca, 1 września, 10 listopada.
Żabinka: Jarmarki: 15 i 25 każdego miesiąca, 28 października i 14 paźdz. jarmark odpustowy.

Powiat Kosowski.

Kosów Poleski: Targi małe w czwartki każdego tygodnia z wyjątkiem przypadających w tym dniu świąt.
Różana: Jarmarki: 15 rocznie, które odbywają się 10 dnia każdego miesiąca, w środę czwartego tygodnia wielkiego postu, 12 lipca i 19 sierpnia.) Targi małe: W każdy poniedziałek z wyjątkiem przypadających w dniu świąt. Targi duże: 12 listopada i 19 sierpnia. oraz w 4-ym tygodniu wielkiego postu.
Telechany: Targi duże 20 stycznia, 7 kwietnia, 6 maja, 7 lipca,

września. 21 listopada. Targi małe co czwartek, oprócz dni świątecz.
Iwacewicze: Jarmarki duże 15 lutego. 6 maja, 27 września, 9 listopada. Targi małe w każdą środę oprócz dni świątecznych.
Sw. Wola: Jarmarki duże: 9 stycznia i 27 wrześn.a i poniedz.ałek przewodni, według starego stylu. — Targi małe: W pierwszy wtorek mie siąca a jeśli w dniu tym przypada święto — targ odbywa się w dniu poprzedzającym, czyli że w pierwszy poniedziałek danego miesiąca.

Powiat Łuniniecki.

Łuniniec: Jarmark wielki 1 i 15 każdego miesiąca. O ile w wymienione dni wypadnie święto, jarmark odbywa się następnego dnia powszedniego. Targi małe każdego dnia z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.
Łachwa: Targi wielkie 15 każdego miesiąca.
Kożangródek: 22 maja i 19 grudnia każdego roku jarmarki małe.
Wiczyn: Na drugi dzień Ziel. Świąt według starego stylu i 28 sierpnia jarmarki małe.
Hancewicze: Targi wielkie 12 razy do roku. Odbywają się w 1-szy czwartek każdego miesiąca, o ile w dzień jarmarczny wypadnie święto, jarmark odbywa się dnia następnego i 40 targów małych w każdy pozostały czwartek.

Powiat Piński.

Pohost-Zahorodzki: Targi wielkie: 20 stycznia, 22 maja, 2 sierpnia, 10 października.
Moroczno: Targi wielkie 20 stycznia, 7 kwietnia, 12 września, 12 listopada. Targi małe 27 każdego miesiąca.
Pińsk: Targi wielkie 8 kwietnia, 21 września, 19 grudnia, wg. star. stylu, drugi dzień Zielonych Świąt, dziewiąty piątek po Wielkanocy i 15 sierpnia każdego roku. — Targi małe w poniedziałki, środy i piątki.
Łahiszyn: Targi wielkie 15 stycznia, 15 lutego, 7 kwietnia, 12 lipca, 19 sierpnia, 14 października. — Targi małe 1-go każdego miesiąca.
Lemieszewicze: Targi wielkie: 22 maja, 21 września.
Serniki: 15 każdego miesiąca, 22 maja, 7 lipca, 8 listopada, 19 grud.
Sudcze: Co drugi miesiąc 15-go.

Powiat Prużański.

Prużana: Targi wielkie: 19 sierpnia, 27 października i 10 listopada każdego roku. — Targi małe w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.
Szereszów: Targi małe w czwartek każdego tygodnia. Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 października, 14 listopada.
Sielec: Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 października, 14 listopada.
Malecz: Targi wielkie: 12 lipca, 14 września, 21 listopada, 9 grudnia.
Bereza Kartuska: Targi wielkie: 1 stycznia, 23 kwietnia, 29 czerwca, 15 sierpnia, 8 września, 14 października, w ostatni czwartek przed popielcem, po Wielkanocy, według starego stylu, 5 każdego miesiąca. — Targi małe w czwartek każdego tyg.
Linowo: Targi małe w środę każdego roku. — Targi wielkie 8 listopada każdego roku.

Powiat Stoliński.

Stolin: Targi wielkie: 15 stycznia, 15 lutego, 15 i 21 marca, 15 kwietnia, 6 i 15 maja, 15 i 30 czerwca, 15 lipca, 15 i 19 sierpnia, 15 września, 15 października, 15 i 29 listopada, 15 grudnia. 52 targi małe co czwartek.
Dawidgródek: Targi wielkie 1-go każdego miesiąca. Targi małe co środa i piątek każdego tygodnia.
Płotnica: Targ wielki 14 października.

Woj. Stanisławowskie.

Bohorodczany, miasto pow.: Jarmarki: 15 stycznia, 8 lutego, 6 kwiet., 19 maja., 22 czerwca, 8 lipca, 29 sierpnia, 22 września, 14 października, 9 listopada. Targi co drugą środę.
Bolechów, pow. Doliwa: Co poniedziałek targ.
Bołszowce, pow. Peczeniżyn: Jarmarki 16 lipca. Co poniedziałek targ.
Bukaczowce, pow. Rohatyn: Jarmarki: 2 stycznia, 25 lutego, 26 marca, 5 maja, 22 czerwca, 8 lipca, 10 sierp., 13 września, 2 listopada, 6 grudnia. Targi w czwartek.
Bursztyn, pow. Rohatyn: Targi w wtorek.
Delatyn, pow. Nadwórna: Co poniedziałek targ. — Jarmarki: 16 stycz., 24 marca, 24 kwietnia, 1 czerwca, 27 sierpnia, 9 września, 20 wrześ., 20 listopada, 20 grudnia.
Dolina, m. pow.: Jarmarki: 18 stycz., 16 lut., 9 mar., 13 kwiet., 14 maja, 8 czerwca, 8 lip., 3 sierp., 7 wrześ., 15 paźdz., 16 listopada, 27 grudnia. Każdego wtorku targ.
Halicz, pow. stanisławowski: 25 marca, 5 lipca, 14 października. Targi w środę.
Gwoździec, pow. Turka: Co poniedziałek targ.
Horodenka, miasto pow.: 13 stycznia, 14 lutego, 1 marca, 6 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierpnia, 20 listopada. Targ we wtorek.
Jabłonów, pow. Peczeniżyn: 31 stycz., 15 lutego, 14 maja, 29 sierpnia, 14 października, 30 grudnia.
Kałusz, miasto pow.: Co poniedz. targ.
Kołomyja, miasto pow.: 13 stycznia, 21 lutego, 2 sierpnia, 4 września, 31 października, 18 grudnia. — Targi w środę.
Kosów, miasto pow.: Każdej środy targ tygodniowy.
Łanczyn: Jarmarki: 10 stycznia, 30 marca, 25 lipca.
Mikołajów n. D., pow. Żydaczów: Targi we wtorek
Nadwórna, miasto pow.: Jarmarki: 20 i 21 stycznia, 7 i 8 kwietnia, 5 czerwca, 10 i 11 lipca, 7 sierpnia, 15 i 16 października, 5 grudnia. — Co wtorku targ.
Obertyn, pow. horodeński: Co poniedziałek targ.
Ottynia, pow. tłumacki: 20 i 29 stycz., 16 lutego, 22 marca, 19 kwietnia, 14 maja, 28 czerwca, 21 lipca, 20 sierpnia, 13 września, 2 i 29 listopada, 23 grudnia. — Targi tygodniowe co wtorku
Peczeniżyn, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 16 lutego, 22 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 8 lipca, 29 sierp., 14 paźdz., 9 listopada, 17 grudnia. Targi we wtorek.
Rohatyn, miasto pow.: Jarmarki 17. 18 i 19 marca. Targi w środę.
Rożniatów, pow. Dolina: Jarmarki: 15 stycznia, 10 lutego, 3 maja, 13 lip., 14 sierp., 22 września, 20 październ., 22 listopada. Targ w środę.
Skole, miasto pow.: Targi w środę.
Smorze, pow. Skole: Jarmarki we wtorki co 2—3 tygodnie.
Śniatyn: Jarmarki 8 lutego. 14 października. 5 listopada, 17 grud. Targi w środę.
Sołotwina, pow. Bohorodczany: Jarmarki: 10 stycznia, 16 lutego, 14 marca, 10 maja, 11 czerwca, 2 sierpnia, 3 października, 22 listopada, 20 grudnia.
Stanisławów, miasto pow.: Jarmarki 15 lutego, 20 marca, 15 maja, 16 czerwca, 7 sierpnia, 14 września, 5 grudnia. Targi w czwartek.
Stryj, miasto pow.: Targi w czwartek
Tłumacz, miasto pow.: Targi w poniedziałek.
Turka, miasto pow.: Jarmarki: 1 stycznia, 1 lutego, 1 kwietnia, 1 maja, 1 lipca, 1 sierpnia, 1 września, 1 października, 1 listopada. Targi w środę.
Wysocko, pow. Turka: Jarmarki pierwszego każdego miesiąca.
Zabłotów, p. Śniatyn: Targi we wtorek.
Żurawno, pow. Żydaczów: Jarmarki: 29 stycznia, 27 sierp., 13 paźdz., 21 listopada. Targi w środę każdego tygodnia.
Żydaczów, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 11 września, 9 listopada. Targi w środę.

Woj. Tarnopolskie.

Powiat Borszczów.

Borszczów: Targi w poniedziałki.
Jezierzany: Targi w piątki.
Mielnica: Targi we wtorki.
Korolówka: Targi w czwartki. Jarmarki w środopoście i Wniebowst. obrz. gr.-kat.
Skała: Targi w środy.

Powiat Brody.

Brody: Targi w poniedziałki.
Podkamień: Targi w czwartki.

Powiat Brzeżany.

Brzeżany: Targi w środy.
Kozowa: Targi w poniedziałki.
Narajów miasto: Targi w czwartki. — Jarmarki: 20 stycznia, 8 kwietnia.

Powiat Buczacz.

Buczacz: Targi w czwartki.
Jazłowiec: Targi we wtorki.
Kołopiec: Targi co drugi wtorek.
Monasterzyska: Targi w środy.
Potok złoty: Targi w środy.
Ujście Zielone: Targi w czwartki.

Powiat Czortków.

Czortków: Targi w poniedziałki. — Jarmarki: 21 maja, 12 lipca, 28 sierpnia, 20 grudnia.

Powiat Kopyczyńce.

Chorostków: Targi w poniedziałki.
Probużna: Targi we wtorki.
Kopyczyńce: Targi w środy.

Powiat Kamionka Str.

Kamionka Str.: Targi we wtorki.
Busk: Targi we wtorki.
Milatyn Nowy: Targi w czwartki.

Powiat Podhajce.

Podhajce: Targi w czwartki.
Horożanka: Targi w środy.
Zawałów: Targi we wtorki.

Powiat Przemyślany.

Przemyślany: Targi w poniedziałki.
Gliniany: Targi w czwartki.

Powiat Radziechów.

Toporów: Targi co drugi czwartek.
Radziechów: Targi w poniedziałki.
Witków Nowy: Targi co drugą środę.
Stojanów: Targi co drugi wtorek.
Łopatyn: Targi co drugą środę.

Powiat Skałat.

Skałat: Targi we wtorki.
Grzymałów: Targi w czwartki.
Podwołoczyska: Targi w czwartki.

Powiat Tarnopol:

Kozłów: Targi w czwartki.
Tarnopol: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 14 lutego, 24 czerwca, 26 lipca, 18 sierpnia, 26 września.
Mikulińce: Targi w poniedziałki.

Powiat Trembowla.

Budzanów: Targi w czwartki.
Trembowla: Targi we wtorki. Jarmarki: 7 i 16 lipca.

Powiat Zaleszczyki.

Tłuste: Targi w czwartki.
Zaleszczyki: Targi we wtorki.

Powiat Zbaraż.

Zbaraż: Targi w poniedziałki.

Powiat Zborów.

Pomorzany: Targi w środy.
Załeżce: Targi w poniedziałki.
Zborów: Targi we wtorki.
Jezierna: Targi w poniedziałki.

Powiat Złoczów.

Złoczów: Targi w poniedziałki.
Olesko: Targi co drugi wtorek.
Sokołówka: Targi co drugą środę.

Woj. Warszawskie.

Wojew. Warszawskie.

Baranów, jarm. 6, w poniedziałki po św. Agnieszce, po Niedz. Zapustnej, po Niedz. Kwietniej, po św. Marji Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP., przed św. Szymonem i Judą.

Biała, pow. Rawa Mazow., jarm. w piątki: po św. Wojciechu, po bł. Jakóbie Strenie, po Podn. Krzyża św., przed św. Tomaszem ap. Co piątek targ.

Bielawy, pow. Łowicz, jarm. 5, we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Bielsk, pow. Płock, jarmarków 6, w środy: po Niedzieli Kwiet., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Janem Chrz., po św. Annie, po ścięciu św. Jana, po św. Urszuli.

Bieżuń, pow. Sierpc, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Małgorz., po Nar. NMP., po św. Mikołaju.

Błonie, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwietnej, po św. Trójcy, po św. Augustynie, po św. Łukaszu, po św. Katarzynie.

Bobrowniki, pow. Lipno, jarm. 5, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.

Bodzanów, pow. Płock, jarm. 6, w czwartki po Zwróceniu św. Pawła, w środy po Niedzieli Środopust., po św. Stanisławie, po św. Kosmie i Damjanie, po św. Łukaszu Eweng., po św. Klemensie.

Bolimów, pow. Łowicz, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Urbanie, po św. Annie, po Nar. NMP., po św. Marcinie.

Brześć Kujawski, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem biskupem, po św. Józefie Kal., po św. Stefanie, po Wszystkich Świętych; z pozostawieniem jednego dnia jarmarcznego w tygodniu zamiast w piątek także we wtorek.

Chodecz, pow. Włocławek, jarm. 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po św. Józefie; w poniedziałki przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Dominiku, po św. Jadwidze i Teresie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Chorzele, pow. Przasnysz, jarmarków 6, w poniedziałki: przed Zapustami, po Niedzieli Kwiet., po Bożem Ciele, po Nar. NMP., po Wsz. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Chrostkowo, pow. Rypin, jarmarki w poniedziałki: przed bł. Andrzejem Bobolą, przed bł. Bogumiłem, po bł. Bronisławie, po NMP. Loretańskiej. Co trzeci poniedziałek targ.

Ciechanowiec, pow. Wysoko Mazowiecki, jarmarków 6, w poniedz. po: M. B. Gromnicznej, św. Wojciechu, Bożem Ciele, św. Wawrzyńcu, św. Mateuszu, św. Andrzeju.

Ciechanów, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po św. Weronice, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po Nar. NMP., po św. Marcinie.

Czernichów, pow. Lipno, w pierwszą środę każdego miesiąca targ.

Czersk, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, przed św. Janem Chrz., po św. Jakóbie Apostole, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

Czerwińsk, pow. Płoński, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcinie.

Dobre, pow. Mińsk-Mazowiecki, co poniedziałek targ.

Dobrzyń nad Drwęcą, pow. Rypin, jarmarków 12, we wtorki: po Now. Roku, po św. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietnej, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrz., po Nawiedzeniu NMP., po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po św. Katarzynie i po św. Leokadji.

Dobrzyń nad Wisłą, pow. Lipno, jarm. 6, w poniedziałki: po św. Macieju, po Niedz. Środop., po Wniebowst. Pańsk., po św. Marji Magdal., po św. Franc. Seraf., po Niep. Pocz. NMP.

Drobin, pow. Płock, jarmarków 6, w środę po Zwiast. NMP., we wtorek po św. Stanisławie, w środy po św. Antonim Pad., po św. Marji Magd., we wtorki przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Dzierzgowo, pow. Przasnysz, jarmarki w środę: po bł. Andrzeju Boboli, po Zwiastowaniu NMP., przed bł. Jolantą po św. Bronisławie. Co środę targ.

Falenica, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Gombin, pow. Gostynin, jarmarków 6, we wtorki: przed Niedzielą Zapustną, przed Niedz. Palmową, przed Wniebowst. Pańskiem, po B. Ciele, po Narodz. NMP., przed św. Mikołajem. Ustanowione cotygodniowe jarmarki, odbywać się będą w czwartki zamiast w piątki.

Glinojeck, pow. Ciechanów, jarmarki w środę: po Dobrosławie, po św. Anastazym, przed bł. Szymonem z Lipnity i po św. Jadwidze. — Co środę targ.

Golymin, pow. Ciechanów. Jarmarki w poniedziałki: po Zwiast. NMP., po św. Władysławie, po św. Bartłomieju, po św. Salomei. Co trzeci poniedziałek targ.

Gostynin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Gertrudzie, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apostołem.

Góra Kalwarja, pow. Grójec, jarmarki 4 w środy: po 3 Królach, po Wielkiejnocy, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Grodzisk, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Annie, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Grójec, miasto pow.: jarmarków 6, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, w czwartki: po św. Walentym, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Iłow, pow. Sochaczew, jarm. 6, w czwartki: po św. Walentym, po 40 męczennikach, po św. Bazylim, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Jablonna, pow. Warszawa, odbywają się targi dla sprzedaży produktów spożywczych i wyrobów wiejskich, we wtorki każdego tygodnia, a także 6 jarmarków w ciągu roku,, w czwartki, a mianowicie: 1. po Oczyszczeniu NMP., 2. po św. Wojciechu, 3. po św. Antonim, 4. po św. Jakóbie. 5 po św. Michale, 6. po św. Łukaszu.

Jadów, pow. Radzymin, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po św. Helenie, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Józefie Kal., po Nar. NMP., po św. Bor.

Janów, pow. Przasnysz, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Kazimierzu, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, po Podwyż. Krzyża św., po św. Andrzeju.

Jeziorna Królew., pow. Warszawa, co poniedziałek targ.

Kałuszyn, pow. Mińsk Mazow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwiet., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Karczew, pow. Warszawa, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszyst. Świętych, po św. Łucji.

Kiernozia, pow. Łowicz, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastow. NMP., po św. Małgorzacie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kokol, pow Lipno, jarmarków 6, po św. Wojciechu, w poniedz. po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem Apostołem.

Kołbiel, jarmarków 6, w środy: przed św. Karolem Wielkim, po św. Winc.

Ferarjuszu, po św. Trójcy, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kowal, pow. Włocławek, jarmarków 6, w środy: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrz., po św. Jakóbie Ap., po Nar. NMP., po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Krasnosielec, pow. Mińsk-Mazowiecki, jarmarki: we wtorki: przed św. Agnieszką, św. Józefem, po św. Stanisławie, św. Piotrze i Pawle, przed św. Mateuszem, po Wszystkich Świętych. Co wtorek i sobotę targ.

Krośniewice, pow. Kutno, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszcz NMP., we wtorki po św. Józefie, po św. Antonim, po św. Michale, po św. Marcinie, po 3-ciej niedzieli Adwentu. Co czwartek targ.

Kutno, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki: przed św. Walentym, po Niedz. Środopost., przed św. Filipem i Jakóbem, na Zielone Świątki, 10 dni od wtorku, w czwartki po św. Franciszku Seraf., i po św. Elżbiecie.

Kuczborg, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dyonizym, po św. Klotyldzie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.

Latowicz, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarków 12: na św. Dorotę, na Wniebowstąpienie Pańskie, na św. Wawrzyńca, na św. Franciszka, na św. Katarzynę męcz., na św. Małgorz., na Wielki Czwartek, na św. Rocha, na św. Sebastjana i Fabjana, na św. Jakóba, na Zielone Świątki i na 3 Króli, oprócz tego odbywa się jeszcze 14 targów stosownie do przywilejów miasta.

Leoncin, pow. Sochaczew, jarmarki w poniedziałki: po św. Andrzeju Boboli, po św. Zofji, po M. B. Zielnej, po Ofiarowaniu NMP. Co drugi poniedziałek targ.

Lipno, miasto pow., jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po NMP. Szkaplerznej, po św. Michale, po św. Szymonie i Judzie.

Lubicz, pow. Lipno, jarmarki: w środę przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Janie Nep., po bł. Szymonie z Lipnicy, po św. Jadwidze. Co środę i sobotę targ.

Lubień, pow. Włocławek, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po Niedz. Przewod., w poniedziałki po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świet., po św. Łucji.

Lubraniec, pow. Włocławek, jarmarków 6, w poniedziałki po św. Błażeju i po Niedz. Kw., we wtorek po św. Julji, w poniedziałki po św. Aleksym, po św. Piotrze i Emiljanie, po św. Leonardzie.

Łowicz, miasto pow. jarmarków 6, w poniedz. po Niedz. Starozapust., we wtorek po Niedz. Kwiet., na św. Jana Chrzcic. 3-dniowy, w poniedziałki po Wniebowzięciu NMP., na św. Mateusza 8-dniowy, w poniedziałek po św. Andrzeju.

Łyszkowice, pow. Łowicz, jarmarki w poniedziałki przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Bonifacym, po M. B. Zielnej, po św. Jadwidze. Co poniedziałek targ.

Maków, miasto pow., jarmarki w środy: po św. Macieju, św. Marku, przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, św. Łukaszu, przed św. Tomaszem. Co środę targ.

Mińsk Mazowiecki, miasto powiat., jarmarki 2, w poniedziałki po Niedzieli Białej i przed Zielonemi Świątkami.

Mława, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki po św. Macieju, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, przed św. Mikołajem.

Mogielnica, pow. Grójec, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

Mrozy, pow. Mińsk-Mazow., co wtorek targ.

Mszczonów, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Marku, przed św. Janem Chrzc., po św. Bartłomieju, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Nadarzyn, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środopost., po św. Annie, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Leonardzie, po św. Łucji.

Nasielsk, powiat Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki po Niedz. Środopost., po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Nieszawa, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed św. Janem, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Marcinie.

Nowe Miasto, pow. Płońsk, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Wstęp., w czwartek przed Niedz. Kwietnią, w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, w czwartek po św. Rochu, w poniedziałek po Nar. NMP., w czwartek po św. Jadwidze.

Nowe miasto nad Pilicą, pow. Rawa Mazowiecka, jarmarki w czwartki po M. B. Gromnicznej, po św. Kazimierzu, po św. Małgorzacie,, przed św. Wawrzyńcem, po św. Tekli, przed św. Marcinem. Co czwartki targ.

Nowy-Dwór, jarmarków 6, w środy: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Serwacym, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Marcinie.

Okuniew, pow. Warszawa, podczas lata, od 1 kwietnia do 1 października, targi w czwartki każdego tygodnia; w pozostałych zaś miesiącach roku, w czwartki co 2-gi tydzień, po 1 i 15 każdego miesiąca, a oprócz tego jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Przewodn., we wtorki przed N. Rokiem, przed świętem Bożego Ciała, przed św. Rochem, przed św. Michałem, po św. Mikołaju.

Osięciny, pow. Nieszawa, jarmarków 6, w środę po 3 Królach, w pierwsze wtorki kwietnia i czerwca, w pierwszy poniedziałek lipca, w trzeci poniedziałek września i października.

Osmolin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po św. Jakóbie Apost., po św. Stanisławie, po św. Kandydzie czyli po dniu 3 paźdz., po św. Marcinie.

Otwock, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Ożarów, pow. Warszawa, co środę targ.

Piaseczno, pow. Warszawa, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedz. Starozap., po Niedz. Kwiet., po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Piotrków, pow. Nieszawa, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w pierwszą niedz. postu, w piątek przed

Niedz. Kwiet., w poniedziałki po Wniebowstąp. Pańsk., po św. Jakóbie, po Wszystk. Świętych.

Płock, miasto pow., jarmarki 2, we wtorki: przed św. Janem Chrzcic. i po św. Michale. Co wtorek i piątek targ.

Płońsk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Popowo Kościelne, pow. Pułtusk, 1-szy czwartek każdego miesiąca targ.

Pruszków, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Przasnysz, miasto pow. jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwiet., po Wniebowst. Pańskiem, po św. Jakóbie, po Narodz. NMP., po św. Katarzynie.

Przedecz, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Pułtusk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

Puszcza Marjańska, pow. Skierniewice, 1 i 3 poniedziałek targ.

Raciąż, pow. Sierpc, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po św. Andrzeju.

Radzanów, pow. Mława, jarmarków 6, we wtorki: po Zwiast. NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowst. Pańskiem, po św. Antonim, po św. Jakóbie, po ścięciu św. Jana.

Radziejów, pow. Nieszawa, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwiet., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Radzymin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Joachimie, po św. Juwencjuszu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Remigjuszu, po Niepokalanem Pocz. NMP.

Rawa Mazowiecka, miasto pow., jarmarki: we wtorek przed św. Maciejem, po św. Stanisławie, przed bł. Czesławem Odrowążem, po M. B. Siewnej, po św. Barbarze, co wtorek targ.

Raciążek, pow. Maków, jarmarki w poniedziałki: po św. Trójcy, po NMP. Szkapl., po Nar. NMP., po Wszyst. Świętych.

Rypin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Ignacym, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Serock, pow. Pułtusk, jarmarki 4, w 1 wtorek po św. Mateuszu, w środy: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Piotrze i Pawle.

Sierpc, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Grzegorzu, po św. Marku, po św. Wicie, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Skempo, pow. Lipno, jarmarków 6, w czwartek po św. Macieju, w środę po św. Stanisławie, w czwartek po św. Małgorzacie, po Narodz. NMP., po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Siennica, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po Wszyst. Święt.

Skierniewice, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach, i po Niedz. Środop., w środę przed św. Filipem i Jakóbem, w czwartek po św. Jakóbie Apostole, po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbie ie.
Skrwilno, pow. Rypin, jarmarki w czwartki: po 3 Królach, po bł. Wincentym Kadłubku, po M. B. Śnieżnej, przed św. Stanisławem Kostką. Co czwartek targ.
Służew, pow. Nieszawa, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po św. Annie, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucji.
Dzisna, miasto pow. Co wtorek i piątek targ. Jarmarki: piątki przed Bożem Narodzeniem, Wielkiejnocy wg. nowego i starego stylu.
Głębokie, pow. Dzisna. Co poniedziałek, czwartek i piątek targ. Jarmarki we czwartki przed św. Bożego Narodzenia, t. zw. „Kraśnik".
Gródek, pow. mołodecki. Co wtorek targ. Jarmarki w 1-szy wtorek po niedzieli Przewodniej wg. starego stylu.
Hoduciszki, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Holszany, pow. Oszmiana. Jarmarki 23 marca, ostatni poniedziałek po Wielkiejnocy, 23 kwietnia, 13 i 24 czerwca, 16 sierpnia, 8 września i 9 grudnia. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Hołubicze, pow. dziśnieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Hruzdowo, pow. postawski. Targi we środy każdego tygodnia.
Ignalino, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Ilja, pow. Wilejka. Co środę targ. — Jarmarki: 19 stycznia i 2 sierpnia.
Jaszuny, pow. wileńsko-trocki: Targi 20-go każdego miesiąca.
Jody, pow. brasławski. Co wtorek targ.
Kiemieliszki, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.
Kobylniki, pow. postawski. Jarmarki: 4 stycznia, 5 lutego, 4 marca, 24 marca, 11 czerwca, 22 lipca, 16 sierpnia, 29 września i 10-go listopada. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Komaje, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia. Jarmarki: 3 lutego, 20 marca, 24 kwietnia, 30 czerwca, 2 października, 2 listopada, oraz w trzeci dzień Zielonych Świąt.
Koziany, pow. brasławski. Targi we środy każdego tygodnia.
Krzywicze, pow. Wilejka. Co środę targi.
Kurzeniec, pow. Wilejka. Jarmarki: Drugi wtorek po Wielkiejnocy, pierwszy wtorek po Bożem Narodzeniu, ostatni wtorek przed Wielkim Postem, oraz 6 sierpnia, 8 września i 9 grudnia.
Landwarów, pow. wileńsko-trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.
Lebiedziewo, pow. mołodecki. Jarmarki zaś w pierwszy poniedziałek po Nowym Roku, oraz w dniach 29 lutego, 15 maja, 29 lipca, 7 paźdz. i 8 grudnia. Co poniedziałek targ.
Łużki, pow. dziśnieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Łyntupy, pow. Święciany. Jarmarki 1 maja, w trzeci dzień po Wielkiejnocy i w dzień Zielonych Świąt. — Targi we czwartki każdego tygodn.
Mejszagoła, pow. wileńsko-trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.
Miadzioł, pow. postawski. Jarmarki: 19 stycznia, 15 lutego, 15 maja, 6 lipca, 14 sierpnia, 14 i 29 paźdz., 11 listopada, 21 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Miory, pow. brasławski. Targi w poniedziałek każdego tygodnia i we czwartek każdego tygodnia. Jarmarki: w najbliższą środę, czwartek i piątek po 6 stycz. (Trzech Króli), 27 czerwca (św. Jana) i 1 listopada (Wszystkich Świętych).
Mielegiany, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Michaliszki, pow. wileńsko-trocki. — Jarmark 29 września, targi 14 i 28 każdego miesiąca.
Niemenczyn, pow. wileńsko-trocki. — Targi we czwartek każdego tygodn.
Nowa Wilejka, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorek i piątek każdego tygodnia.
Nowo-Święciany, pow. Święciany. Jarmarki 2 lut., 19 marca, 29 czerwca, 13 października. Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.
Nowe Troki, miasto pow. Targi we czwartek każdego tygodnia i w pierwszy poniedziałek każdego mies. Jarmarki 6 stycznia, 19 marca, 13 czerwca, 28. października.
Nowy Pohost, pow. brasławski. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Olkieniki, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Olkowicze, pow. Wilejka Targi w poniedziałki.
Opsa, pow. brasławski. Targi w poniedziałki. Jarmarki 24 i 25 czerwca i w poniedziałki i wtorki ostatniego tygodnia Adwentu.
Orany, pow. wileńsko trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Ostrowiec, pow. wileńsko-trocki. Targi w poniedziałek każdego tygodnia.
Oszmiana, miasto pow. Jarmarki: 23 kwietnia i każdego następnego dnia po następujących świętach: Wniebowstąpienie, Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny, Bożego Ciała, oraz 15 sierpnia, 29 i 30 września. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Plissa, pow. dziśnieński. Targi we środy każdego tygodnia.
Podbrodzie, powiat wil.-trocki. Targi we środy każdego tygodnia.
Podbrodzie, pow. Święcany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia. — Jarmarki: w pierwszy czwartek każdego miesiąca, w poniedziałek po niedzieli palmowej, we wtorki po niedzieli różańcowej.
Postawy, miasto pow. Targi w po niedziałki każdego tygodnia.
Prozoroki, pow. dziśnieński. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Rudziszki, pow. wileńsko trocki. Targi we środy każdego tygodnia.
Słobódka, pow. brasławski. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Smorgonie, pow. Oszmiana. Jarmarki: 26 lutego, 28 maja, 29 czerwca, 6 sierpnia, 10 września, 1 października, w każdą środę przed Bożem Narodzeniem, oraz 24 grudnia.
Sobota, pow. Łowicz, jarmarków 6, we wtorek po 3 Królach, w W. Czwartek, w czwartek po Ziel. Świątkach po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych.
Sochaczew, miasto pow. jarmarków 6, we wtorki po św. Prysce czyli po dniu 18 stycznia, po Niedz. Kwiet., po św. Wojciechu, po Zielonych Św., po św. Marji Magdalenie, po św. Urszuli.
Sochocin, pow. Płońsk, jarmarków 6, w środy po św. Błażeju, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki po św. Dominiku, po Podw. Krzyża św., po św. Klemensie.
Stanisławów, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie, po św. Łucji.
Strzegowo, pow. Mława, jarmarki w poniedziałki: po św. Marji Kleofasowej, po Bł. Bogumile, po św. Zuzannie, przed św. Józefem. Co poniedziałek targ.
Szreńsk, pow. Mława, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., w środy: przed św. Janem Chrzcic., po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze.
Tarczyn, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy: po św. Kazimierzu, po Niedz. Przewod., po św. Bogumile, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.
Tłuszcz, pow. Radzymin, jarmarki we wtorki po św. Andrzeju Boboli, po św. Anastazym, po bł. Jolancie, przed św. Bronisławą, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem. Co wtorek targ.
Warka, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Tekli, po św. Leonardzie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
Warszawa, jarmarki 2, w maju w 2-gi poniedziałek po św. Filipie i Jakóbie, w listopadzie w poniedziałek po Wszyst. Świętych. Każdy trwa trzy tygodnie: pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. — Prócz tego jarmark na wełnę od dn. 15 czerwca, trwający przez dni 3. Kontrakty na św. Jana Chrzcic. — Jarmark chmielny od 25 września 10 dni trwający.
Wiskitki, pow. Błonie, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wniebow. NMP., po św. Koźmie i Damjanie, po Wszystkich Świętych.
Włocławek, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Janie Boż., we wtorek po św. Stanisławie, w czwartki po św. Dominice, przed Nar. NMP., po św. Leonardzie.
Wołmin, pow. Radzymin, jarmarki w czwartek przed św. Janem Złotoustym, po św. Klemensie, po św. Paschalinie, po św. Szymonie z Lipnicy, po św. Eustachym, po św. Gertrudzie. Co czwartek targ.
Wyszków, pow. Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po św. Grzegorzu, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Justynie, po św. Łucji.
Wyszogród, pow. Płock, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Bożem Ciele, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św. Łucji.
Zakroczym, pow. Warszawa, jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle pustelniku, po św. Katarzynie Sen., po św. Marku i Marcelim, po św. Kunegundzie, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.
Zawidz, pow. Sierpc, jarmarki: w 1 poniedziałek każdego miesiąca.
Zduny, pow. Łowicz, jarmarki w piątek: po św. Wincentym Kadłubku, przed św. Stanisławem, po św. Elżbiecie. Co 1 piątek targ.
Zieluń, pow. Mława, jarmarki we wtorek: przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Zofji, przed św. Ładysławem, przed św. Salomeą. Co wtorek targ.
Żuromin, pow. Sierpc, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Piotrze i Pawle, po Nar. NMP., po Wszystkich Świętych.
Żychlin, pow. Kutno, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, we wtorek po św.

Wojciechu, w poniedziałki po św Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, przed św Szymonem i Judą.
Żyrardów, pow. Błonie, jarmarki w pierwsze środy: w lutym, kwietniu czerwcu, sierpniu, październiku grudniu. Co środę i sobotę targ

Woj. Wileńskie.

Brasław, miasto pow. Jarmarki: w najbliższą środę po 2 gim lutym. 23 kwietnia i 2 października Targi w środy i piątki każdego tygodnia.
Budsław, pow. Wilejka Co poniedziałek targ.
Daugieliszki, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia
Dołhinów, pow. Wilejka. Co czwartek targ.
Druja, pow. brasławski. Co wtorek i piątek targ.
Drujsk, pow. Brasław. Jarmarki: 7 stycznia, 9 maja i 12 sierpnia. Co wtorek targ
Dryświaty, pow brasławski: Targi we czwartki każdego tygodnia. Jarmarki w 1 szy czwartek po 1 (Nowym Roku), 2 św. Kazimierzu, 1 maja, 11 i 12 lipca, w 1-szy czwartek po 1 październiku oraz ostatni czwartek listopada.
Dukszty, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.
Dunilowicze, pow. postawski. Targ we wtorki każdego tygodnia.
Dziewieniszki, pow. Oszmiana Jarmarki: 23 kwietnia, 9 września i 1-go października. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Świr, pow. Święciany. Jarmarki: 20 kwietnia, 2 i 30 czerwca, 12 paźdz., 2 listop i 7 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Święciany, miasto pow. Jarmarki: od 1 go do 5 go stycznia i od 1 go do 7 go września. Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.
Szarkowszczyzna, pow dzisieński — Targi we środy każdego tygodnia
Szemietowszczyzna, pow. Święciany. — Targi we środy każdego tygodnia.
Szumsk, pow wileńsko trocki Targi w każdą środę.
Taboryszki, pow wileńsko trocki Targi 25 go każdego miesiąca.
Turgiele, pow wileńsko trocki. Jarmarki 8 maja, targi 10-go każdego miesiąca.
Turmint, pow. brasławski Targi we wtorki każdego tygodnia.
Widze, pow. Brasław. Jarm.: w pierwszy wtorek po 6 stycznia (Trzech króli), dniu Bożego Ciała, po 16 lipcu (N P Marji Szkaplernej) no dniu Matki Boskiej Różańcowej, po Przewodniej Niedzieli i we środę w połowie Wielkiego Postu (Środopust). Targi we wtorki każdego tygodnia.
Wielkie Soleczniki, pow wileńsko trocki. Targi 1 go każdego miesiąca.
Wilejka, miasto pow. — Targi we czwartki każdego tygodnia.
Wilno, miasto pow Jarmarki: 1. Plac Łukiski 4 marca, na św. Kazimierza, 2. ul. Ponarska 54, 4 marca przez dni kilka, 3 przy kościele św. Piotra 29 czerwca 4 przy kościele św Jerzego 23 kwietnia, 5. przy kościele św Jana 24 czerwca. Targi we wtorki i piątki.
Wojstom pow. Wilejka. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Wołkołata, pow. postawski. Targi środę każdego tygodnia.
Worniany, pow. wileńsko trocki. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Żuprany, pow. Oszmiana. — Jarmarki: 30 czerwca, 25 lipca, 2 listopada.

Woj. Wołyńskie.

Aleksandria, pow rówieński Targ 1 go i 15 go każdego miesiąca.
Beresteczko, pow. horochowski. Co czwartek targ.
Berezno, pow. kostopolski. — Jarmarki: 19 stycznia, 22 czerwca, 12 lipca i 22 września. Targi w każdą środę.
Bereżce, pow Krzemieniec. Targ w każdy poniedziałek.
Białozórka, gm. Białozórka, pow. Krzemieniec. Co poniedziałek targ.
Boremel, gm. Boremel, pow Dubno 5 i 20 każdego miesiąca targ.
Bucyń, pow. Kowel. Targi 13 i 28 każdego miesiąca
Czartorysk pow. łucki Targi 1 i 3 poniedz. każdego miesiąca.
Derażne pow. kostopolski. Targi w każdy czwartek.
Dubno, miasto pow. Co poniedz targ
Hołoby, pow. Kowel. Targi w każdy wtorek.
Horochów, miasto pow. Co czwartek targ.
Hoszcza, gm. Hoszcza, pow. Równe Targ w każdą środę.
Jeziorany, gm Warkowicze, pow. Dubno. Targi drugi i czwarty wtorek każdego miesiąca.
Katerburg, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.
Kiwerce, pow. łucki. Targi każdy wtorek.
Klewań, pow. rówieński. Co czwartek targ.
Kniahinin, pow. dubieński. Jarmarki 12 i 24 każdego miesiąca.
Kołodno, pow krzemieniecki. Targ w każdy wtorek
Kołki, pow. łucki Targ każdy wtorek
Korzec, pow. Równe Jarmarki w dniu popielca, 9 marca, 9 maja, 24 czerw. 20 lipca, 15 sierpnia, 6 paźdz., 1 i 15 każdego miesiąca targ.
Kostopol, miasto pow. Targi w każdy wtorek
Kowel, miasto pow. Co czwartek targ (w razie święta dnia następnego.)
Kozin, pow. dubieński. Targi w każdą środę.
Krymno, pow Kowel Targ co drugi wtorek.
Krzemieniec, miasto pow. Targ w każdy wtorek.
Kupiczów, pow. kowelski. Targi w każdą środę.
Luboml, miasto pow. Co poniedziałek targ
Ludwipol, pow kostopolski. 7 i 21 każdego miesiąca targ.
Łanowce, pow. Krzemieniec. Targ w każdą środę.
Łokacze, pow. horochowski. Targi w każdą środę
Łuck, miasto pow. Co czwartek targ (w razie święta dnia następnego.)
Maciejów, pow. Kowel. Co środę targ
Maniewicze, pow Kowel. Targ co drugi wtorek miesiąca.
Miedwieże, pow łucki. Targi 2 i 3 poniedziałek każdego miesiąca.
Międzyrzec, pow. Równe. 10 i 25 każdego miesiąca targ Jarmarki 10 marca 29 maja, 11 lipca, 27 września i 22 grudnia
Mielnica, pow. kowelski. Targi w każdą środę.
Młynów, pow. dubieński. Jarmarki 14 i 28 każdego miesiąca.
Murawica, pow. dubieński. Jarmarki 7 i 21 każdego miesiąca.
Mielce, pow. kowelski Targi każdego 5 dnia miesiąca, 22 czerwca, 25 lipca, 19 sierpnia i 19 grudnia.
Niesuchoiże, pow kowelski. Targi w każdy poniedziałek.
Nieświcz, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.
Mizocz, pow. zdołbunowski. Targi 1 i 15 każdego miesiąca, oraz 2 lut., 11 marca, 23 kwietnia, 6 sierpnia, 11 września, 28 października. 25 listopada i 9 grudnia według starego stylu
Ołyka, przedm Zaworocie, pow łucki. Targ w każdą środę.
Ostróg, pow zdołbunowski. — Co czwartek targ
Ostrożec, pow. dubieński Targi we wtorek każdego tygodnia.
Oździutycze, pow. horochowski. Targi w każdy piątek.
Poczajów, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.
Poryck, pow Włodzimierz. Co wtorek targ.
Powursk, pow kowelski. Targi 13 i 27 każdego miesiąca.
Radziwiłłów, pow. dubieński. Targi małe w każdy wtorek.
Ratno, pow kowelski. Jarmarki 6 i 21 każdego miesiąca.
Rożyszcze, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.
Równe, miasto pow. Targi w każdy poniedziałek.
Sienkiewiczówka, pow. łucki. Targ w każdą środę.
Stepań, pow. kostopolski. Targi w każdą środę.
Szumsk, pow. krzemieniecki. Targ w każdy poniedziałek.
Szack, pow. lubomelski. Targ co drugą środę.
Torczyn, pow. Łuck. Co wtorek targ
Tuczyn, pow. Równe. Jarmarki 5 i 20 każdego miesiąca.
Turzysk, pow. kowelski. Targi w każdy poniedziałek.
Uściług, pow. Włodzimierz. Co środę targ. Jarmarki 11 i 12 marca oraz 14 i 15 października każdego roku.
Warkowicze, pow. Dubno. Targi w czwartek każdego tygodnia.
Wiśniowiec, pow krzemieniecki. Targ w każdy poniedziałek.
Włodzimierz, miasto pow Targi w każdy poniedziałek i czwartek.
Wyszogródek, pow krzemieniecki. — Targ w każdy czwartek.
Zdołbunów, miasto pow. Co środa targ.
Zofjówka, pow. łucki Targ w każdy wtorek.
W razie świąt przypadających w te dni — targi przenoszą się na dzień następny.

Jaką będziemy mieli pogodę?

Wiatry i burze przepowiedzieć można po następnych znakach:

Gdy słońce różową mgłą jest okolone, a promienie jego mają także odcień czerwonawy.

Gdy wieczorem po zachodzie słońca przeciągają obłoki wydłużone, czerwonawe.

Gdy gwiazdy świecą raz jasno, raz ciemno, pomimo, że nie zasłaniają je chmury.

Gdy bydło jest smutne i ryczy wracając wieczór do domu, a jałówki podskakują.

Gdy żabki zielone na liściach skrzeczą rano silniej, niż zazwyczaj.

Gdy woda w garnku nie kipiąc jeszcze już podnosi się i przelewa przez brzegi.

Gdy słońce zachodzące otacza pierścień ołowiany lub żółtawy.

Gdy obok słońca okaże się z boku różowe drugie słońce.

Gdy nie można dokładnie widzieć rożków rosnącego lub malejącego księżyca.

Gdy rano lub wieczór łyska się, a nie grzmi.

Gdy psy za dużo przewracają się po ziemi.

Gdy wróble i inne małe ptactwo zanadto niespokojnie biega i trzepocze się.

Gdy ptactwo wodne szuka suchego schronienia.

Po jakich znakach poznajemy łyskawice i grzmoty.

Gdy słońce rano lub wieczór prześwieca przez grubą i wielką chmurę.

Gdy na wiosnę są dnie gorące i pokazuje się tęcza od zachodu.

Chmury brunatne, ciemnoczerwone lub krwawoczerwone w czasie gorących dni wywołują więcej piorunów i łyskawic, niż grzmotów.

Czarne i grube chmury robią więcej grzmotów, niż łyskawic niebezpiecznych.

Chmury wielkie zielonawociemne mają w sobie więcej deszczu, niż piorunów, i sprowadzają często oberwanie chmur.

Szarych chmur nie należy się obawiać nawet podczas burzy.

Gdy piorun uderza przy oświetleniu białem, jasnem, nie należy go się obawiać; natomiast niebezpiecznymi są pioruny przy oświetleniu czerwonem, żółtem lub fioletowem; one wzniecają pożary zazwyczaj i niszczą każdy przedmiot.

Chmury ciemne, szarożółte zwiastują zawsze niebezpieczeństwo gradu.

Trzęsienia ziemi, gdy nawiedzają jaką okolicę, poznać je można po takich znakach:

Gdy po zachodzie słońca pokazuje się na niebie podługowata chmura przez kilka dni z rzędu.

Gdy woda studzienna i rzeczna w dnie pogodne bez powodu mętnieje, dziwny ma smak i zapach nieprzyjemny.

Gdy ptaki i zwierzęta czworonożne nagle opuszczają swoje legowiska i przenoszą się w inną stronę.

Gdy w dzień pogodny przy świetle słońca nagle ptaki przestają śpiewać, a bydło żałośnie ryczeć zaczyna.

Czy rok będzie pomyślny, czy niedobry.

Spodziewać się należy roku urodzajnego:

Gdy podczas zasiewów jest sucho, a gdy kwitną drzewa ciepło.

Gdy zima jest nieco wilgotną, marzec suchy, kwiecień, maj wilgotny, a lato suche.

Gdy w lecie często wieją wiaty ze zachodu.

Wiatr zachodni użyźnia ziemię, wypędza bujną roślinność, i jest korzystnym dla ludzi i zwierząt.

Obawiaj się nieurodzajnego roku:

Gdy na wiosnę i z początkiem lata noce są zanadto zimne i szron się pojawia.

Gdy w kwietniu i maju zanadto sucho, i mgły panują.

Gdy w czasie zasiewu i dojrzewania panują upały i posucha.

Gdy w lecie wieją przeważnie wiatry północne i północnowschodnie.

Gdy wiosna i lato są wilgotne, a nie zimne — zjawia się zaś obficie robactwo rozmaite.

Gdy z wiosną zboża wyrastają bujnie i prędko, wówczas nie wiele spodziewaj się ziarna.



Łatwa
w przyrządzeniu
i doskonała
„Enrilo"
Namiastka kawy
Enrilo
Henryka Francka Synowie S.A.
„Enrilo" już przyrządzone do gotowania!
Nie mieszać z cykorią i nie mleć!
Sposób gotowania:
Dwie łyżki stołowe (20 do 25 gra = mów, wedle upodobania) wsypać do jednego litra zimnej wody, przez 5 minut gotować, poczym na 3 minuty odstawić, ażeby od- war ustał się.

Naprawdę! Gotowanie kawy staje się wprost zabawką dziecięcą, jeśli się używa wybornej mieszanki **Enrilo.** Przyrządzanie kawy jest wówczas tak proste, że próżno by się tu jeszcze silić o jakieś uproszczenia.

Enrilo, gotowa mieszanka kawowa, jest już zmielona i nie wymaga żadnych dodatków. **Enrilo** w użyciu pozwala tedy na oszczędność, czyli jest tania. A jakże wybornie smakuje **Enrilo!** Ale... o tym raczej nie mówmy wiele, bo ufamy, że Pani sama doświadczy tego najlepiej.

Proszę tylko bacznie przestrzegać właściwego sposobu gotowania **Enrilo,** gdyż wówczas smakuje ona najlepiej:

> Na 1 litr wody wsypać 2 kopiate łyżki kawy **Enrilo,** krótko zagotować, odstawić na 3 minuty, za czym przecedzić.

Wszystko co dobre bywa często podrabiane, więc i kawę **Enrllo** nieraz już naśladowano. Toteż przy kupnie trzeba dobrze zważać na nazwę **„Enrilo“,** tudzież na znak ochronny „młynek do kawy“. —

Znak ochronny

Enplul M 200 D 17 IV:37

Nic nie szkodzi!



Panna Frania, ulegając namowom koleżanek, zdecydowała się pójść do kabalarki i dać sobie powróżyć, jako że każdy człowiek chce być od czasu do czasu okłamanym.

Kabalarka rozkłada karty na stole, wybiera z talji trzy, każe wyciągnąć jedną pannie Frani, poczem przygląda się jej z miną zatroskaną.

„Widzę przyszłość pani w czarnych barwach!" mówi.

„Nic nie szkodzi, pani Kabińska, nic nie szkodzi!" woła uradowana panna Frania. „Mój narzeczony jest kominiarzem!"



LUDZIE NERWOWI UMIERAJĄ MŁODO

CZY NIE ZAUWAŻYLIŚCIE TEŻ NIEKIEDY I U SIEBIE JEDNEGO Z NASTĘPUJĄCYCH OBJAWÓW OSŁABIENIA NERWOWEGO?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku, bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia na niektórych częściach ciała, przestrach, wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wyskoku, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami, nawały krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego. Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden r a ż ą c o lub kilka j e d n o c z e ś n i e występują:

JEST TO OZNAKA, IŻ NERWY SĄ POWAŻNIE OSŁABIONE I WYMAGAJĄ WZMOCNIENIA

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna. Bez względu na istotę nerwowości zalecam napisać do mnie. Jestem gotów gratis i franco wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie każdemu radosną niespodziankę. Zapewne już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewniam was, iż znam właściwą metodę przeciwdziałania osłabieniu waszych nerwów. Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energię, siłę do pracy. Wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzeni.

TO POTWIERDZAJĄ RÓWNIEŻ ORZECZENIA LEKARSKIE. KOSZT WYNOSI TYLKO CENĘ KARTY POCZTOWEJ. WYSYŁAM TĘ POUCZAJĄCĄ KSIĄŻKĘ. ZUPEŁNIE GRATIS.

Jeżeli nie możecie napisać, to zachowajcie ogłoszenie

PANNONIA-APOTHEKE
BUDAPEST 72 POSTFACH 83. Abt. 7.

(69)

Umie się wykręcić!



Pan Lubczyk w sklepie nowości do sprzedawcy: „Przed miesiącem kupiłem u pana tę zapalniczkę i powiedział pan wtenczas, że wystarczy mi na długo. A tymczasem ona wogóle się nie zapala!“

Sprzedawca: „No widzi pan . . . zatem wystarczy panu na całe lata!“

Dbaj o swoje zdrowie, to najwyższe dobro ziemskie, używając znanych na całym świecie, ulubionych i niezwykle skutecznych

Philippsburskich ziół „Herbaria".

Sporządzane są one obecnie nietylko w postaci mieszanek ziołowych (herbat), lecz również we wszelkich nowoczesnych wypróbowanych formach konsumcyjnych, **jak proszek ziołowy, kapsułki z proszkiem ziołowym, tabletki ziołowe, draże ziołowe i ekstrakty (wyciągi) ziołowe.** Te nowe formy konsumcyjne pozwalają na wygodne zażywanie leków wszędzie, tak, że każdy ma możność przeprowadzenia kuracji ziołowej podczas pracy zawodowej, w podróży, wogóle wszędzie tam, gdzie niełatwo przyrządzić napar z ziół.

Dla każdej choroby osobna specjalna mieszanka!

Z naszego wielkiego wyboru polecamy zioła przeciwko następującym niedomaganiom: (Na życzenie dokładny **katalog** wszystkich sort **bezpłatnie**).

Zwapnienie arteryj: Zawroty głowy, wysokie ciśnienie krwi, osłabienie pamięci, objawy paraliżu, ataki apopleksji (często śmiertelne!) **Zioła „Herbaria" Nr. 4 przeciw arterjosklerozie** są w tych wypadkach wypróbowanym, wprost nieocenionym środkiem zaradczym.

Astma: (dychawica) występuje nieraz nagle, w formie ataków, powodując uczucie trwogi, duszność, ucisk w piersi i inne cierpienia narządów oddechowych, często nawet porażenie płuc. **Zioła „Herbaria" Nr. 6 przeciwko astmie** zwalczają bardzo skutecznie te dolegliwości.

Choroby pęcherza i nerek: Katar pęcherza, parcie na mocz, i t. d. sprawiają gwałtowne bóle w brzuchu i krzyżu, palenie podczas oddawania moczu, i w razie zaniedbania powodują osłabienie muskulatury pęcherza, tworzenie się kamieni moczowych, ciężkie cierpienia nerek i t.d. Tym uporczywym niedomaganiom można zapobiec zawczasu przez używanie w razie pojawienia się najlżejszych oznak choroby **ziół „Herbaria" Nr. 12 przeciw chorobom pęcherza i nerek.**

Kamienie żółciowe: powstają wskutek nagromadzenia się wydalonych przez narządy wydzielcze pozostałości, powodując bardzo często, w razie uwięźnięcia w przewodach żółciowych, bardzo niebezpieczne i niejednokrotnie śmiertelne ataki kolki. **Zioła „Herbaria" Nr. 40 przeciw kamieniom żółciowym** działają rozkładająco na te osady i przyśpieszają usuwanie kamieni żółciowych.

Podagra i reumatyzm: są następstwem nagromadzenia się we krwi zbytecznego kwasu moczowego. Osadza się on w postaci kryształków w różnych miejscach organizmu, głównie w stawach, powodując w tych miejscach straszliwe bóle. **Zioła „Herbaria" Nr. 44 przeciw podagrze i reumatyzmowi** rozpuszczają i wydzielają te złogi kwasu moczowego i uwolniły już wielu chorych na podagrę i reumatyzm od ich cierpień.

Robaki, przyczynę chudnięcia, braku apetytu (naprzemian z żarłocznością), nudności, omdleń i zawrotów głowy, swędzenia w odbytnicy, nieregularnego stolca i t. d. **zwalcza skutecznie mieszanka ziołowa „Herbaria" Nr. 98 przeciwko robakom.** Wypędza ona w krótkim czasie glisty i robaki czerwiowe; skutkuje również przeciw tasiemcowi (soliterowi), potrzeba tylko używać ją dłużej.

Niedomagania serca: należy traktować poważnie. Niedostateczna czynność serca powoduje bladnicę, anemję, nerwowość, neurastenję i wiele innych dolegliwości. Chorzy na serce powinni zatem zastosować zawczasu środek, działający wzmacniająco na serce i pobudzający jego czynność. Takim środkiem są **zioła „Herbaria" Nr. 52 przeciw niedomaganiom serca.** Pobudzają one cyrkulację (obieg) krwi i regulują czynność serca.

Choroby płuc: nieżytowe (kataralne) i gruźlicze (tuberkuliczne) leczyć można skutecznie ziołową **solą odżywczą „Herbaria" Nr. 66 przeciw chorobom płuc.** Rozpuszcza ona flegmę, ułatwia wykrztuszenie, łagodzi gorączkę, przyczyniając się jednocześnie do zwapniania i zabliźniania ognisk tuberkulicznych w płucach. Ponadto pobudza apetyt i wzmacnia cały organizm.

Niedomagania żołądka: osłabienie żołądka, bóle żołądkowe, nadmiar kwasów żołądkowych, zgagę, nieżyt żołądka i jelit, osłabienie trawienia, brak apetytu, gniecenie w żołądku usuwają nasze **gorzkie zioła żołądkowe „Herbaria" Nr. 68** (specjalność firmy). Neutralizują one kwasy żołądkowe, ułatwiają trawienie, wzmacniają nerwy i mięśnie żołądkowe.

Cierpienia nerwowe: objawiają się głównie przez bóle głowy, bezsenność, osłabienie, znużenie umysłu, drżenie członków, nadmierną drażliwość i t. d. Zdawna wypróbowanym, bardzo skutecznym środkiem przeciw tym dolegliwościom są **zioła „Herbaria" Nr. 80 dla nerwowych.** Nie pozostawiają one ubocznych szkodliwych skutków, wzmacniają krew, uspokajają nerwy, ułatwiają sen i dodają energji. Przy osłabieniu nerwów na tle seksualnem: **„Herbaria" Nr. 82.**

Nieczysta, zepsuta krew: stanowi podłoże bardzo wielu, a nawet większej części chorób, szczególnie wyrzutów skórnych, wrzodów, liszajów, podagry i reumatyzmu, zwapnienia arteryj i t. d. Kto dba o swoje zdrowie, powinien **się starać** o częste oczyszczanie krwi, używając w tym celu znanej oddawna ze swej skuteczności **mieszanki ziołowej „Herbaria" Nr. 19,** która oczyszcza krew z kwasu moczowego i innych nieczystości, ułatwiając przemianę materji.

Ceny naszych preparatów są następujące:

Herbata ziołowa Herbaria zależnie od gatunku za paczkę 2·— do 2·50 RM. (marek niemiec.)
Proszek ziołowy Herbaria, za paczkę . . . . . 2·50 RM.
Kapsułki z ziół Herbaria, mała paczka . . . . . 2·50 RM.
podwójna paczka 3·60 RM.
Tabletki ziołowe Herbaria, (200 sztuk) . . . . . 3·— RM.
Draże ziołowe Herbaria, pudełko (150 sztuk). . 3·— RM.
Sok z ziół Herbaria, flakon . . . . 2·50 do 3·— RM.

Przy każdem zamówieniu należy podać Nr. i formę leku.

Na szczególną uwagę przy zwapnieniu arteryj zasługują również nasze **Preparaty czosnkowe „Herbaria",** jako najlepszy środek do obniżenia ciśnienia krwi. Działają one pozatem wiatro i moczopędnie, zapobiegają fermentacji i wypędzają robaki, są więc godne polecenia dla zwalczania wszelkich cierpień żołądka, pęcherza i jelit.
Wyrabiamy nasze preparaty w następujących formach:
Sok czosnku (fl. 175 gramowy) . . . . 1·60 RM.
Kapsułki z czosnkiem sproszkowanym (60 sztuk) 2·50 RM.
Kapsułki z olejkiem czosnkowym (bez zapachu i bez smaku) 60 sztuk . . . . 2·50 RM.
Draże czosnkowe (150 sztuk) . . . . 2·50 RM.

Herbaria
Kräuterparadies

Philippsburg K 187/37
Baden (Niemcy). (33)

Nasze środki lecznicze „Herbaria" można otrzymać tylko w aptekach. W razie braku tychże w jakiej miejscowości, prosimy zamawiać wprost u nas. Wyślemy wówczas za pośrednictwem odnośnej apteki. (Wysyłamy począwszy od RM 5.— franko za zaliczką.) – Na żądanie służymy chętnie dokładniejszemi wyjaśnieniami. Prosimy zwrócić się do nas z całem zaufaniem.

Licha wymówka.



U oberżysty w Niezgułach stanęło kwaterą troje letników, a mianowicie pan Sroka z żoną i córką. Państwo lubią spać długo i wstają dopiero wtedy, jak im słońce zajrzy do żołądka. Oberżyście nic to nie przeszkadza; liczy poprostu podwójnie za nocleg, jako że należy do tych ludzi, którym zawsze mało.

Dzisiaj jedzą państwo Srokowie śniadanie w ogródku; po kawie przynosi oberżysta jajka na miękko. Pan Sroka rozbija jedno jajko, kręci nosem i mówi: „Przecie to jajko nieświeże!"

„Na to już nic nie poradzę!" mruczy oberżysta. „Jak jajka mogą być świeże, kiedy państwo przychodzą tak późno na śniadanie?"

Skuteczna trucizna!



Walenty Plebanik ma w obejściu tyle szczurów, że już nie może dać sobie rady.

Pewnego dnia przychodzi na jarmark do miasta i słyszy, jak przy jednym ze straganów sprzedawca zachwala truciznę na szczury.

„A czy to nie szkodzi kurom?"

„Ale skądże!" zapewnia handlarz. „Jakby która to zjadła, to będzie nieść się dwa razy lepiej!"

ALPA

WÓDKA FRANCUSKA

dla całej rodziny.

Młodzież,

dbająca o zachowanie i pomnożenie swojej energji przez sport i pracę, używa wódki francuskiej „Alpa" do wzmacniających masaży.

Dorośli

cenią wysoko „Alpę," wiedząc, że usuwa ona znużenie po pracy i osowiałość w gorące dni letnie oraz łagodzi bóle.



Starsi

członkowie rodzin, cierpiący na reumatyzm i newralgję, nacierają bolące miejsca wódką francuską „Alpa," lub też stosują okłady z rozcieńczonej „Alpy."

Wszyscy

bez wyjątku używają chętnie ALPY do płókania gardła w celu dezynfekcji jamy ustnej i ustrzeżenia się przed grypą i katarem.

Żądajcie wszędzie wódki francuskiej „Alpa" w oryginalnem opakowaniu. „Alpy" nie sprzedaje się na wagę. (26)

Miary i wagi.

W Polsce legalnemi jednostkami miar i wag są jednostki układu metrycznego, na mocy dekretu Naczelnika Państwa o miarach z dnia 8 lutego 1919 roku. Legalnemi są te narzędzia miernicze, które odpowiadają przepisom o warunkach legalizowania, wydanym przez Główny Urząd Miar.

Miary długości.

a) metryczne:

Metr (m) = 10 *dm* = 100 *cm* = 1000 *mm*.
Kilometr (km) = 1000 *m*.
decymetr (dm) = 0·1 *m*.
centymetr (cm) = 0·01 *m*.
milimetr (mm) = 0·001 *m*.

b) polskie:

mila polska = 8 stajom = 8534 *m*.
pręt = $7^1/_2$ łokcia = 4 32 *m*.
sążeń = 3 łokciom = 1·73 *m*.
łokieć = 2 stopom = 58 *cm*.
stopa = 12 calom = 29 *cm*.
cal = 12 linjom = 24 *mm*.

c) inne niemetryczne:

mila geograficzna = 7420·4 *m*.
„ morska = 1852 *m*.
„ francuska = 4445 *m*.
„ angielska = 1609 *m*.
„ niemiecka = 7500 *m*.
„ austrjacka = 7026 *m*.
sążeń austrjacki = 6 stopom = 1·90 *m*.
„ rosyjski = 3 arszynom = 2·133 *m*.
wiorsta = 500 sążniom = 1066 8 *m*.
yard (jard) ang. = 3 stopom ang. = 91·44 *cm*.

Miary powierzchni.

a) metryczne:

Metr kwadratowy (m^2) = 100 dm^2 = 10000 cm^2 = miljonowi mm^2.
ar (a) = 100 m^2.
hektar (ha) = 100 *a*.

b) polskie:

włóka = 30 morgom = 16 *ha* 79·6 *a*
mórg = 30 prętom kwadratowym = 56 *a*.
pręt kwadratowy = 56·25 łokcia kwadratowego = 18·66 m^2.
sążeń kwadratowy = 2 99 m^2.

c) inne niemetryczne:

mórg austrjacki = 57·546 *a*.
„ pruski = 25·532 *a*.
akr angielski = 4057 m^2.
dziesięcina = 109·25 *a*.

Miary objętości.

a) metryczne:

Metr sześcienny (m^3) = 1000 dm^3 = miljonowi cm^3.
litr (l) = 1 dm^3.
hektolitr (hl) = 100 *l*.

b) polskie:

sążeń sześcienny (miara drzewa) = 5·16 m^3.
korzec = 32 garncom = 128 *l* niezupełnie dokł.
garniec = 4 kwartom = 4 *l* „ „
kwarta = 16 kwaterkom = 1 *l*. „ „
antał = 18 *garncom*.
antałek = $^1/_2$ albo $^1/_3$ *antala*.

c) inne niemetryczne:

tonna rejestr. ang (miara pojemn okrętów = 2·83 m^3.
tonna okrętowa angielska = 1·19 m^3.
gallon angielski = 4.54 *l*.
buszel (bushel) angielski = 8 *gallonów*
gallon amerykański = 3·79 *l*.
beczka rosyjska = 40 wiadrom = 492 *l*.
wiadro austrjackie = 160 kuflom wied. = 56·6 *l*.
kufel wiedeński (Wiener Seidel) = 0·35 *l*.

Wagi.

a) metryczne:

kilogram (kg) = 100 *dkg* = 1000 *g*.
tonna (t) = 1000 *kg*.
centnar metryczny (q) = 100 *kg*.
dekagram (dk) = 0·01 *kg*.
gram (g) = 0·001 *kg*.
decygram (*dg*) = 0·1 *g* } wagi aptecznej
centygram (cg) = 0·01 „ }
miligram (mg) = 0·001 „ }

b) polskie:

centnar = 100 funtom = 40 *kg* 55 *dkg*.
funt polski = 32 łutom = 405 5 *g*.

c) inne niemetryczne:

centnar cłowy (pojedyńczy) = 50 *kg*.
funt angielski = 16 uncjom = 453·6 *g*.
„ austrjacki = 560 *g*.
„ pruski = 467 *g*.
„ rosyjski = $^1/_{40}$ puda = 409·5 *g*.
karat holenderski = 0·2051 *g*.

Apteczka domowa dla duszy.

Wiemy wszyscy, jak dobrą jest rzeczą apteczka domowa; zebrano tam doświadczenie całych pokoleń, aby w razie potrzeby dać nam właściwy środek przeciwko niedomaganiom, chorobom i ranom.

Apteczka domowa jest pomocną przy cierpieniach fizycznych. Ale co zrobisz, gdy zachorzeje Twoja dusza, gdy poczną ją gnębić troski i frasunki, zgryzoty i cierpienia? Weź kalendarz do ręki; czem apteczka domowa dla ciała, tem jest dobry, wypróbowany kalendarz dla duszy. I tutaj zebrano doświadczenie całych pokoleń, aby dać Ci naprawdę pomocne środki, które przyniosą Ci pociechę we wszelkich goryczach życia.

Apteczka domowa oddawała nieocenione usługi już Twoim dziadom. Są tysiące domów, gdzie nasz kalendarz zdawiendawna zajmuje honorowe miejsce. I jak o apteczce domowej, tak i o nim można powiedzieć, że do dzisiaj zasługuje na to miejsce.

Co macie w Waszej apteczce, droga Czytelniczko i drogi Czytelniku? Dobre zioła, rosnące w naszym pięknym kraju, a także niejeden lek z dalekiego świata. I w kalendarzu jest to samo; zebrano tam dobre rzeczy z kraju i z całego świata, a wszystko podane z umiarem, bez jarmarcznej krzykliwości. W naszym kalendarzu nie znajdziesz trutek i „cudownych środków,“ uzdrawiających człowieka w ciągu nocy, lecz lekarstwa, które on zaleca, są pewne, zdawna wypróbowane i pomocne.

„Cóż znowu,“ powiesz, „w kalendarzu naszym są poważne i wesołe opowieści, rzeczy do śmiechu i rzeczy, nad któremi trzeba się zastanowić. Jest czasem mowa i o lekach, ale żeby znów same leki . . . nie, to stanowczo przesada, samych leków tam niema!“

A jednak, drogi Czytelniku! Przeczytaj, co Ci powiemy, żebyś lepiej zrozumiał. Co robisz, kiedy zachorujesz? Czy bierzesz pierwszą lepszą butelkę z apteczki i wypijasz ją do dna? A potem drugą, trzecią i tak dalej? Nie, z pewnością tego nie robisz, bo wiesz, że wtedy rozchorowałbyś się gorzej miast wyzdrowieć. Podobnie ma się rzecz z czytaniem kalendarza. W każdem opowiadaniu, w każdej historyjce, w każdym dowcipie ukryte jest lekarstwo. Musisz jednak czytać uważnie i ze zrozumieniem, jeśli chcesz rozpoznać lekarstwo. I kiedy przyjdzie zmartwienie, wziąć do ręki pocieszającą opowieść i przeczytać w niej nie tylko słowa i litery, lecz wchłonąć ją sercem i duszą. Albo, kiedy zły los zawiśnie nad Twoją głową, jak gradowa chmura, poddać się słonecznym promieniom humoru, które uśmiechem rozjaśnią Twoją zbolałą duszę.

Lekarstwo dla duszy i umysłu w chorobie i nędzy, ułomności i słabości, w opuszczeniu i niezasłużonej biedzie; odpowiednią mieszankę powagi i wesołości . . . wszystko to znajdziesz w starym, a zawsze młodym **naszym kalendarzu.** I jak z apteczki domowej możesz czerpać świeże zdrowie, tak z kalendarza naszego możesz czerpać radość życia, otuchę, chęć do pracy i zadowolenie, cztery środki, które uzdrowią Twą duszę i uczynią ją odporną.

Są jednak wypadki, kiedy apteczka domowa zawodzi i musisz iść do lekarza. Są jeszcze cięższe wypadki, kiedy zawodzi nawet lekarz i musisz zdać się na pomoc Najwyższego. O tej ostatecznej pomocy nie zapomniał również **nasz kalendarz.** W jego opowiadaniach są miejsca, wskazujące wyraźnie ku górze, gdzie znajdziesz radę w ostatecznej bezradności, pomoc w najgorszem opuszczeniu. Nasz kalendarz nie zapomina nigdy o Bogu i dlatego w tej apteczce niebrak i ostatniego, najlepszego ze wszystkich środka!

A teraz: Szczęść Boże w nowym roku 1938!

Redakcja kalendarza.